

080

ŻYCIĘ

SŁOWIAŃSKIE

1-2

STYCZEŃ-LUTY

1949

ROK IV

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY



T R E Ś Ć

60180

Str.

I

Zjednoczenie Partii Robotniczych w krajach Demokracji Ludowej Podstawy ideologiczne Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (re- ferat Prez. B. Bieruta na Kongresie Zjednoczeniowym PPR i PPS)	2
J. Rawicz: Sens zjednoczenia	14
J. Kerzlová: Znaczenie połączenia Czechosłowackiej Socjalnej Demo- kracji z Komunistyczną Partią Czechosłowacji	17
* * * Połączenie Partii Socjal-Demokratycznej z Robotniczą Partią (komunistów) w Bułgarii	21
* * * Jak powstała Rumuńska Partia Robotnicza	24
Zjednoczeniowy Zjazd Węgierskiej Partii Pracujących (z referatu M. Rákosi'ego)	27

II

J. Berman: W 25 rocznicę śmierci Lenina	33
W. Korczyz: W 31 rocznicę utworzenia Armii Radzieckiej	42
J. Gutt: Dziesięciolecie «Krótkiego kursu historii WKP(b)»	44
H. Batowski: Trzydziestolecie Ukrainy i Białorusi Radzieckiej	49
Gomolicki: W związku z rocznicą puszkiniowską i mickiewiczowską	55
A. Brosz: Hristo Botev	59
Nowe książki: M. Sayers i A. Kahn: «Wielki spisek przeciwko ZSRR» (rec. K. Piwarski); «Dokumenty dla dziejów słowianoznawstwa w Rosji» (rec. H. Batowski) — I inne	67
Kronika polityczna	76
Kronika gospodarcza	77
Kronika kulturalna	80
Sprawy słowiańskie w prasie polskiej	83
L. Rubach: Słowiański rok «Filmu»	89
Przegląd czasopism słowiańskich	91
Wiadomości praktyczne: Jak adresować do innych krajów słowiań- skich	95

D o d a t e k

Międzynarodowe znaczenie Konstytucji Stalinowskiej	97
W. Safonow i A. Rúsieckij: Nauka milionów	102

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE, MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SŁOWIAŃSKIM,
ŻYCIU ZSRR I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ, ORAZ POKOJOWEMU
WSPÓŁŻYCIU NARODÓW.

Wydaje Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce, Warszawa, al. J. Stalina 12.
Kolegium redakcyjne: Henryk Batowski (naczelný redaktor), Kazimierz Piwarski,
Józef Sieradzki, Henryk Świątkowski, Stanisław Trojanowski.

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Basztowa 15, m. 5. — Telefon 548-95.
Konto PKO administracji, Kraków IV-305. Przedpłata kwartalna: 125 zł.

**ZJEDNOCZENIE
PARTII ROBOTNICZYCH
W KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ**

PODSTAWY IDEOLOGICZNE POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

REFERAT PREZ. BOLESŁAWA BIERUTA NA KONGRESIE
ZJEDNOCZENIOWYM PPR I PPS¹⁾

Kongres Zjednoczeniowy — to wielkie i radosne przeżycie dla każdego człowieka pracy w naszym kraju. Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej w Polsce jest uwieńczeniem długiej i bogatej w doświadczenia bojowe drogi, którą w ciągu trzech ćwierci stulecia przebyła polska klasa robotnicza.

Polski ruch robotniczy osiągnął zwycięstwo dzięki uporczywej walce klasowej, przewyciężając wewnętrzne ideologiczne wahania. Platforma połączeniowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pragnie oprzeć się twardo i zdecydowanie na zasadach nauki marksistowsko-leninowskiej jako na jedynej, słusznych i niezawodnych, potwierdzonych przez historię międzynarodowego i naszego własnego polskiego ruchu robotniczego zasadach, prowadzących społeczeństwo ludzkie do socjalizmu.

Wynikiem twardej 70-letniej walki polskiej klasy robotniczej jest nowy ustrój społeczny demokracji ludowej, który prowadzi do socjalizmu. Wynikiem tej walki jest dzisiejsza przodująca rola polskiej klasy robotniczej w narodzie i państwie, wynikiem tej walki jest dzisiejszy Kongres Zjednoczeniowy, na który spogląda i któremu przysłuchuje się dziś z uwagą i sympatią olbrzymia większość naszego narodu.

Znaczną część swego referatu prez. Bierut poświęcił historycznemu przeglądowi i ocenie rozwoju ruchu robotniczego w Polsce, tworzeniu się partii marksistowsko-leninowskiej, przewyciężającej wpływy luksemburzystów, walce partii o jedność klasy robotniczej przeciw reformizmowi i nacjonalizmowi.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Listopadowa głęboko poruszyła masy pracujące w Polsce. Po ogłoszeniu niepodległości Polski przed 30-tu laty powstała z połączenia SDKPiL i PPS Lewicy — Komunistyczna Partia Polski, która mimo swej początkowej niedojrzałości ideologicznej, odegrała olbrzymią rolę w walce polskich mas pracujących, mobilizując szerokie masy do walki przeciw pilsudczyźnie, przeciw faszystom, do walki o pokój i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim.

Prez. Bierut omawia szczegółowo działalność KPP i jej walkę o utworzenie jednolitego frontu robotniczego, o zdemaskowanie reakcyjnej istoty oportunistycznego kierownictwa ówczesnej PPS, analizuje słabe punkty i błędy KPP, wskazuje na przenikanie do jej szeregów wrogiej agentury, co doprowadziło do rozwiązania KPP w 1938 r.

¹⁾ Skrót stenogramu.

Dalecy jesteście od bezkrytycznego stosunku do KPP. Jesteście partią nowego okresu rozwoju polskiej klasy robotniczej — ale uwzględniając wszystkie doświadczenia, przejmujemy wielki historyczny dorobek ofiarnej, bohaterskiej walki trzonu ideowego Komunistycznej Partii Polski, dla którego wzorem organizacyjnym i ideologicznym była WKP(b).

U podstaw naszego zjednoczenia kładziemy bohaterskie tradycje walki KPP. Opieramy nasze zjednoczenie również o tradycje walki lewicowych pepesowców przeciwko prawicowo-piłsudczykowskiemu kierownictwu ówczesnej PPS, uznajemy wielkie znaczenie ich walki o jednolity front robotniczy.

Powstała w styczniu 1942 r., głównie dzięki inicjatywie KPP, Polska Partia Robotnicza program swój oparła na podstawach marksizmu-leninizmu. PPR stanęła na czele walki polskich mas ludowych przeciwko faszystowskiemu najazdowi. Narodowe i społeczne wyzwolenie Polski wiązała PPR z wiarą w zwycięstwo państwa socjalistycznego ZSRR w wojnie z niemieckim faszyzmem.

PPR organizowała i prowadziła do walki oddziały G. L. i A. L., które przyczyniały poważne straty najeźdźcom hitlerowskim. W ZSRR z inicjatywy komunistów polskich powstaje Związek Polskich Patriotów. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego i osobiście Generalissimusa Stalina powstaje I Dywizja im. Kościuszki, która rozrasta się w I Armię Polską w ZSRR. Tej prawdziwej przyjaźni i pomocy ZSRR zawdzięczamy, iż Wojsko Polskie mogło walczyć zwycięsko na ziemi polskiej u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej, że przeszło zwycięski szlak bojowy od Lenino do Berlina.

Pod wpływem coraz potężniejszej walki PPR o wyzwolenie narodowe i społeczne wzmagal się i dojrzał ideologicznie lewicowy, jednolito-frontowy nurt w szeregach PPS. Podobny proces zachodził w SL, gdzie lewicowe elementy wylamywały się stopniowo spod mikołajczykowskiego kierownictwa. W wyniku koncentracji wokół PPR wszystkich rewolucyjnych i demokratycznych sił narodu i utworzenia Krajowej Rady Narodowej nastąpiło poważne przegrupowanie sił klasowych. W tym odpowiedzialnym okresie, w przeddzień wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką w części kierownictwa PPR ujawniły się wahania, które zmierzały faktycznie do zniekształcenia myśli przewodniej KRN, do wycofania z pozycji kierowniczej klasy robotniczej w walce o władzę państwową. Tendencje te były wyrazem niewiary w siły klasy robotniczej, ulegania wściektemu naporowi reakcji i drobnomieszczaństwa. Rozwój wypadków historycznych potwierdził całkowicie słusność linii KRN, jako władzy mas ludowych, pod kierownictwem klasy robotniczej. Tendencje kapitulaniczne nie znalazły poparcia w partii.

Rozгромienie hitleryzmu przez Armię Radziecką przyniosło wyzwolenie narodowi polskiemu. Zwyciężyła linia PPR — linia, oparta na nierozzerwalnym związku rosyjskiej i polskiej rewolucji. Polska Ludowa powstała na fali ruchu rewolucyjnego w rezultacie wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką.

Polska Partia Robotnicza, która wraz z wyzwoleniem kraju wyszła z podziemia, była inicjatorem i główną siłą przewodnią dokonujących się zasadniczych rewolucyjnych przeobrażeń w naszym kraju, organizatorem szerokiego frontu demokratycznego zapoczątkowanego przez KRN.

W pierwszym okresie po wyzwoleniu, PPR skupiła wszystkie swe wysiłki dla zbudowania nowego aparatu władzy. Członkowie PPR tworzyli pierwsze kadry aparatu Bezpieczeństwa Publicznego, Ludowego Wojska Polskiego, nowej administracji państwowej i samorządowej.

PPR zorganizowała przeprowadzenie reformy rolnej bezpośrednio przez chłopów, przy aktywnym współdziałaniu robotników rozszerzając sojusz robotniczo-chłopski, wnosząc weń nową treść.

PPR przeprowadzała oddolną, faktyczną nacjonalizację przemysłu, potem dopiero zalegalizowaną aktem ustawodawczym, mobilizowała robotników do uruchamiania i zabezpieczania zakładów pracy, organizowania rad zakładowych i związków zawodowych. Ofiarności i entuzjazm klasy robotniczej, jej wyzwolone siły, PPR potrafiła od razu skierować na tory twórczej odbudowy kraju i zniszczonej przez okupanta stolicy.

Kiedy w Poczdamie, dzięki zdecydowanemu stanowisku ZSRR, zostały ustalone granice Polski na Odrze, Nysie i Bałtyku, przed Polską Ludową stało zagadnienie jak najszybszego, faktycznego włączenia Ziemi Odzyskanych do Macierzy, spolszczenia i przesiedlenia milionów Polaków z kraju i zagranicy. Dzięki ofiarnej pracy organizacji partyjnych przeprowadzona została, niespotykana w historii, gigantyczna praca przesiedleńcza.

Wielkie te zadania dokonane zostały w ostrej walce klasowej z elementami obszarniczo-kapitalistycznej reakcji. Terror, sabotaż, zbrojne podziemie miały na celu rozbicie tworzącej się, jeszcze nie we wszystkich ogniwach okrzeplej, władzy ludowej. Zwycięstwo ZSRR przekreśliło możliwość otwartej interwencji imperialistów i paraliżowało wywołanie wojny domowej przez polską reakcję.

Praca PPR i osiągnięcia w budowaniu i utrwaleniu Polski Ludowej oddziaływały na masy pracujące, wpływały na ideologiczne kształtowanie się innych partii. Kierownictwo odrodzonej PPS stało na gruncie jednolitego frontu i współdziałania z PPR. Walka PPR o jednolity front, o jedność klasy robotniczej, stała się kamieniem węgielnym władzy ludowej w Polsce, stała się podstawą zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Oderwawszy się od prawicy, kierownictwo SL stało się ośrodkiem skupienia się radykalnych elementów ruchu ludowego. W ten sposób tworzył się szeroki demokratyczny front narodu, którego przodującą siłą była PPR.

Dzięki tej koncentracji sił demokratycznych możliwe było zdemaskowanie i ostateczne rozbicie mikołajczykowskiego PSL, które zrastało się z faszystowskim podziemiem.

Prez. Bierut wskazuje, jak w tych wielkich bitwach klasowych zacieśniał się jednolity front PPR i PPS wbrew oporowi ze strony prawicowych elementów w PPS. Zwycięstwo wyborcze jednolitego frontu klasy robotniczej,



BOLESŁAW BIERUT
prezydent Rzeczypospolitej Polskiej,
przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

kroczącej na czele szerokich mas pracujących, przekonało klasę robotniczą o słuszności polityki jedności i doprowadziło do zbliżenia PPR i PPS.

Podsumowując wyniki pracy partyjnej, poprzedzającej Kongres, prez. Bierut powiedział:

Zmierzając do zjednoczenia, obie partie rozwinęły olbrzymią pracę skierowaną na podniesienie poziomu ideologicznego partii i świadomości politycznej mas pracujących. Praca ta szczególnie pogłębiła się i rozwinęła w walce z odchyleniem pravicowym i nacjonalistycznym, które ujawniło się u części kierownictwa PPR, oraz w walce z tendencjami i błędami oportunistycznymi w PPS. W walce o marksistowsko-leninowską ideologię i w akcji oczyszczenia szeregów partyjnych z elementów obcych i przypadkowych, dojrzewało ostatecznie zjednoczenie obu partii, którego wyrazem jest obecnie nasz Kongres.

ROLA I CHARAKTER PAŃSTWA DEMOKRACJI LUDOWEJ

Historyczne doświadczenia rewolucyjne polskiego proletariatu są w całym swym przebiegu potwierdzeniem słuszności, prawdziwości i głębokości nauki, którą zawiera teoria marksizmu-leninizmu.

Rozpatrując z punktu widzenia marksizmu-leninizmu zagadnienie istoty, treści klasowej i charakteru państwa demokracji ludowej, prez. Bierut stwierdził:

Brak jasnej odpowiedzi na to zasadnicze pytanie, stał się powodem wielu błędów i wypaczeń w ocenie przeżywanego przez nas etapu historycznego. Ocena ta szła często w kierunku traktowania demokracji ludowej, jako systemu, który jakościowo i zasadniczo różni się od systemu przewidywanego przez teorię marksizmu-leninizmu.

Jedni wyobrażali sobie demokrację ludową jako swego rodzaju syntezę kapitalizmu i socjalizmu, jako swoisty ustrój społeczno-polityczny, w którym dwutorowo stale współżyją na podstawie wzajemnego uznania elementy socjalistyczne i elementy kapitalistyczne. Inni, traktując system demokracji ludowej, jako czasowy wynik specyficznego układu stosunków powojennych, godzili się na przejściową stabilizację tego układu w nadziei późniejszego nawrotu do stosunków przedwrzesniowych. Jeszcze inni pragnęliby uwiecznić nową formę demokracji ludowej, jako «szczęśliwy» kompromis, jako swoisty pomost pomiędzy kapitalistycznym Zachodem a socjalistycznym Wschodem. Wreszcie niektórzy z tych, którzy pragnęli, aby demokracja ludowa była drogą do socjalizmu, widzieli w tej drodze cechy zasadniczo odbiegające od teorii marksizmu-leninizmu.

Polityczno-partyjnym odpowiednikiem koncepcji demokracji ludowej, jako zasadniczo odrębnej, całkowicie nowej drogi do socjalizmu miała być koncepcja PPR, jako partii zasadniczo nowej, odciętej od jej poprzedniczek, od jej rewolucyjnych tradycji — partii będącej jak gdyby zlepkiem ideologicznym «niepodległościowej» koncepcji PPS i tradycji walk klasowych SDKPiL i KPP.

Niewątpliwie na dnie tych wszystkich teorii leży koncepcja socjaldemokratyzmu lub ta czy inna postać recydywy socjaldemokratyzmu, nawrotu do oportunistycznych czy «półreformistycznych» tendencji w ruchu robotniczym.

Wiemy już z dokonanego przeglądu historii naszego ruchu robotniczego, jak wielką rolę odgrywała partia w rozwoju samego ruchu, zwłaszcza w momentach bezpośredniej walki proletariatu o władzę. Historia naszego ruchu robotniczego jest jednocześnie historią partii rewolucyjnej, kierującej walką klasową proletariatu polskiego. Od chwili powstania pierwszej Socjalno-Rewolucyjnej Partii «Proletariat», poprzez SDKPiL, PPS-Lewicę, KPP i PPR, aż do dzisiejszej Zjednoczonej Partii Robotniczej zmieniała się forma, zmieniały się nazwy partii. Jednakże w treści swej zagadnienie sprowadzało się do problemu partii, wyrażającej jedyną ideologię proletariatu. Bowiem ideologia proletariatu jest tylko jedna i jedyna — jest to ideologia naukowego socjalizmu, jest to marksizm-leninizm. Walka dwóch nurtów w ruchu robotniczym była walką dwóch przeciwstawnych sobie klasowo ideologii — ideologii proletariatu z ideologią burżuazji, walką marksizmu-leninizmu z wpływami ideologicznymi burżuazji, wciskającymi się do ruchu robotniczego, aby go podporządkować celom i interesom kapitalizmu.

PPR walczyła o realizację ideologii proletariatu w szczególnych warunkach historycznych, kiedy walka proletariatu o władzę wiązała się jak najściślej z walką o wyzwolenie narodowe. Stąd swoistość i historycznie uzasadniona odmienność taktyki, haseł i form organizacyjnych, które odpowiadały szczególnym warunkom sytuacji wojennej, szczególnym warunkom walki z okupantem hitlerowskim, jako głównym wrogiem nie tylko proletariatu, ale i narodu.

Ale walcząc o wyzwolenie narodowe PPR nie tylko nie wyrzekała się walki o władzę dla proletariatu, ale — na odwrót — była jedyną partią, dla której walka o władzę dla proletariatu była nieodłączna od wyzwolenia narodowego. Wahania niektórych towarzyszy w PPR, skłonnych do rozdzielenia tych dwóch zagadnień, do podporządkowania sprawy walki o władzę sprawie wyzwolenia narodowego, jako sprawie naczelnej — były oczywiście swoistym przejawem oportunistycznego i spekulacyjnego z leninowskich pozycji ideologicznych. Zadanie wyzwolenia społecznego i narodowego na tym szczególnym etapie historycznym, w którym działała PPR, mogło być pomyślnie zrealizowane tylko w oparciu o dwa zasadnicze warunki:

dzięki rozgromieniu faszystów przez zbrojne ramię państwa socjalistycznego, bez której to pomocy zarówno wyzwolenie narodowe Polski, jak i jej wyzwolenie społeczne, poprzez ujęcie władzy przez proletariat, byłoby nie do osiągnięcia;

w oparciu o sojusz klasy robotniczej z półproletariackimi elementami wsi i miast, z podstawowymi masami chłopstwa i inteligencji pracującej, bez którego to warunku utrzymanie i utrwalenie władzy proletariatu byłoby niemożliwe.

Zwycięstwo ZSRR w minionej wojnie stało się najistotniejszym czynnikiem dla całego biegu dalszych dziejów ludzkości, było największym zwycięstwem socjalizmu w starciu z imperiaлизmem, z jego najbardziej agresywnym w ówczesnej sytuacji oddziałem — hitleryzmem.

Na tym polega historyczny i klasowy sens tego zwycięstwa.

Bez rozgromienia imperialistyczno-hitlerowskiego najeźdźcy w re-

zultacie zwycięstwa ZSRR w wojnie światowej — byłoby nieosiągalne zarówno wyzwolenie narodowe Polski oraz innych narodów, podbitych przez hitlerizm, jak byłoby nieosiągalne zdobycie władzy przez proletariát polski z chwilą wyzwolenia kraju. A zatem państwo demokracji ludowej jest bezpośrednim wynikiem historycznego zwycięstwa państwa socjalistycznego w drugiej wojnie światowej nad hitlerowskim najeźdźcą.

Drugi warunek łączy się ściśle z utrzymaniem i utrwaleniem państwa demokracji ludowej. Określa on charakter klasowy tego państwa i jego istotę. Demokracja ludowa powstała nie w wyniku powstania zbrojnego, mającego za zadanie zawładnięcie siłą kluczowymi ogniwami aparatu państwa w momencie szczytowego punktu rewolucji ludowej — jak to miało miejsce 7 listopada 1917 r., — lecz w wyniku zwycięstwa Związku Radzieckiego nad zbrojnymi siłami niemieckiego faszyzmu.

Cały aparat władzy państwowej znajdował się wówczas w rękach niemiecko-faszystowskiego najeźdźcy, był aparatem jego dyktatury. Wraz z rozgromieniem niemieckiego faszyzmu, rozpadał się aparat jego dyktatury w krajach podbitych, w tej liczbie i w Polsce. Do owdzięcia aparatem władzy, w chwili klęski najeźdźcy, szły się podziemne organizacje burżuazyjno-obszarnicze.

Powiązanie walki wyzwolenczej mas ludowych, pod kierownictwem klasy robotniczej, ze zwycięskim pochodem Armii Radzieckiej, umożliwiło zbudowanie na gruzach państwa burżuazyjnego nowego aparatu władzy rewolucyjnej mas ludowych. Wynika z tego, że państwo demokracji ludowej, to rewolucyjna władza mas ludowych z klasą robotniczą na czele. Czy można ujmować zagadnienie demokracji ludowej jako powiązanie dwóch przeciwstawnych ustrojów społecznych, jako trwałą statyczną mieszaninę, zgodnie współzyczących elementów socjalistycznych i kapitalistycznych?

Oczywiste jest, że takie postawienie sprawy demokracji ludowej jest najzupełniej fałszywe. Współistnienia przeciwstawnych sobie elementów ustrojowych, bez walki między nimi, historia rozwoju społecznego nie zna.

Analizując ekonomikę Polski Ludowej i jej tendencje rozwojowe, prez. Bierut wskazuje:

Zadaniem klasy robotniczej, budującej fundamenty nowego ustroju społecznego — jest umacniać i pogłębiać sojusz robotników i chłopów, jako podstawę władzy ludowej.

Dopóki elementy kapitalistyczne istnieją i rozwijają się, zaś gospodarka drobnotowarowa pozostaje zdana na łaskę żywiołowych praw wymiany towarowej — dopóty korzenie ekonomiczne kapitalizmu mogą wypuszczać nowe pędy, dopóty kapitalizm ma możność odradzania się. Bez wykarczowania do reszty korzeni ekonomicznych wyzysku kapitalistycznego, elementy kapitalistyczne będą dążyły do przywrócenia za wszelką cenę starego systemu gospodarki kapitalistycznej. Dlatego też klasa robotnicza musi prowadzić nieprzejednaną walkę z elementami kapitalistycznymi, musi dążyć do całkowitej likwidacji wszelkich form i źródeł ekonomicznych wyzysku kapitalistycznego.

Z powyższych rozważań wynika, że demokracja ludowa nie jest formą syntezy, czy trwałego współżycia dwóch różnorodnych ustrojów społecznych, lecz jest formą wypierania i stopniowej likwidacji elementów kapitalistycznych, a zarazem formą rozwijania i umacniania podstaw przyszłej gospodarki socjalistycznej.

Rozwijając zagadnienie istoty demokracji ludowej, prez. Bierut mówi:

Demokracja ludowa jest szczególną formą władzy rewolucyjnej, powstała w nowych warunkach historycznych naszej epoki, jest wyrazem nowego układu sił klasowych w skali międzynarodowej...

Rewolucja Listopadowa podniosła ruch rewolucyjny proletariatu na wyższy poziom świadomości, na poziom, do którego ruch ten przedtem nie był w stanie się podnieść.

«Rewolucja Listopadowa — pisał Józef Stalin — podważając imperializm, stworzyła równocześnie w postaci pierwszej dyktatury proletariatu potężną bazę światowego ruchu rewolucyjnego, której ruch ten przedtem *nigdy nie miał* i na której może się teraz oprzeć. Stworzyła potężny ośrodek światowego ruchu rewolucyjnego, którego ruch ten przedtem nigdy nie miał i wokół którego może on się teraz skupiać, organizując *jednolity front rewolucyjny proletariuszy i narodów uciskanych wszystkich krajów przeciw imperializmowi*».

Historyczne zwycięstwo ZSRR w drugiej wojnie światowej uczyniło nowy, potężny wyłom w światowym układzie sił imperialistycznych i stworzyło nowe, jeszcze potężniejsze oparcie dla rewolucyjnego frontu antyimperialistycznego.

Hegemonem w walce narodu z hitleryzmem była wszędzie klasa robotnicza i jej partie komunistyczne i robotnicze.

W tym splotcie narodowo-wyzwoleńczej walki z klasową walką, dominującym czynnikiem był czynnik klasowy. Bo w okresie imperializmu tylko klasa robotnicza może konsekwentnie bronić niepodległości i suwerenności narodów przed atakami imperialistycznymi.

Masy pracujące, klasa robotnicza, jej organizacje polityczne, miały w postaci Armii Czerwonej sojusznika klasowego, sojusznika, który zagwarantował narodowe wyzwolenie, sojusznika, który przez samą swą obecność obezwładniał obóz reakcji i czynił go niezdolnym zbrojnie rozprawić się z rewolucyjnym ruchem, sojusznika, gwarantującego, że mocarstwa imperialistyczne nie zadecydują o losach danego kraju wbrew interesom ludu. W takiej sytuacji rewolucja antykapitalistyczna mogła się dokonać bez wstrząsu rewolucyjnego, bez rozwiniętej wojny domowej, bez szerokiego użycia przemocy.

Do swoistej genezy naszej demokracji ludowej przyczynił się fakt, że w okresie jej narodzin aparat okupanta był zdruzgotany, aparat państwowy burżuazji polskiej skompromitowany, rozbity, zastraszony i obezwładniony.

Nie wolno jednak zapominać podstawowej prawdy historycznej, że stało się to tylko dzięki obecności potężnej, klasowej, rewolucyjnej siły, która nie pozwoliła burżuazji uchwycić władzy i sprzyjała masom pra-

cującym, aby zdobyły władzę polityczną. Takich warunków nie miała klasa robotnicza w krajach, gdzie stanęły armie imperialistyczne.

Takie warunki myśmy mieli, w chwili, gdy związaliśmy losy naszego kraju, naszej niepodległości, naszą drogę do socjalizmu ze Związkiem Radzieckim, z bratnią Armią Radziecką, z partią bolszewicką.

Omawiając sprawę dróg przejścia demokracji ludowej do socjalizmu, prez. Bierut powiedział:

Zasadnicze prawa rozwojowe naszej drogi do socjalizmu wypływają z podstawowych zasad marksizmu-leninizmu:

konieczność zdobycia władzy politycznej przez klasę robotniczą na czele mas ludowych;

przodownictwo klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim i demokratycznym froncie narodowym;

kierownictwo w rękach rewolucyjnej partii politycznej;

nieprzejednana walka klasowa; likwidacja wielkiego kapitału i obszarnictwa; ofensywa przeciwko elementom kapitalistycznym.

Ale zgodność z tymi ogólnymi prawami nie wyklucza swoistych form i swoistych odmian.

Nasza odmiana ogólnej drogi — abstrahując od nieuniknionej odmienności, wypływającej ze specyfiki narodowej — jest wynikiem przede wszystkim tego stanu rzeczy, że zrodziliśmy się w wyniku zdruzgotania faszystwu w II wojnie światowej jako demokracja ludowa przy pomocy i w oparciu o Związek Radziecki.

Jesteśmy odmianą ogólnej drogi marksistowsko-leninowskiej, zrealizowanej po raz pierwszy w dziejach ludzkości przez zwycięski proletariat rosyjski. Nasza odmiennność wynika z tego, że:

nie groziła nam interwencja imperialistyczna, przeciwnie — u boku mieliśmy sojuszniczą Armię Czerwoną;

nie byliśmy zmuszeni uzależnić się gospodarczo (co prowadziłyby do politycznego podporządkowania) od państw imperialistycznych, bo znaleźliśmy braterskie oparcie ekonomiczne w narodach i państwie Związku Radzieckiego;

możliśmy wreszcie od pierwszej chwili czerpać w pełni z doświadczeń, osiągnięć i zdobyczy Związku Radzieckiego w dziedzinie politycznej, gospodarczej, naukowej, artystycznej itd.

A więc podobnie jak u podstaw naszej demokracji ludowej leży ofiarna, bohaterska pomoc Związku Radzieckiego, tak i u podstaw naszej odmienności od drogi radzieckiej leży wszechstronna pomoc i oparcie się o doświadczenia i osiągnięcia zwycięskiej dyktatury proletariatu; dzięki temu możemy w ramach demokracji ludowej odmiennie realizować funkcje dyktatury proletariatu.

Demokracja ludowa, jako nowa forma władzy politycznej mas pracujących z klasą robotniczą na czele, zabezpiecza w sposób najlepszy w obecnych warunkach historycznych nasz rozwój w kierunku socjalizmu.

WYCHOWANIE MAS W DUCHU INTERNACJONALIZMU

Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej jeszcze wyżej podniesie świadomość, ofiarność ideową i entuzjazm ludu pracującego, przyspieszy tempo naszego budownictwa, zabezpieczy jeszcze szybszy marsz do socjalizmu. Ale podstawowym, naczelnym warunkiem wzrostu tej świadomości politycznej jest wychowanie partii i wychowywanie mas ludowych w duchu zrozumienia szczególnej wagi łączności międzynarodowej mas pracujących w obecnym, nowym etapie historycznym — etapie nowych, agresywnych ataków imperializmu na ruch robotniczy, na kraje demokracji ludowej, na państwo socjalizmu — ZSRR.

Wyciągając właściwe nauki z historii i doświadczeń naszego ruchu, wiążąc te doświadczenia z analizą dzisiejszej sytuacji światowej, musimy z tym większą troską i bezwzględnością walczyć z przejawami tendencji i nastrojów nacjonalistycznych, jako szczególnej formy, za pomocą której wróg klasowy będzie usiłował powstrzymać nasz rozwój, nasz pochód naprzód, nasze budownictwo socjalistyczne.

Na zakończenie części poświęconej sytuacji międzynarodowej, prez. Bierut powiedział:

Nienawiść imperializmu i jego agentur «socjalistycznych» w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej, pogłębia dziś fakt potężnego wzmocnienia się sił ludowych, walczących o wolność i pokój w całym świecie i ich nieustanny wzrost.

Z jednolitego frontu antyimperialistycznego wyłamali się tylko nacjonalistyczni odchyleńcy jugosłowiańscy, którzy wykorzystując aparat władzy państwowej, pchają swój kraj i dzielne jego narody w zależność od imperializmu. Popadając w coraz większą zależność od imperializmu, nacjonalistyczna grupa Tita w Jugosławii stacza się do obozu tych, którzy walczą z siłami ludowymi, do obozu tych, którzy walczą z międzynarodowym ruchem robotniczym i ludowym, broniącym pokoju i wolności.

Doświadczenie historii ruchu robotniczego uczy nas, że nacjonalizm jest niebezpiecznym, bo zamaskowanym wrogiem dążeń wyzwolńczych ludu i narzędziem rozbijania zwartości i jedności klasy robotniczej. Nacjonalizm jest przeciwieństwem rzeczywistego i głębokiego patriotyzmu. Patriotyzm jest tylko wówczas szczerzy, prawdziwy i istotny, kiedy jest internacjonalistyczny. Nie można kochać szczerze i gorąco Ojczyzny, gdy się nie walczy o wolność, o postęp ogólnoludzki.

Zatrącenie czujności wobec tendencji nacjonalistycznych, przenoszonych do ruchu robotniczego przez nacisk otoczenia drobnomieszczańskiego — to wielkie niebezpieczeństwo, zaciemniające świadomość klasową. ...Dlatego też walka z sekciarstwem nacjonalistycznym, walka o wychowanie mas pracujących w duchu proletariackiego internacjonalizmu, którego głębokie tradycje przejmuje Zjednoczona Partia Robotnicza od swych poprzedniczek — to podstawowy i naczelnny obowiązek każdego członka partii.

PODSTAWOWE ZADANIA PARTII I PAŃSTWA

Deklaracja ideowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której wytyczne mam za zadanie przedstawić Kongresowi do uchwalenia, stwierdza, że państwo demokracji ludowej w krótkim dotychczasowym okresie istnienia zdołało osiągnąć:

trwale zabezpieczenie niepodległości i granic Rzeczypospolitej;

szybką odbudowę kraju po zniszczeniach wojennych i szybkie uprzemysłowienie kraju, wzrost uspołecznionego potencjału gospodarczego;

odzyskanie i zagospodarowanie Ziemi Zachodnich;

realizację zasad planowania gospodarką oraz likwidację kryzysu; likwidację bezrobocia, stałą poprawę sytuacji materialnej robotnika, szerokie możliwości awansu społecznego, rosnący udział mas pracujących w rządzeniu państwem;

poważne złagodzenie głodu ziemi mas chłopskich i poprawę ich bytu;

rozwój szkolnictwa wszystkich szczebli, udostępnienie szerokim masom oświaty i kultury;

poprawę położenia kobiet pracujących;

szerokie możliwości pracy i kształcenia się dla młodzieży robotniczej i chłopskiej.

W oparciu o te osiągnięcia i przede wszystkim w oparciu o jedność mas pracujących, których wyrazem jest jedność polityczna klasy robotniczej — Zjednoczona Partia stawia przed sobą wielkie, historyczne zadanie — rozbudowę fundamentów ustroju socjalistycznego w Polsce.

Dla wykonania tego zadania musimy usunąć i pokonać szereg trudności, które pozostawia po sobie ustrój kapitalistyczny, a mianowicie:

istnienie klas wyzyskujących i ich wrogą działalność, skierowaną przeciwko gospodarce narodowej, masom pracującym i państwu ludowemu;

zacołanie gospodarcze kraju oraz zniszczenia pozostawione przez wojnę i hitlerowską okupację;

wynikającą z tego zacołania niską wydajność pracy i jako jej rezultaty wciąż jeszcze niezadowolający poziom życiowy mas ludowych;

zacołanie kulturalne znacznej części mas ludowych pozostawione nam w dziedzictwie przez rządy kapitalistów i obszarników;

istnienie w naszym aparacie państwowym elementów biurokracyzmu itp.

Zjednoczona klasa robotnicza pod wodzą swej partii, kierując się doświadczeniem historycznym i nauką marksizmu-leninizmu, trudności te niewątpliwie pokona.

Na czym polega podstawowe zadanie demokracji ludowej, które określamy jako budowę fundamentów społeczeństwa socjalistycznego?

Polega ono na stworzeniu takich warunków dobrobytu i kultury mas ludowych, na jakie pozwala współczesna wiedza ludzka i naturalne możliwości naszego kraju. Socjalizm, to nie tylko sprawiedliwy

podział wytwarzanych społecznie produktów pracy, ale to przede wszystkim najwyższy poziom sił wytwórczych, jakie pozwala rozwinąć i osiągnąć nowoczesna wiedza techniczna.

Zwycięstwo Rewolucji Listopadowej i budowa socjalizmu w ZSRR opierały się na sojuszu robotniczo-chłopskim. Demokracja ludowa w Polsce również musi oprzeć się twardo na sojuszu robotniczo-chłopskim w swej pracy nad założeniem podstaw socjalizmu. Nie można budować ustroju socjalistycznego w mieście, nie troszcząc się o rozwój wsi, o podniesienie produkcji rolnej.

Prez. Bierut określił następnie perspektywy rozwoju wsi:

Trwałe zapewnienie dobrobytu chłopów pracujących i wydatne podniesienie produkcji rolnictwa możliwe jest tylko przez zespoloną gospodarkę na wsi, prowadzoną w formie spółdzielczości produkcyjnej. Świadczy o tym najlepiej przykład Związku Radzieckiego. Konkretnie formy tej spółdzielczości, dostosowane do naszych warunków wytworzą i określa sami chłop polscy, w oparciu o państwo ludowe i sojusz z klasą robotniczą, przekonując się na praktyce o wyższości zespolonego gospodarowania w rolnictwie.

I na wsi, tak jak w mieście, w rolnictwie tak jak w przemyśle podstawowym problemem jest podniesienie wydajności pracy rolnika przez ulepszenie narzędzi produkcji, przez zastosowanie maszyn i nowoczesnego sprzętu rolniczego, ułatwiającego pracę i przynoszącego znaczne powiększenie plonów. Jedną z przeszkód w zastosowaniu nowoczesnych metod uprawy i produkcji rolniczej jest rozdrobnienie gospodarki chłopskiej. Jedynym sposobem przezwyciężenia tej trudności jest uprawa zespolowa ziemi i zespolone korzystanie z maszyn i sprzętu rolniczego, na które nie może pozwolić sobie pojedyncze, drobne gospodarstwo.

Trzeba więc, aby warunki materialnego bytu robotników stale i systematycznie polepszały się, aby wraz ze wzrostem wydajności pracy wzrastały płace robotnicze i ogólne warunki życia. Trzeba jednak pamiętać, że szybkim wzrostowi przemysłu musi towarzyszyć również szybki wzrost poziomu kulturalnego i wiedzy zawodowej robotników.

Wspominając słowa Stalina o decydującym znaczeniu kadr — prez. Bierut określa zadanie przygotowania i wychowania kadr jako najważniejsze zadanie partii:

Upowszechnienie wiedzy i kultury to najważniejsze i zarazem najbardziej zaszczytne zadanie partii. Udostępnić masom ludowym — poprzez budowę socjalizmu wszystkie zdobycze kultury — takie jest podstawowe zadanie naszego pokolenia, takie jest zadanie naszej partii.

Na zakończenie swego referatu prez. Bierut oświadczył:

Jednoczymy się jako awangarda walki klasowej polskiego proletariatu, jako przodująca siła narodu polskiego w jego marszu do socjalizmu, jako polski oddział międzynarodowego frontu wolności i postępu, socjalizmu i demokracji. Jednoczymy się, aby poprowadzić Polskę naprzód do pełnej sprawiedliwości społecznej, do zniesienia wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, do socjalizmu.

«O trwałą pokój, o demokrację ludową», nr 1/1949.

SENS ZJEDNOCZENIA

Po grudniowym Kongresie Zjednoczeniowym Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej odbyły się w kraju tysiące zebrań z udziałem setek tysięcy i milionów członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i bezpartyjnych, z udziałem robotników, małorolnych i średniorolnych chłopów, oraz pracującej inteligencji (nauczycieli i inżynierów, techników i literatów, profesorów wyższych uczelni i artystów). Uchwały Kongresu stały się własnością tych milionów. Jak Polska długa i szeroka, od szczecińskich i gdańskich portów do ziemi rzeszowskiej, od Olsztyna do Dolnego Śląska — ludzie pracy zaczęli wcielać w życie to, co Kongres postanowił.

Nie ma chyba odcinka w życiu Polski ludowej, gdzie Kongres nie przyczyniłby się do aktywizacji mas, do jasnego wytyczenia celów i dróg, oraz metod do osiągnięcia tych celów, gdzie nie zrewolucjonizowałby tego, co istniało dotychczas. Ponieważ: Kongres zjednoczył nie tylko klasę robotniczą Polski, ale zjednoczył dla wielkiego celu wszystko to, co w narodzie polskim jest dobre i postępowe, patriotyczne i demokratyczne.

*

Politycznie Kongres zlikwidował ponad półwiekowe rozbieżności polskiej klasy robotniczej na dwa nurty — rewolucyjny i reformistyczny. Zwyciężył nurt rewolucyjny, jedynie zdolny do dokonania przeobrażeń w duchu socjalizmu. Likwidując resztki reformizmu, Kongres ostatecznie zakończył pierwszy etap rozwojowy powojennej Polski i zdecydowanie położył kres złudzeniom jednych, a pobożnym marzeniom innych — o statycznym ustroju kraju, to znaczy o tym, jakoby ludowa demokracja miała być zakrzepłą, niezmienną formą rządów i systemem gospodarczym, czymś pośrednim między kapitalizmem a socjalizmem, a może lepszym od jednego i drugiego.

Kongres przodujących ludzi, przodującej klasy, stwierdził i zdecydował w imieniu większości narodu polskiego, że droga rozwojowa Polski — to droga do socjalizmu.

Kolejnym osiągnięciem politycznym Kongresu jest dalsze scementowanie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Polityczne przedstawicielstwa chłopów polskich uznały kierowniczą rolę klasy robotniczej i jej partii. Uznanie to zacieśnia braterstwo robotników i chłopów, przekreślając marzenia epigonów sanacji i mikołajczykowszczyzny o oderwaniu mas chłopskich od robotników i marzenia tych samych o koncepcji agrarystycznej, sprowadzającej się do nawrotu kapitalizmu. Sojusz, współpraca i przyjaźń robotników i chłopów są dziś mocniejsze niż kiedykolwiek, ku radości jednych i drugich, a nie ukrywanej nienawiści ich wrogów.

Kongres zbliżył również do mas robotniczych i ich ideologii dużą część inteligencji, wahającej się dawniej, bo wychowanej w ustroju

kapitalistycznym i przeważnie pochodzącej z drobnomieszczaństwa. Inteligencja ta docenia obecnie w jej zasadniczej części siłę i świadomość celów klasy robotniczej i jej politycznego przedstawicielstwa — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, oraz zbliża się do niej ideologicznie, pojmując coraz lepiej, że właśnie ustroj socjalistyczny daje inteligencji największe możliwości rozwojowe.

W ten sposób Kongres przyczynił się w wielkim stopniu do okrzepnięcia frontu demokracji polskiej, oraz do zbliżenia wahających się warstw do klasy robotniczej, która potrafiła odbudować swą jedność organizacyjną i ideową.

*

Równoległe do przemian politycznych następują przemiany gospodarcze — co więcej, przemiany gospodarcze warunkują przemiany polityczne. Tylko na gruncie ustroju demokracji ludowej, po wywłaszczeniu fabrykantów, mogło dokonać się zjednoczenie robotników. Parcelacja dóbr obszarowych i walka z pozostałościami kapitalizmu na wsi stworzyły przesłanki dla jedności chłopskiej. Jedne i drugie przemiany gospodarcze umocniły polityczny sojusz robotników i chłopów.

W dalszej drodze rozwojowej zjednoczenie polityczne klasy robotniczej stwarza podstawy do marszu ku socjalizmowi, a ustroj socjalistyczny gwarantuje jedność robotników oraz wszystkich pracujących. Tak więc Kongres był kamieniem węgielnym politycznej budowy gmachu socjalizmu. Do budowy gmachu trzeba jednak przede wszystkim stworzyć fundamenty. Te fundamenty — to rozwój gospodarki naszego kraju w okresie najbliższych siedmiu lat, tj. ostatniego roku realizacji trzyletniego planu odbudowy i sześćościecie kolejnego planu rozbudowy kraju. Kongres wskazał na drogi przemian gospodarczych kraju w kierunku socjalizmu: to spełnianie przez demokrację ludową funkcji dyktatury proletariatu, a w sensie gospodarczym — konsekwentne i przemyślane wypieranie, stopniowe i zdecydowane, elementów kapitalistycznych w mieście i na wsi.

Wprowadzenie w życie planu sześćościecniowego nie tylko podniesie dobrobyt kraju, ale poprzez rozbudowę naszego przemysłu, poprzez rozbudowę naszego rolnictwa, poprzez przemiany kraju z rolniczo-przemysłowego na przemysłowo-rolniczy, poprzez przejście do wyższych form gospodarki zespołowej — pozwoli nam na przystąpienie do budowy gmachu socjalizmu.

Oczywiście, Zjednoczona Partia zdaje sobie sprawę, że droga ta nie jest prosta, że trzeba będzie stoczyć wiele zaciepłych walk z wrogami klasowymi, którzy ciągle znowu usiłują, tak jak usiłowali w minionym czterolecu, rzucać kłody pod nogi budowniczym kraju, i jeśli nie zapobiec, to przynajmniej zahamować proces rozwoju kraju do socjalizmu. Klasa robotnicza jest jednak w tej walce należycie uzbrojona w oręż ideologiczny, w doświadczenia ZSRR i w aparat państwowy, działający coraz sprawniej i pozostający w rękach jej przedstawicieli. Rozwój gospodarczy kraju w sensie wytyczonym przez Kongres jest zagwarantowany.

wany. Najlepszym tego dowodem są minione lata, które przyniosły realizację naszych planów gospodarczych, a nawet ich nadwyżkę.

*

Na odcinku kultury i nauki istnieją poważne zaniedbania, choć i tutaj możemy się już poszczycić dużymi sukcesami. Szkoły i wyższe uczelnie zaludniły się dziećmi robotników i biedoty chłopskiej oraz średniorolnych. Zwiększyła się liczba szkół i uczących się, uczyniliśmy postępy w walce z analfabetyzmem. Poprawiła się i poprawia się stale stopa życiowa nauczycielstwa. Mimo to, jeszcze zwłaszcza na wyższych stopniach nauczania, pokutują błędne teorie, mimo to nie ma jeszcze w wielu wypadkach odpowiednich podręczników, mimo to materializm dialektyczny jako metoda naukowa musi jeszcze zdobywać sobie przebojem przodujące stanowisko w naszym nauczaniu publicznym. Zaciekla walka toczy się z częścią wrogiego demokracji, a zapominającego o swych obowiązkach religijnych kleru, który zagiął parol na serca i umysły młodzieży. Kongres i na tym odcinku jasno postawił sprawę: nie może być w Polsce nauki, która byłaby wroga koncepcjom zasadniczym klasy robotniczej, nie może być nienaukowych i wstecznych metod nauczania, ani propagowania fałszywych teorii w naszym szkolnictwie. Kongres zakreślił szeroki plan stworzenia nowej, robotniczej inteligencji technicznej, koniecznej dla sprostania zadaniom uprzemysłowienia kraju.

Analogicznie na odcinku kulturalnym, Kongres wskazał na plan ofensywy kulturalnej, którą ten odcinek naszego życia podciągnie do politycznego i gospodarczego rozwoju kraju.

*

Znaczenie Kongresu wybiega daleko poza granice naszego kraju. Nieprzypadkowo patrzył na Kongres z uwagą cały świat, nieprzypadkowo przybyli delegaci bratnich partii kilkudziesięciu krajów, nieprzypadkowo Kongres spotkał się z objawami sympatii i radości całego świata postępu, a z oznakami rozczarowania i wrogości światowej reakcji i światowego obozu imperializmu.

Raz na zawsze zostały przekreślone rachuby międzynarodowego kapitalizmu na wyrwanie Polski z obozu postępu, na «przekabacenie» polskich robotników. Dlatego właśnie tak serdecznie powitali Kongres robotnicy francuscy i włoscy, stojący w twardej walce z kapitalizmem własnym i obcym imperializmem, dlatego serdecznie gratulowali polskimi robotnikami robotnicy krajów demokracji ludowej, dlatego zjednoczenie polskiej klasy robotniczej zostało tak pozytywnie ocenione w jedynym kraju, który zbudował socjalizm: Związku Radzieckim. Z drugiej strony — dla tego samego powodu tak bezsilnie miotały się we wściekłości «Głos Ameryki» i BBC, oraz cała światowa, płatna i zaprzędana burżuazji prasa. Kongres robotników polskich dał przykład robotnikom krajów kapitalistycznych, pokazał, co może osiągnąć zjednoczona klasa robotnicza, a przez to stał się postrachem dla reformistycznych bonzów, którym wymykają się z rąk resztki wpływów wśród robotników.

Wzmocnienie obozu socjalistycznego w Polsce — a Kongres stanowi je w bardzo dużym stopniu — jest jednocześnie ciosem dla obozu wojny. To wzmocnienie oznacza dalsze krzepnięcie sił pokojowych, których trzon stanowią kraje słowiańskie, ze Związkiem Radzieckim na czele, oraz dalsze osłabienie obozu wojny, którego anglosascy przywódcy ponoszą klęski, jedną po drugiej.

Zacieśnienie przyjaźni Polski z krajami demokracji ludowej jest logiczną konsekwencją zjednoczenia klasy robotniczej w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej. Zacieśnienie współpracy nie tylko z narodowym, ale i z klasowym sojusznikiem, jakim jest Związek Radziecki, oznacza dla Polski pożyteczne oparcie w jej marszu ku socjalizmowi i skrócenie tej drogi. Polska jest w lepszych warunkach, aniżeli był Związek Radziecki w pierwszych latach porewolucyjnych. Polska może korzystać z doświadczeń i pomocy swego wielkiego sojusznika.

Prezydent Rzeczypospolitej i przewodniczący nowej partii powiedział o historycznym znaczeniu jej pierwszego Kongresu:

«Kongres nasz jest rękojmią bezpieczeństwa Polski, jest gwarancją dalszego rozkwitu Polski, jej siły i wielkości».

Taki jest sens Kongresu.

Jerzy Rawicz

JANA KERZLOVA

ZNACZENIE POŁĄCZENIA CZECHOSŁOWACKIEJ SOCJALNEJ DEMOKRACJI Z KOMUNISTYCZNĄ PARTIĄ CZECHOSŁOWACJI

Data 27 czerwca 1948 — dzień połączenia Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Czechosłowackiej Socjalnej Demokracji — będzie zapisała w dziejach czechosłowackiego ruchu robotniczego jako wydarzenie bardzo doniosłe i radosne. Spełniło się to, ku czemu kierowali wysiłki przez długie lata najlepsi synowie i córki klasy robotniczej. Od garstki odważnych pionierów socjalistycznych, którzy byli prześladowani za swoją prawdę aż po największą partię rządzącą, oto droga, jaką przeszła klasa robotnicza Czechosłowacji w ciągu krótkiego odcinka dziejowego lat siedemdziesięciu.

Jak to się stało, że można było pokonać przeszkody, które dzieliły obie partie przez okres niemal lat trzydziestu? Jak to się stało, że od rozłamu, do którego doszło, gdy się od Czechosłowackiej Socjalnej Demokracji oderwała lewica, aby utworzyć samodzielną Komunistyczną Partię Czechosłowacji — została na nowo osiągnięta jedność? Jak to się stało, że obie partie spotkały się na jednej platformie nauki marksizmu-leninizmu?

Członkowie tych partii, jak i członkowie partii robotniczych Polski, Węgier i pozostałych krajów demokracji ludowej, zrozumieli, że ich siła,

siła ruchu robotniczego, leży przede wszystkim w jedności; bynajmniej nie w sztucznej jedności, lub częściowej, opartej na zasadzie kompromisów, ale w głębokiej jedności zasadniczej, utworzonej na podstawie najlepszych doświadczeń klasy robotniczej, wyrażonej w teorii socjalizmu naukowego.

«Rozwój społeczeństwa wyniósł klasę robotniczą jako dziedzica wszystkiego, co wielkie i postępowe, co w przeszłości wytworzyła ludzkość i uczynił ją twórcą nowych wartości, jakich społeczeństwo ludzkie dotąd w historii nie znało» — powiedział prezydent Republiki Czechosłowackiej i przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowacji Klemens Gottwald. A więc jest naturalne, że klasa robotnicza jako postępową awangarda społeczeństwa wyciągnęła naukę z historii ruchu robotniczego i w dążeniu do urzeczywistnienia socjalizmu postanowiła uniknąć błędów, jakich dopuścili się socjaliści po pierwszej wojnie światowej i jakich dopuszczają się socjaliści krajów zachodnich, którzy pomagają wrogom socjalizmu rozbijać ruch robotniczy i podsycać fatalną walkę między socjalistami.

Wychodząc z doświadczenia historycznego, klasa robotnicza Czechosłowacji uświadomiła sobie, jak tragiczne skutki miał dla demokracji rozłam w obozie socjalistycznym, do którego doszło po pierwszej wojnie światowej, w tej czy innej formie w całej Europie.

Zradziecka polityka Noskego i Scheidemanna w Niemczech dała odwagi nie tylko starym generałom, lecz także głosicielom nowej teorii rasistowskiej. Już w r. 1920 byliśmy świadkami próby puczu Kappa, a w r. 1923 w okresie nędzy i inflacji usiłowała po raz pierwszy uchwycić władzę partia nazistowska Hitlera.

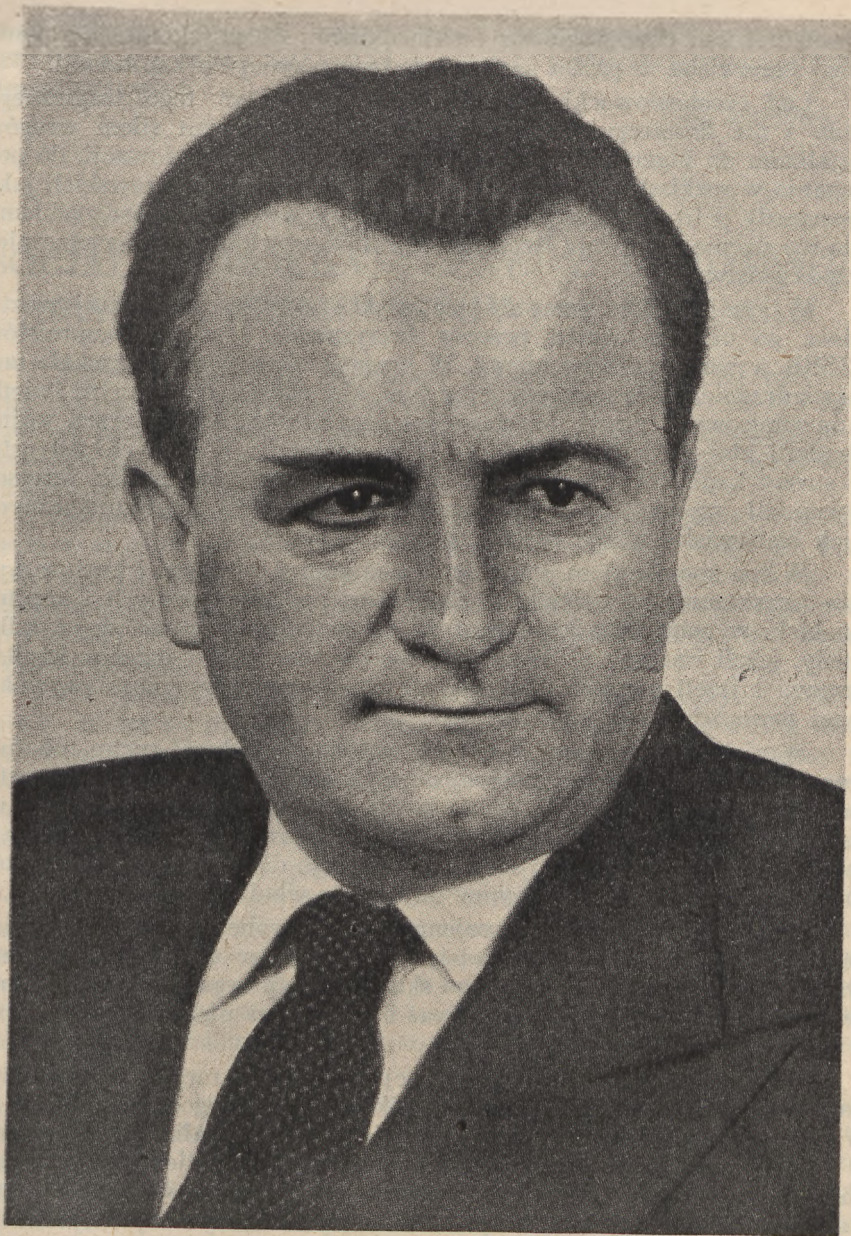
We Włoszech w r. 1921 rozbięcie klasy robotniczej pomogło Mussolinemu do zwycięstwa.

Francja po kongresie socjalistycznym w r. 1920, na którym doszło do rozdwojenia ruchu robotniczego, poszła drogą polityki imperialistycznej, która zaprowadziła do Monachium, do kapitulacji przed Niemcami hitlerowskimi, do polityki Vichy.

W Anglii w r. 1923 rząd robotniczy uzyskał władzę, ale już w roku następnym, w 1924, upadł wskutek swojej chwiejności i niezdeterminowania, a burżuazja angielska utwierdziła swoją władzę brutalnym złamaniem wielkiego strajku w r. 1926.

W Polsce socjalistyczny renegat Piłsudski wykorzystał zamieszanie w ruchu robotniczym i w r. 1926 narzucił reżim pułkowników.

A w Czechosłowacji? Tam utworzenie koalicyjnego rządu Tusara doprowadziło do tego, że życie gospodarcze opanowała oligarchia finansowa, która rozpoczęła aspołeczną politykę niskich płac i po pierwszych sukcesach wpędziła ruch robotniczy w trudną sytuację. Politycy socjaldemokratyczni dostali się w zależność od swych koalicyjnych partnerów burżuazyjnych, w partii doszło do nieuchronnego i fatalnego rozłamu i klasa robotnicza została rozdzielona i izolowana od pozostałych warstw pracujących, które dostały się w zależność od partii antysocjalistycznych. Miało to następstwa tragiczne także dla republiki, w ten



KLEMENS GOTTWALD
prezydent Republiki Czechosłowackiej,
przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowacji

sposób bowiem dopomogło się partii agrarnej do uzyskania kierowniczego stanowiska, a partia ta doprowadziła później do kapitulacji.

Lud czechosłowacki postanowił nie powtórzyć tego tragicznego błędu i nie dostarczyć znowu sposobności światowym siłom wrogów socjalizmu do ingerencji w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji, do pomagania w rozkładzie Europy, do odbudowy Niemiec hitlerowskich jako awangardy polityki imperialistycznej przeciw Związkowi Radzieckiemu i do wpędzenia ponownie Republiki Czechosłowackiej w śmiertelne niebezpieczeństwo.

W czasie wojny przeważająca większość klasy robotniczej rozumiała, co oznacza walka przeciw faszyzmowi i udział komunistów i ZSRR w walce przeciw niemu. W krajach okupowanych zyskała ona doświadczenie, które pomogło jej w tym, aby zobaczyła w innym świetle kompromisowych prawicowych socjal-demokratów, którzy przed wojną zdradzili ideę socjalizmu za kilka tylko drobnych, pozornych, ustępstw ze strony kapitalistów. Po tych doświadczeniach wojennych wszyscy zrozumieli rzeczywistą bezkompromisowość partii komunistycznych i ich stanowisko wobec rządów przedwojennych.

W ten sposób klasa robotnicza w znacznej większości krajów wyszła oczyszczona ze wszystkich elementów oportunistycznych i kapitulanczkich, w pełni świadoma tego, że do socjalizmu można dojść tylko wtedy, jeżeli wszyscy zjednoczą się do wspólnej walki przeciw kapitalizmowi i jeżeli nie będą się rozbijać wzajemnymi waśniami wywołanymi przez ich wrogów klasowych.

W niektórych krajach, i w tych, w których jedność ruchu robotniczego była całkiem jasna, po wojnie wytworzyły się obok siebie partie komunistyczna i socjalnie-demokratyczna, które współpracowały na wspólnej drodze do socjalizmu, podczas gdy prawicowi socjalni demokraci starali się sprowadzić socjal-demokrację do «centrum», aby w ten sposób umożliwić znowu prawicy dojście do władzy.

Dzięki doświadczeniom wojennym klasy robotniczej i jej uświadomieniu nie udało się ta zdradziecka polityka w znacznej większości krajów. Jako jedyny logiczny tego skutek nastąpiło połączenie socjalnej demokracji z komunistami, ponieważ nie było już niczego, co by partie te od siebie dzieliło.

Połączenie Czechosłowackiej Socjalnej Demokracji z Komunistyczną Partią Czechosłowacji było wynikiem obopólnego przekonania, że przez to najlepiej się przysłuży republice i idei socjalizmu, a wreszcie w nie najmniejszym stopniu — utwierdzeniu i wzmocnieniu światowego obozu pokoju i demokracji, albowiem postępowaniem swoim obie partie dały przykład wszystkim krajom, w których obozy socjalistyczne są jeszcze rozdzielone.

Tylko bowiem wtedy można się zabezpieczyć przed nowym konfliktem światowym, jeżeli partie socjalistyczne wyjdą z błędu, że ruch socjalistyczny może opierać się na stopniowym przeradzaniu się kapitalizmu w socjalizm, jeżeli skorzystają one z doświadczenia historycz-

nego światowego ruchu robotniczego i jeżeli rozumieją, że ich siła leży tylko w jedności, tak jak to rozumiały partie socjalistyczne demokracji ludowych.

Jana Kerzlová

POŁĄCZENIE PARTII SOCJAL-DEMOKRATYCZNEJ Z ROBOTNICZĄ PARTIĄ (KOMUNISTÓW) W BUŁGARII

Niedawno nastąpiło organiczne połączenie bułgarskiej partii socjal-demokratycznej z bułgarską partią komunistyczną. Przez to zakończył się proces ścisłego zbliżania dwóch partyj, urzeczywistnianego we wspólnej walce z faszyzmem i monarchią w ostatnich latach niemiecko-faszystowskiej okupacji Bułgarii.

Socjal-demokratyczna partia robotnicza zdecydowanie napiętnowała w szeregu dokumentów, oświadczeń i deklaracji wroga dla klasy robotniczej i sprawy socjalizmu teorię i praktykę tzw. «szerokiego socjalizmu», pod którą do nazwy kryła się polityka klasowej współpracy kierowanej przez prawicowych socjalistów z bułgarskiej partii socjal-demokratycznej.

Jak postanawia oficjalny protokół połączenia BRP(k) — połączenie to opiera się na dwóch następujących zasadach: całkowitym uznaniu nauki marksizmu-leninizmu jako podstawie działalności klasy robotniczej i budownictwa socjalizmu w Bułgarii oraz przyjęciu programu i statutu BRP(k), a po drugie na nieustannej walce z prawicowymi socjalistami, agentami imperializmu w łonie klasy robotniczej i ludu.

Długie lata bez przerwy między partią socjal-demokratyczną («szerokimi socjalistami») a partią komunistyczną istniały głębokie różnice, polegające na tym, że bułgarska partia socjal-demokratyczna dawno zerwawszy z marksizmem, prowadziła w samej rzeczy politykę całkowicie korzystną dla burżuazji i faszyzmu. W znanych historycznych chwilach ta współpraca klasowa przyjęła formę jawnej walki przeciw klasie robotniczej i jej czołowemu oddziałowi, partii komunistycznej.

Bułgarska partia socjal-demokratyczna weszła w stałą koalicję z burżuazyjno-faszystowskimi grupami, inspirowanymi przez dworską kamarylę cara Borysa i prowadziła ostrą walkę z partią komunistyczną, która w wyjątkowo ciężkich warunkach nielegalnego istnienia walczyła, jednocząc demokratyczne siły dla oswobodzenia ludu bułgarskiego spod jarzma monarcho-faszystowskiego i kapitalistycznego.

Ale polityka ta, prowadzona przez kierownictwo Bułgarskiej Partii Socjal-Demokratycznej (BRSDP), zawsze spotykała się z poważnym sprzeciwem w łonie samej partii. Uczciwie o lewicowym nastawieniu koła robotników i młodzieży w samej BRSDP prowadziły walkę przeciw tej antyrobotniczej i antysocjalistycznej polityce i potrafiły przy



JERZY DIMITROV
prezes Rady Ministrów L. R. Bułgarii,
sekretarz generalny Bułgarskiej Partii Komunistycznej

współdziałale części kierowników partii socjal-demokratycznej wymusić nowy kurs zbliżenia z partią komunistyczną. W okresie niewielu lat, BRSDP, odsunawszy od kierownictwa swoich faszystowskich przywódców, czynnie współpracowała, w nielegalnych warunkach, z partią komunistyczną, która pod kierownictwem Jerzego Dimitrova organizowała ruch oporu przeciw germano-faszystom w Bułgarii i ich bułgarskim lokajom. Gdy 9 września 1944 r. wsparty przez radziecką armię-oswobodzicielkę lud bułgarski obalił faszystowską dyktaturę i ustanowił ludowo-demokratyczną władzę Frontu Ojczyźnianego, partia socjal-demokratyczna wzięła udział w rządzie jako jedna z czterech partij tworzących Front Ojczyźniany. W ścisłym kontakcie z komunistami partia ta aż do ostatniej chwili brała udział w rządzie. Opierając się na ogromnej, moralnej i politycznej sile Frontu Ojczyźnianego i na swoim sojuszu z BRP(k), partia socjal-demokratyczna potrafiła ostatecznie oddzielić się od prawicowych socjalistów Krăstju Pastuhova i Kosty Lulčeva i wejść na drogę coraz ściślejszego zbliżenia, co logicznie doprowadziło do ostatecznego połączenia partii socjal-demokratycznej z komunistyczną.

Usunięta z BRSDP drobna grupka bułgarskich socjalistów z Pastuhovem i Lulčevem na czele, przemieniła się w płatną agenturę imperializmu anglo-amerykańskiego, w wiernego wyraziciela dążeń resztek faszystowsko-kapitalistycznych, w nadzieję wszystkich sił reakcyjnych dążących do powrotu do dawnych stosunków w Bułgarii. Przywódca tej grupy K. Pastuhov za swą zbrodniczą działalność został skazany na 5 lat więzienia, a Lulčev, inspirowany przez obce siły imperialistyczne, organizował bezwstydną szantaż przeciw polityce braterstwa z ZSRR i innymi demokracjami ludowymi.

Połączenie BRSDP z BRP(k) zadaje silny cios resztkom reakcyjno-kapitalistycznym. Grzebie ono ostatecznie intrygi i spekulacje zachodnich panujących grup socjalistycznych, wiernych sług imperializmu, których celem był rozłam klasy robotniczej w Bułgarii w interesie reakcji międzynarodowej.

Połączenie BRSDP i BRP(k), które uwieńczyło istotny długoletni historyczny proces zbliżenia wszystkich partii robotniczych, prawdziwie przyczynia się do wzmocnienia kierowniczej roli klasy robotniczej i jeszcze silniej zespala lud bułgarski wokół Frontu Ojczyźnianego i BRP(k), ze znakomitym i ukochanym wodzem Jerzym Dimitrovem na czele, prowadzącym Ludową Republikę Bułgarię do przebudowy socjalistycznej.

Artykuł otrzymany od Ambasady Ludowej Republiki Bułgarii w Warszawie. *Red.*

JAK POWSTAŁA RUMUŃSKA PARTIA ROBOTNICZA?

Ruch robotniczy w Rumunii zaczyna się rozwijać w drugiej połowie XIX wieku. Tworzą się wtedy właściwe organizacje i wychodzi prasa, która walczy. Marksizm przenika do Rumunii stosunkowo wcześnie i klasa robotnicza manifestuje stałe dążenie do jedności politycznej, ideologicznej i organizacyjnej.

To dążenie do jedności wzrasta w latach 1906—1907, w czasie wielkich buntów chłopskich (w buncie chłopskim w 1907 roku zostało zastrzelonych 11.000 chłopów rumuńskich) i przed wojną bałkańską 1913 roku.

W latach 1918—1923 rumuńska klasa robotnicza przechodzi liczne wstrząsy i prowadzi ciężkie walki. Wpływ Wielkiej Rewolucji Październikowej stał się potężnym bodźcem w walce robotników rumuńskich.

W 1921 roku powstaje Rumuńska Partia Komunistyczna. Gdy wśród robotników rumuńskich dochodzi do rozłamu, większość idzie za Partią Komunistyczną.

Od tego czasu drogi rozwojowe dwu partii robotniczych: komunistycznej i socjal-demokratycznej są zasadniczo różne.

Przed, a zwłaszcza po tej dacie (1921), prawica socjal-demokracji usiłowała rozbić rumuńską klasę robotniczą, godząc się na kompromisy i dochodząc aż do zdrady za czasów rządów reakcyjnych i faszystowskich. Począwszy od 1924 roku, gdy Rumuńska Partia Komunistyczna została przez ówczesny rząd reakcyjny uznana za nielegalną i aż do 23 sierpnia 1944 roku, kiedy dyktatura Antonescu została obalona przez uderzenia posuwającej się naprzód Armii Czerwonej, Partia Komunistyczna była tą siłą, która odegrała rolę przodującej siły proletariatu rumuńskiego i która zmobilizowała wszystkie postępowe i patriotyczne elementy przeciwko faszystacji Rumunii. Z pomocą Partii Komunistycznej powstały w Rumunii liczne organizacje antyfaszystowskie, które walczyły przeciwko rządowi reakcyjnym, faszystującym kraj.

W czasie wojny przeciw ZSRR Partia, ponosząc wielkie ofiary, prowadziła akcję na rzecz zaprzestania działań wojennych przeciwko Związkowi Radzieckiemu, obalenia rządu faszystowskiego i wstrzymania produkcji wojennej. Podczas tego całego okresu, Rumuńska Partia Komunistyczna stale walczyła o zrealizowanie Jednolitego Frontu Robotniczego, który został stworzony 1 maja 1944 roku.

Po obaleniu dyktatury Antonescu, Rumuńska Partia Komunistyczna prowadziła walkę z partiami reakcyjnymi tzw. «historycznymi» i z prawicą socjal-demokracji.

Rumuńska Partia Komunistyczna po ciężkiej walce przez zwycięstwo w wyborach zdołała usunąć z rządu przedstawicieli Maniu i Brătianu, oraz zdemaskować i wyeliminować z mas robotniczych elementy prawicy socjal-demokratycznej z Titel-Petrescu na czele, byłym przywódcą partii socjal-demokratycznej.

Titel-Petrescu i jego sprzymierzeńcy zostali usunięci z szeregów partii socjal-demokratycznej. Zostali usunięci dlatego, że celem ich było rozbicie klasy robotniczej, i że byli oni na usługach klasy wyzyskiwaczy i imperializmu anglo-amerykańskiego.

Dotyychczasowe walki klasy robotniczej, oraz wielkie zwycięstwa, odniesione przez młodą demokrację rumuńską, z przodującą Partią Komunistyczną na czele, stworzyły obiektywne warunki dla urzeczywistnienia idei zjednoczonej partii rumuńskiej klasy robotniczej.

W okresie poprzedzającym Kongres — czytamy w rezolucji Kongresu Rumuńskiej Partii Robotniczej, który miał miejsce w dniach 22 i 23 lutego 1948 r. — siły demokratyczne odniosły sukcesy, które wywierają głęboki wpływ na nasze życie państwowe: są to reforma walutowa, likwidacja chaosu ekonomicznego, polepszenie sytuacji w dziedzinie przemysłu, realizacja równowagi budżetowej, likwidacja gniazda konspiratorów i zdrajców, agentów obcego imperializmu, usunięcie z rządu ostatnich przedstawicieli klasy eksploatującej — zwolenników Tătărescu — i wreszcie zniesienie monarchii i ogłoszenie Republiki Ludowej.

Zeszłoroczny Kongres Zjednoczeniowy Rum. Partii Robotniczej tylko uświęcił prace związane ze Zjednoczeniem, tak politycznym jak i organicznym, które zostały wykonane przed Kongresem. Dlatego słusznie stwierdza Sekretarz Generalny Rumuńskiej Partii Robotniczej Jerzy Gheorghiu-Dej, w sprawozdaniu, złożonym na Kongresie: «Utworzenie Zjednoczonej Partii klasy robotniczej nie jest decyzją, która musi być wprowadzona w życie w mniej lub więcej niedalekiej przyszłości, gdyż my zjednoczeni już organizacyjnie zjawiamy się na tym Kongresie, ze zjednoczonym kierownictwem organizacji partyjnych».

Wielkie zwycięstwo klasy robotniczej polega nie tylko na samym fakcie stworzenia zjednoczonej partii robotniczej, ale i na sposobie, w jaki to zjednoczenie zostało dokonane.

Jedność organiczna została zrealizowana przede wszystkim w organizacjach partyjnych różnych przedsiębiorstw i instytucji, w organizacjach dzielnicowych, lokalnych i powiatowych. A to zostało zrealizowane przez akcję wychowania ideologicznego i współpracy w czasie walki wspólnie prowadzonej.

Program wysunięty przez oba Komitety Centralne, Partii Komunistycznej i Socjal-Demokratycznej, został opracowany przez wszystkie organizacje obu partii w celu utworzenia Zjednoczonej Rumuńskiej Partii Robotniczej; utworzono zjednoczone organizacje i wybrano wspólne zjednoczone delegacje na Kongres.

Kongres urzeczywistnił dzieło Zjednoczenia. Tak więc urzeczywistnienie jedności proletariatu rumuńskiego jest wynikiem długiego procesu. Z a s a d a k l a s o w a leży u podstaw zjednoczenia Rumuńskiej Partii Robotniczej. Jedność scementowała się w czasie walk przeciwko prawicy socjal-demokratycznej, wrogowi jedności klasy robotniczej, agentowi klasy wyzyskiwaczy i imperializmu anglo-amerykańskiego. Z a s a d a j e d n o ś c i o r g a n i c z n e j klasy robotniczej urzeczywistniona została w Zjednoczonej Rumuńskiej Partii Robotniczej

w taki sposób, by nie dopuścić do utworzenia partii typu «Travailleste», by nie pozostawić wolnego pola dla egzystencji grup i grupiek wewnątrz partii.

Sprawozdanie polityczne, złożone na Kongresie zjednoczonym mówi: «Utworzyliśmy Rumuńską Partię Robotniczą na bazie ideologicznej marksistowsko-leninowskiej. Zadeklarowaliśmy, że cała działalność Rumuńskiej Partii Robotniczej będzie się opierać na nauce, której proletariats całego świata zawdzięcza swoje zwycięstwa i która w przyszłości poprowadzi go do nowych wspaniałych zwycięstw — na nauce Marxa, Engelsa, Lenina i Stalina.

«Rumuńska Partia Robotnicza potężnieje jako partia — czytamy dalej w sprawozdaniu — nieublaganej walki przeciwko eksploatacji, przeciwko wszystkim wyzyskiwaczom klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, by poprowadzić dalej demokrację ludową, którą my uważamy za drogę do realizacji naszego wielkiego, ostatecznego celu — społeczeństwa socjalistycznego i społeczeństwa komunistycznego.

Rumuńska Partia Robotnicza rośnie w siły równocześnie jako partia walcząca przeciw imperializmowi, który zagraża naszej niezawisłości politycznej i gospodarczej, naszej suwerenności narodowej i pokojowi między narodami.

Rumuńska Partia Robotnicza potępia i zwalcza zdrajców z pracy socjal-demokratycznej, których celem jest wzmocnienie sił imperialistycznych i osłabienie sił demokratycznych».

Aby dokładniej zapoznać się z tym, czym jest Rumuńska Partia Robotnicza, zacytujemy jeszcze ze sprawozdania, przedstawionego Kongresowi:

«Partia ma być oddziałem awangardy proletariatu, tzn. partią, która nie ogranicza się do zanotowania tego, co czuje i myśli klasa robotnicza, ale która potrafi wznieść się ponad chwilowe interesy i potrafi podnieść masy do poziomu interesów klasowych proletariatu, jak to potrafiła uczynić awangarda proletariacka naszego kraju w licznych krytycznych momentach ostatnich laty.

Partia, która jest awangardą proletariatu, partia złożona z elementów najbardziej stanowczych, gotowych do poświęceń i elementów najbardziej świadomych spośród klasy robotniczej, z elementów oddanych duszą i ciałem naszej sprawie, — oto czym musi być Rumuńska Partia Robotnicza».

Kongres ustalił zadania i reformy, które przeprowadzi partia w okresie Demokracji Ludowej, by zbudować społeczeństwo socjalistyczne a potem społeczeństwo komunistyczne.

Wszystkie warstwy robotnicze naszego kraju — powiedziała w swym przemówieniu na zamknięciu Kongresu Anna Pauker, sekretarz Rumuńskiej Partii Robotniczej — uznają przodującą rolę proletariatu i wszyscy spoglądają z uczuciem głębokiej satysfakcji na jego zwarte szeregi. Zjednoczenie Rumuńskiej Partii Robotniczej wzmacnia zaufanie wszystkich robotników w Rumunii do klasy robotniczej jako siły przodującej całego ludu pracującego. Wzmacnia ono ufność na-

rodu w dalsze sukcesy, które przyszłość przyniesie naszej Republice Ludowej..»

Mamy i będziemy mieli jeszcze trudności do przezwyciężenia. Lecz jesteśmy zdecydowani uczynić wszystko, by klasa robotnicza w Rumunii i jej partia spełniły z honorem rolę przodującej siły narodu. Jest to zobowiązanie, które bierze na siebie w waszej obecności nowo wybrany Komitet Centralny Rumuńskiej Partii Robotniczej. Będziemy pracować bez wytchnienia, by położyć podwaliny pod społeczeństwo socjalistyczne w Rumunii».

Z wielkim zapałem przystąpiono natychmiast do wypełniania zadań powziętych przez Rumuńską Partię Robotniczą na Kongresie. Oto najważniejsze fakty: Wybrano Wielkie Zgromadzenie Narodowe (28 marca 1948 roku), utworzone z przedstawicieli robotników, chłopów i inteligencji postępowej. To Wielkie Zgromadzenie Narodowe ogłosiło nową Konstytucję Ludowej Republiki Rumunii (12 kwietnia 1948 r.), która jest wyrazem nowego charakteru państwa; według niej cała władza pochodzi od narodu i wykonywana jest przez naród. Do dnia 14 czerwca 1948 roku, setnej rocznicy Rewolucji roku 1848, zostały unarodowione najważniejsze gałęzie gospodarki narodowej, tj. dokonano zdecydowanego kroku na drodze budowy socjalizmu. Reforma szkolnictwa zmieniła zupełnie jego strukturę i postawiła je na nowych podstawach. Ciągły wzrost produkcji i wydajności pracy dzięki nowemu kierownictwu robotniczemu w przedsiębiorstwach, spowodował trzy niżki cen, które rząd rumuński wprowadził w życie w ciągu tego roku.

Dzięki tym osiągnięciom, jak i innym, obecnie będącym w przygotowaniu, Ludowa Republika Rumunia wkracza zdecydowanie na drogę budowy socjalizmu, gdy «wzorując się na nauce Marxa, Engelsa, Lenina i Stalina — czytamy w zakończeniu rezolucji Kongresu Zjednoczeniowego — Rumuńska Partia Robotnicza będzie umiała wypełnić z honorem swoje posłannictwo jako siła kierownicza demokracji rumuńskiej i osiągnąć nowe sukcesy na drodze pogłębienia demokracji ludowej i stworzenia baz społeczeństwa socjalistycznego».

Artykuł dostarczony przez Ambasadę Ludowej Republiki Rumunii w Warszawie. *Red.*

ZJEDNOCZENIOWY ZJAZD WĘGIERSKIEJ PARTII PRACUJĄCYCH

(Z referatu M. Rákosi'ego w d. 12 czerwca 1948)

Zjazdy dwóch partii robotniczych, Węgierskiej Partii Komunistycznej i Partii Socjal-Demokratycznej, jednomyslnie przyjęły uchwałę o zjednoczeniu. Historyczne to wydarzenie wywołało radość i głębokie zadowolenie nie tylko wśród węgierskich mas pracujących. Wraz z nami cieszą się zwolennicy postępu i demokracji na całym świecie.

Wzmocnienie obozu demokracji wyraża się również w zjednoczeniu sił dziewięciu partii komunistycznych i robotniczych. Partie te, dzięki wzajemnej wymianie doświadczeń i uzgadnianiu działań, coraz skuteczniej walczą o utrzymanie pokoju i zapewnienie niezależności i suwerenności narodów. Węgierska Partia Komunistyczna dumna jest z tego, że dzięki wynikom swej trzyletniej walki zajęła godne miejsce w liczbie dziewięciu partii.

Przynależność do grupy dziewięciu partii komunistycznych i robotniczych nakłada na nas, oczywiście, jeszcze większe obowiązki w ogólnej walce o pokój i demokrację. Staramy się sprostać jak najlepiej zaszczytnym obowiązkowi wynikającemu z tej współpracy.

GOSPODARCZY ROZWÓJ KRAJU

Dzisiaj można powiedzieć już z całą pewnością, że w tym roku zarówno rolna, jak i przemysłowa produkcja Węgier osiągnie poziom przedwojenny. Po trzyletniej posusze zbiory zapowiadają się dobrze. W roku bieżącym obszar zasiewów jest większy niż kiedykolwiek (jeśli uwzględnić obecne granice Węgier). Ziemia jest dobrze zaorana. Zwiększył się ciężar gatunkowy takich kultur, jak buraki cukrowe i tytoń. Pod burakami cukrowymi znajduje się więcej niż kiedykolwiek. Nawet jeżeli zbiory wypadną średnio, na głowę przypadnie 20 kg cukru, tzn. o 50% więcej, niż w najlepszych latach przedwojennych.

Produkcja przemysłowa kraju osiągnęła w kwietniu 97% poziomu produkcji ostatniego roku przedwojennego, dzisiaj zaś przekroczyła już poziom 1938 r. Produkcja stali, żelaza, aluminium, maszyn, papieru, chemikaliów, obuwi, wydobycie węgla — znacznie już przewyższyły poziom przedwojenny. W ciągu pięciu miesięcy 1948 roku wydobycie węgla wzrosło o 15% w porównaniu z ostatnim rokiem przedwojennym, produkcja stali o 12%, żelaza o 5%. Wzrasta wydajność pracy, wzrasta dyscyplina pracy. Współzawodnictwo pracy stało się bodźcem do zwiększenia produkcji. Budżet pierwszych 10 miesięcy zamknięty został nadwyżką dochodów nad wydatkami, sięgającą 100 milionów forintów. Dzisiaj można już z całą pewnością stwierdzić, że budżet na rok przyszły, oparty na ustabilizowanej walucie, również zamknie się nadwyżką dochodów nad wydatkami.

Planowo usuwa się skutki zniszczeń wojennych. Odbudowano już 2/3 domów i mieszkań; ogółem w ciągu ostatnich dwóch lat zbudowano ok. 50.000 domów.

Realizacja planu trzyletniego przebiega pomyślnie. Można z pewnością stwierdzić, że będzie on wykonany w grudniu przyszłego roku, tzn. w ciągu dwóch i pół lat. W pierwszym roku planu trzyletniego inwestycje realne przewyższyły o 3% inwestycje planowane.

Dzięki odbudowie gospodarczej przeciętna stopa życiowa robotników dorównała już w maju poziomowi przedwojnemu, a w niektórych dziedzinach, jak w przemyśle ciężkim, węglowym, czy włókienniczym — przewyższyła przedwojenną stopę życiową. W porównaniu z rokiem 1938 realne płace górników wzrosły o 30%. Możemy z dumą oświad-

czyć, że w tej dziedzinie przekroczyliśmy plan i stopa życiowa robotników już w roku bieżącym osiągnie taki poziom, jaki przewidywaliśmy dopiero pod koniec realizacji planu trzyletniego.

Demokracja węgierska, z partią komunistyczną na czele, w ciągu trzech i pół lat z gruntu zmieniła ustrój gospodarczy kraju. Kapitalistów-wyzyskiwaczy wzięto w ryzy i dzięki przeprowadzonym reformom znaczna część przemysłu, kopalnie i transport znajdują się w rękach państwa. Na 550 tys. ludzi, zatrudnionych w przemyśle, w górnictwie i w transporcie — 472 tys. tj. 86%, pracuje w przedsiębiorstwach unarodowionych lub innych przedsiębiorstwach, nie znajdujących się w rękach kapitalistów.

POLITYCZNE UGRUNTOWANIE DEMOKRACJI LUDOWEJ

Wraz z wyzwoleniem kraju obalona została władza obszarników i kapitalistów. Pod kierownictwem partii komunistycznej doszła do władzy klasa robotnicza, chłopstwo i ta część burżuazji, która występowała przeciwko imperializmowi niemieckiemu i zgodziła się współpracować z nami dla zlikwidowania feudalnych przeżytków.

Trwająca ponad trzy lata walka doprowadziła do tego, że dziś na Węgrzech władzę ma w swym ręku klasa robotnicza i pracujące chłopstwo. Klasa robotnicza, z partią naszą na czele, w ciągu ostatnich trzech i pół lat dowiodła, że umie rządzić państwem i stała się kierowniczą i decydującą siłą, uznaną przez przytłaczającą większość narodu, czego wyrazem był między innymi napływ do szeregów partii dziesiątków tys. robotników, socjal-demokratów, na wiosnę roku bieżącego.

Słuszna polityka komunistów doprowadziła do izolacji prawicowych socjal-demokratów i stworzyła zdrowe przesłanki dla zjednoczenia obu partii robotniczych.

W toku walki zahartowały się i okrzepły, wzrosły liczebnie i ideologicznie kadry organizatorów partyjnych, które zdołały w ciągu krótkiego czasu wzmocnić partię.

W początku maja 1948 r. mieliśmy 6.242 kół, liczących 882 tysiące członków. Powszechnie wiadomo, że w związku z wymianą legitymacji partyjnych nie wydano nowych legitymacji dziesiątkom tysięcy takich b. członków partii, którzy nie zasłużyli na jej zaufanie. Wzrost partii charakteryzuje fakt, że w ciągu pierwszych 4 miesięcy w szeregi jej wstąpiło ponad 200 tysięcy ludzi, z czego przeszło trzecia część — w Budapeszcie. Przed zjednoczeniem większość, bo 60 procent robotników wielkich przedsiębiorstw przemysłowych Budapesztu, była członkami naszej partii. W samym tylko Budapeszcie nakład prasy partyjnej w dni powszednie sięga 340.000 egzemplarzy, w niedziele zaś pół miliona egzemplarzy. Wydawnictwo partyjne «Šzakra» wydało ponad 2 miliony egz. literatury marksistowskiej. Zorganizowano szkolenie partyjne. Wiosną ponad 38.000 towarzyszy uczyło się w szkołach partyjnych wzgl. brało udział w seminariach. Społeczny skład partii: 45% robotników, 35% chłopów. Oto ta komunistyczna armia, która łączy się teraz z par-

tią socjal-demokratyczną i której zjednoczenie proklamuje i zatwierdza zjazd dzisiejszy.

Jednocześnie wskazać należy i na nasze błędy. Nie doceniliśmy sił oporu reakcji. Sądziliśmy, że wróg jest już zniszczony, a w rzeczywistości był on jeszcze silny. Znow zjawilo się niebezpieczeństwo zawrotu głowy od powodzenia.

JEDNOŚĆ ORGANICZNA OBU PARTII

Jedna z przesłanek zjednoczenia polegała na tym, że towarzysze socjal-demokraci stanąć winni na pozycjach marksizmu-leninizmu. Zgodnie z tym opracowaliśmy wspólną deklarację ideową, którą przedłożyliśmy pod obrady zjazdu. Deklaracja ta nie tylko daje analizę zagadnień międzynarodowych i wewnątrzno-węgierskich w duchu nauki Marxa-Engelsa-Lenina-Stalina, ale również wysuwa zadania stojące przed zjednoczoną partią. Zjednoczona partia robotnicza winna zadania te jak najszybciej zrealizować.

Drugą przesłanką zjednoczenia było to, by socjal-demokraci wykluczyli ze swych szeregów tych ludzi, którzy w swej działalności okazali się wrogami jedności, partii komunistycznej i Związku Radzieckiego. Socjal-demokraci przeprowadzili to wspólnie z nami. Deklaracja ideowa uzupełniona została statutem partii, którego realizacja sprzyjać będzie temu, by struktura organizacyjna nowej partii odpowiadała podstawowym zasadom deklaracji.

Dzięki zjednoczeniu obu partii demokracja węgierska ugruntowała swe pozycje. Mniej będzie wahań, linia rozwojowa będzie śmielsza, szybsze będzie tempo odbudowy i rozbudowy kraju.

Nie wiadomo jeszcze, jak liczna będzie partia, można jednak przewidywać, iż znajdzie się w jej szeregach ponad milion członków. W związku z tym zagraża niebezpieczeństwo nadmiernego, niezdrowego wzrostu liczebnego partii, niebezpieczeństwo zatarcia się granic między partią a klasą robotniczą. Toteż dla zapewnienia partii zdrowego rozwoju, uznaliśmy za nieodzowne wprowadzenie surowszych warunków przyjmowania do partii.

Szczyrimy się zdobyczami, osiągniętymi w ciągu ostatnich dwóch i pół lat przez demokrację węgierską pod kierownictwem naszej partii. Jednocześnie jednak ani na chwilę nie wolno zapomnieć o tym, iż podstawowym i wyjściowym momentem wszystkich naszych osiągnięć jest fakt, że Związek Radziecki i Armia Radziecka rozbiły faszystowskie okowy narodu węgierskiego, że dzięki wyzwolenczej walce Związku Radzieckiego złamana została siła zbrojna i aparat państwowy reakcji i że Związek Radziecki uczynił niemały wysiłek, by zapewnić nam podstawę naszego rozwoju i naszych osiągnięć, a jego pomoc gospodarcza oddała ogromne usługi węgierskiej demokracji. Dlatego też nie należy przeceniać swych własnych osiągnięć i nie wolno zapominać o punkcie wyjściowym naszego rozwoju.

Teraz najważniejszą sprawą jest dla nas przekształcenie organizacji partyjnych w organizacje istotnie jednolite i zwarte, przeniknięte

jedną ideą, jednym dążeniem, jedną wolą. Nieodzowne jest, by towarzysze, którzy przyszli z partii socjal-demokratycznej, opanowali jak najszybciej teorię marksizmu-leninizmu i przejęli się duchem żelaznej dyscypliny partyjnej. Jeżeli pracować będziemy we właściwy sposób, Węgierska Partia Pracujących, wzbogacona przez wartościowe kadry socjal-demokratyczne, szybciej i lepiej upora się z tymi zadaniami, których rozwiązanie hamował dotąd brak sił.

WALKA Z KLERYKALNĄ REAKCJĄ

Jednym z pierwszoplanowych zadań, które stoją przed Węgierską Partią Pracujących, jest przekazanie państwu szkół kościelnych. Zwracamy baczną uwagę, by nie urazić uczuć religijnych narodu. Reforma rolna odebrała kościołom setki tysięcy hektarów ziemi, było to jednak uderzenie nie w religię, a w wielkich obszarników. Dowodem tego być może fakt, że w toku reformy rolnej troszczyliśmy się o to, by ubogie duchowieństwo otrzymało ziemię. Partia komunistyczna występowała przeciwko reakcji, która ukrywała się za parawanem Kościoła. Dzięki słusznej polityce partii, wierzące warstwy ludu węgierskiego zbliżyły się do demokracji węgierskiej i do partii komunistycznej. Ludzie ci coraz mniej dają wiary oszczerstwom, jakie w ciągu 25 lat rzucono na naszą partię i coraz mocniej utwierdzają się w przekonaniu, że droga demokracji jest słuszna i że tylko ona prowadzi do wzrostu dobrobytu ludu pracującego. Sprzeczności między demokracją węgierską a reakcją kościelną nie mają charakteru religijnego, lecz polityczny. Reakcja, która chowa się za parawanem, «skupia w swym obozie» — jak mówił biskup Ravasz — «wszelkie elementy niezadowolone i opozycyjne, przynależność zaś do tego obozu jest wyrazem stanowiska nie religijnego, lecz politycznego». Należałoby dodać: stanowiska antynarodowego, reakcyjnego. Z tego powinien zdawać sobie sprawę każdy demokrat-katolik.

W wyniku tego stanu rzeczy, w Kościele reformowanym rozpoczął się ruch domagający się, by Kościół stanął w szeregu budowniczych demokracji. Wiadomo, że również większość wierzących katolików i związana z nią część niższego duchowieństwa coraz bardziej stanowczo podtrzymuje to żądanie. Opiera się temu znaczna część katolickiej hierarchii kościelnej. Demokracja węgierska dotychczas okazywała wielkie opanowanie w stosunku do wyskoków kardynała Mindszenty, w nadziei, że pozytywna i twórcza działalność obozu demokracji, stopniowo, ale niezawodnie wywoła również w kołach wierzących katolików taki sam proces demokratyzacji, jaki rozpoczął się już w kościołach reformowanych i którego pewne przejawy coraz częściej widoczne są i wśród katolików. Cierpliwość demokracji ma jednak swoje granice. Ten, kto je przekroczy i zechce sobie tłumaczyć opanowanie i wyrozumiałość demokracji — jej słabością, przekaże się, że demokracja węgierska bezlitośnie ukarze każdego, kto odważy się wystąpić przeciw interesom narodu. Węgierska demokracja, Węgierska Partia Komu-

nistyczna, postawiły na porządku dziennym sprawę oddania państwu szkół kościelnych i dążą do tego, by rozwiązać tę sprawę w duchu pojednania i zgody.

NASZE NAJWAŻNIEJSZE ZADANIA

Drugim wielkim zagadnieniem, ważnym dla rozwoju węgierskiej demokracji jest reorganizacja węgierskiego Frontu Narodowego na szerokiej bazie ludowej. Oczywiście stała się konieczność stworzenia jednolitej, masowej organizacji — Frontu Narodowego, co powinno pogłębić współpracę między partiami. We Froncie tym godne miejsce na równi z politycznymi partiami należy zapewnić wielkim organizacjom społecznym — związkom zawodowym, spółdzielczości, jednolitym organizacjom kobiet i młodzieży.

W dziedzinie gospodarczej niezbędny jest dalszy rozwój sił wytwórczych w kraju, rozszerzenie gospodarki planowej i uzgodnienie jej z planami sąsiednich krajów. Należy przygotować nowy pięcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej i dziesięcioletni plan elektryfikacji i nawodnienia. Należy zmniejszyć i w miarę możliwości zlikwidować dochody płynące z eksploatacji kapitalistycznej, przyspieszyć tempo tworzenia szerokiej sieci państwowych ośrodków maszyn i traktorów, wzmocnić wiejskie spółdzielnie skupu towarów, spółdzielnie handlowe, wytwórce i inne. Dla obrony niepodległości i nienaruszalności terytorium kraju należy wzmocnić demokratyczną armię i zaopatrzyć ją we współczesne uzbrojenie.

Podstawą naszej polityki zagranicznej jest przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i ścisła współpraca z krajami demokracji ludowej, oraz dążenie, by zgodnie z zasadami leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej uregulować z demokracją czechosłowacką sytuację Węgrów zamieszkujących w Słowacji.

*

Węgierska Partia Pracujących pojmuje demokrację ludową jako drogę swoistego, względnie pokojowego przejścia do socjalizmu. Partia jednak zdaje sobie sprawę, że niemożliwe jest pokojowe wrastanie kapitalistycznych elementów w socjalizm, że ich ograniczenie, wypieranie i stopniowa likwidacja są nieuniknione i wywołają opór, co w konsekwencji zaostrzy walkę klasową. W miarę tego, jak obszarnicy i wielcy kapitaliści tracą swe ekonomiczne pozycje, swą społeczną i polityczną bazę, uciekają się oni coraz bardziej do sabotażu, szpiegostwa, spisków i zbrojnych wystąpień przeciwko demokracji. Jakkolwiek lud pracujący prowadzi walkę z reakcją posiadając w swych rękach władzę państwową, zdaje sobie jednak sprawę, że walki między siłami demokracji ludowej, rozwijającymi się w kierunku socjalizmu, a siłami reakcji, dążącymi do przywrócenia ustroju kapitalistycznego, nie można uważać za rozstrzygniętą, póki nie nastąpi ekonomiczna i polityczna likwidacja elementów kapitalistycznych i póki siły imperializmu międzynaro-

wego będą mogły udzielać poparcia wewnętrznej reakcji. Dlatego w interesie demokracji ludowej konieczne jest wzmocnienie organów bezpieczeństwa i policji, konieczna jest nieustanna czujność i bojowa gotowość ludu, klasy robotniczej i Partii.

O trwały pokój, o demokrację ludową, nr 12/1948.

JAKUB BERMAN

W 25 ROCZNICĘ ŚMIERCI LENINA

(PRZEMÓWIENIE NA AKADEMII W WARSZAWIE
DNIA 21 STYCZNIA 1949 R.)

Dziś, w 25 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina, w piątym roku budowy Polski ludowej, Polski idącej ku socjalizmowi po drodze urotworzonej przez Lenina, chciałoby się mówić o Leninie takim, jakim on żyje wśród nas, o Leninie, z którym każdy działacz robotniczy obcuje w swej pracy, w swych myślach i poszukiwaniach.

Idąc za wskazówkami Stalina, nieraz w trudnych chwilach szukamy rady i pomocy w książkach Lenina. Na każdej stronie pism Lenina iskrzy się mądra, wiecznie żywa i życiodajna myśl, z każdej strony bije optymizm, który dodaje sił w walce.

W czym tkwi rewolucyjna, przeobrażająca oblicze świata siła leninizmu?

W zawartym w nim olbrzymim ładunku twórczej myśli niosącej zwycięską prawdę o życiu, o człowieku, o stosunkach społecznych.

W tkwiącym w nim olbrzymim ładunku uczuciowym, w ogromnej sile moralnej, płynącej z myśli Lenina, z postawy Lenina, z nieodpartego czaru człowieczeństwa Lenina, który przeróżnymi drogami dociera do najdalszych zakątków świata i zapada się jakoś dziwnie głęboko w serce robotnika i żołnierza, pisarza i uczonego, chłopca i rybaka, Europejczyka i chińskiego kulisa — budzi w nich wolę walki o godność ludzką, o człowieczeństwo.

Czyż na przestrzeni dziejów całej ludzkości jakakolwiek inna ideologia — pretendująca do władztwa dusz — sięgnęła tak głęboko jak leninizm do samych korzeni ludzkiego społeczeństwa, stosunków między ludźmi, ludzkiego istnienia, sensu życia, filozofii, czy potrafiła wyzwolić tyle twórczych sił, które z bezprzykładnym poświęceniem zbudowały nowe społeczeństwa, oparte na zasadach sprawiedliwości społecznej? Czyż leninowska wizja państwa socjalistycznego, wypielegnowana przez ten w ciągu wielu lat nie stała się realną rzeczywistością, punktem zwrotnym w dziejach ludzkości?

Czyż państwo socjalistyczne budowane i kierowane pod przewodnictwem Stalina — genialnego kontynuatora myśli i wskazań Lenina, nie stało się taranem, który zmiażdżył faszyzm, czyż nie jest oparciem wszystkich

sił postępowych świata, źródłem otuchy i nadziei dla wszystkich wyzyskiwanych i uciskanych przez przemoc imperialistyczną?

Czyż może być piękniejszy przykład, potwierdzający słowa Marxa o tym, że idea, że «teoria staje się siłą materialną, kiedy opanowuje masy», siłą materialną, która potrafi przeobrazić świat, ocalić świat przed zalewem faszystowskiego zdziczenia, uszlachetnić świat, obmyć go z brudów i krzywdy ludzkiej!

To myśl leninowska dała klucz do zrozumienia imperializmu, odsłoniła jego tajniki, ukazała szarpiące nim sprzeczności, nierówności rozwoju poszczególnych jego ogniw, nieublaganą drapieżność imperializmu, jego siłę niszczącą i rosnącą niemoc.

Kto nie zna nauki Lenina, ten mimo całej swej uczonej erudycji nie zrozumie mechanizmu współczesnego świata, ten nie zrozumie sensu minionej wojny, ten skazany jest na to, aby błądzić po omacku, wikłać się w sprzecznościach bez wyjścia.

Czyż okres 25 lat, które upłynęły od śmierci Lenina, nie dał niezliczonych dowodów genialnej trafności jego przewidywań?

Czy okres ten, który przyniósł zaostrzenie przeciwieństw między pracą i kapitałem, między metropoliami a koloniami, między poszczególnymi państwami imperialistycznymi, nie jest potwierdzeniem diagnozy leninowskiej o nieuleczalnym kryzysie kapitalizmu?

Ani szal zbrojeniowy, który może najwyżej zaostrzyć jeszcze kryzys, ani atlantyckie fantasmagorie, ani plasterki w postaci tzw. europejskich czy światowych «Parlamentów», nie są w stanie uleczyć choroby, która toczy kapitalizm, nie są w stanie na długo utrzymać chimery «superimperializmu», nie potrafią zasłonić jego pękających szwów.

Marshallizacja Europy zachodniej nie stała się źródłem siły, lecz słabości tych krajów, nie umocniła ich suwerenności, lecz ją dotkliwie ograniczyła na rzecz Stanów Zjednoczonych.

Równocześnie zatacza coraz szersze kręgi ruch narodowo-wyzwoleńczy w Azji, rozlewa się burzliwa fala na olbrzymich przestrzeniach Chin, budzi opór narodów Indonezji i Wietnamu, Burmy i Indii.

I jeśli imperialiści mają złudzenia, że mogą coś zyskać pobrzękując szabelką czy bombą atomową, to dziwić się należy tylko ich ślepotę.

Po dwóch wojnach światowych nie powinno już chyba być dla nich tajemnicą, że trzecia wojna może mieć tylko jeden finał: ostateczną klęskę imperializmu.

Na nie się nie zdadzą hałaśliwe wyczyny tych, którzy usiłują wywołać zamęt, sypiąc pogroźkami wojennymi. Jest dosyć sił pokojowych na świecie, które ukrócą te harce.

*

Gdzie tkwi źródło oszałamiającej trafności przewidywań Lenina?

Czy obdarzony był jakimś tajemnym darem jasnowidzenia? Nie ma w tym żadnej tajemnicy. Leninowska zdolność przewidywania oparta jest na odkryciu praw, rządzących społeczeństwem, praw kształtujących kapitalizm i praw rozwoju nowych społeczeństw socjalistycznych,

ERRATUM

Data urodzenia W. I. Lenina: rok 1870, a nie 1879,
jak błędnie wydrukowano pod zdjęciem na str. 35.



WŁODZIMIERZ ILJICZ ULIANOW LENIN
(1879—1924)

praw odkrywanych z genialną przenikliwością przez Marxa, Engelsa, Lenina i Stalina.

«Marksizm — pisał Lenin — różni się od wszystkich innych socjalistycznych teorii niezwykłym zespoleniem pełnej trzeźwości naukowej w analizie obiektywnego stanu rzeczy i obiektywnego biegu ewolucji z najbardziej stanowczym uznaniem rewolucyjnej energii, rewolucyjnej twórczości, rewolucyjnej inicjatywy mas — jak również, naturalnie, oddzielnych osobistości, grup, organizacji, partyj, umiejących wyczuwać i realizować związek z tymi czy innymi klasami».

Ale siła marksizmu tkwi nie tylko w polocie twórczej myśli. Tkwi ona również w ogromnym ładunku uczucia, który wyzwala, w ogromnym napięciu woli, która mobilizuje, w budzeniu twórczej inicjatywy mas, w wyzwalaniu niewyczerpanych zasobów energii mas, które przedtem były w niewoli obcej ideologii lub żywołowości, a teraz przechodzą do czynnego świadomego życia społecznego.

W swych pięknych wspomnieniach o Leninie Maksym Gorkij pisze:

«To co dla mnie jest wyjątkowo wielkie w Leninie, to właśnie jego uczucie nieprzejednanej, niepohamowanej wrogości do nieszczęść ludzkich, jego żarliwa wiara w to, że nieszczęście nie jest niewzruszoną podstawą bytu, lecz czymś wstrętnym, czymś, co ludzie powinni i mogą odrzucić precz od siebie».

Może właśnie ta nieprzejednana wrogość do nieszczęść, które spadają na ludzi z winy złego, niesprawiedliwego ustroju, czy jego pozostałości, może właśnie bijące z całej jego postawy najgorętsze pragnienie uwolnienia ludzi z nędzy, nieszczęść, bezsensownych cierpień, może właśnie ten gorący optymizm Lenina, jego wiara w człowieka, w jego możliwości twórcze — może to właśnie tak bardzo czyni Lenina bliskim i drogim.

*

Polski ruch robotniczy należy do rzędu tych ruchów, którym Lenin poświęcał bardzo dużo uwagi w niezliczonych artykułach, rozprawach i dyskusjach. Lenin śledził czujnie jego rozwój, polemizując z błędami luksemburgizmu, zwalczając żerujący na tym ruchu nacjonalizm i oportunizm.

Dlatego nie jest przypadkiem, że Lenin, który umiał tak bezlitośnie smagać biczem satyry pustkę wewnętrzną zakochanych w sobie pięknoduchów i frazesowiczów, bezwład oportunistów, impotencję ultralewicowców, zdradę kapitulantów, który potrafił zarazem wytknąć słuszną drogę walki klasowej i narodowo-wyzwoleńczej, drogę proletariackiego internacjonalizmu i szlachetnej dumy narodowej, odegrał tak wielką, wręcz decydującą rolę w kształtowaniu się polskiego marksistowskiego ruchu robotniczego.

Nie jest też chyba przypadkiem, że ruch marksistowski, reprezentowany w Polsce przez SDKPiL, spośród wszystkich odłamów europejskiego ruchu robotniczego, mimo swych błędów, najbliższy był Leninowi, najbliższy był Partii Bolszewickiej.

Złożyła się na to nie tylko ostrość walki klasowej i bojowość polskiej klasy robotniczej, ale i jej szybkie dojrzewanie polityczne, jej piękne tradycje rewolucyjne i internacjonalistyczne, wywodzące się z Wielkiego Proletariatu, jej ostrość reagowania na upodlenie i zdradę ruchów burżuazyjnych.

Wszystko to, co było zdrowe i prężne w polskim ruchu robotniczym na przestrzeni dziesięcioleci, przewyciężając balast ideologiczny szukało drogi do leninizmu, docierało coraz bliżej do leninizmu.

To co czyni Lenina bliskim olbrzymiej większości narodu polskiego, to jego nieubagana walka zarówno z wyzyskiem kapitalistycznym i z ludzką krzywdą, jak i z uciskiem narodowym. Ten wielki Rosjanin i wielki rewolucjonista jasno, twardo i konsekwentnie głosił prawo narodów do samookreślenia.

Bronił zasady niepodległości Polski, walczył z carskim uciskiem i wielkorosyjskim szowinizmem, z chwilą zaś zwycięstwa rewolucji proklamował niepodległość Polski.

*

Lenin całym swym życiem, każdym drgnieniem swego serca realizował zasady braterstwa ludów, zasady solidarności międzynarodowej, zasady proletariackiego internacjonalizmu, które zrastały się w nim organicznie z głębokim patriotyzmem, z szlachetnym poczuciem godności i dumy narodowej. Lenin niejednokrotnie podkreślał, że «patriotyzm to jedno z najgłębszych uczuć, utrwalonych wiekami i tysiącletciami».

Lenin pisał w r. 1914 w artykule «O dumie narodowej wielkorosów»: «Kochamy nasz język i naszą ojczyznę. Najbardziej pracujemy nad tym, aby jej masy pracujące (tj. 9/10 jej ludności) podnieść do świadomego życia demokratów i socjalistów...»

Pelni jesteście uczucia dumy narodowej, bo naród rosyjski także tworzył klasę rewolucyjną, także dowiódł, że potrafi pokazać ludzkości wielkie wzory walki o wolność i socjalizm...

Pelni jesteście uczucia dumy narodowej i właśnie dlatego szczególnie nienawidzimy swej niewolniczej przeszłości (kiedy szlachta obszarnicza prowadziła na wojnę chłopów, żeby dusić wolność Węgier, Polski, Persji, Chin)...»

Dziś po 35 latach od czasu, gdy Lenin napisał te słowa, cały świat mógł się przekonać, że narody Związku Radzieckiego wychowane przez Lenina i Stalina właśnie w duchu tych zasad, dały nieprześcignione wzory socjalistycznego patriotyzmu i internacjonalizmu, wyzwoliły szereg narodów europejskich z faszystowskiej niewoli i stanowią dziś opokę wolności i suwerenności tych narodów, podczas gdy imperializm usiłuje podkopać i zniszczyć samą zasadę narodowej suwerenności.

Właśnie wyzwolenie Polski i odzyskanie Ziemi Zachodnich dzięki bohaterskiej Armii Radzieckiej, czyni Lenina i Stalina szczególnie bliskimi narodowi polskiemu.

I warto może jeszcze wspomnieć o jednej okoliczności nie bez znaczenia:

Lenin spędził prawie dwa lata, od jesieni 1912 r. do jesieni 1914 r. na polskiej ziemi, w Krakowie i w naszych Tatrach.

Były to lata wielkiego ożywienia ruchu robotniczego w Rosji, lata potężnego wzrostu Partii Bolszewickiej, której nie potrafiły już potem zniszczyć żadne carskie represje. Skromne krakowskie mieszkanie Lenina było prawdziwym sztabem ruchu rewolucyjnego. Lenin często odbywał narady z działaczami partyjnymi. Do Krakowa przyjeżdżał Stalin na naradę z Leninem. Szczególnie doniosła była narada w Poroninie, we wrześniu 1913 r. W czerwcu 1914 r. odbyła się narada KC Partii Bolszewickiej, poświęcona zwołaniu zjazdu partyjnego. Zjazdu jednak nie udało się zwołać. W sierpniu 1914 r. wybuchła pierwsza wojna światowa. Austriacka policja aresztuje Lenina i zamyka go w więzieniu w Nowym Targu.

Carska policja licząc na zwycięską ofensywę swej armii, szykuje się do aresztowania Lenina po zdobyciu Krakowa.

Tymczasem Lenin po zwolnieniu z więzienia nowotarskiego wyjeżdża do Szwajcarii. Stamtąd wkrótce rozbrzmiewa potężny jego protest przeciwko wojnie. Po trzech latach staje on na czele zwycięskiej Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej.

*

Lenin był twórcą i założycielem pierwszego w świecie państwa socjalistycznego. Potrafił uchronić to państwo wbrew interwencjom, knowaniom i spiskom niezliczonych wrogów. Zdołał utrwalić byt tego państwa, które stało się niewzruszonym oparciem dla międzynarodowego ruchu rewolucyjnego.

Zawiadamiając o śmierci Lenina, KC Partii Bolszewickiej w takich słowach scharakteryzował tego olbrzyma rewolucji:

«Nigdy jeszcze po Marxie historia wielkiego wyzwolenczego ruchu proletariatu nie wydała takiej gigantycznej postaci jak zmarły wódz, nauczyciel i przyjaciel.

Wszystko co proletariat posiada rzeczywiście wielkiego i bohater-skiego, nieustraszonego umysł, żelazną, nieugiętą, pełną uporu i wszystko pokonywującą wolę, świętą nienawiść, śmiertelną nienawiść niewoli i ucisku, zapal rewolucyjny zdolny poruszyć góry, bezgraniczną wiarę w siły twórcze mas, olbrzymi geniusz organizacyjny, wszystko to znalazło swe wspaniałe wcielenie w Leninie, którego imię stało się symbolem nowego świata od zachodu do wschodu i od południa do północy».

Miejsce Lenina przy sterze państwa socjalistycznego i międzynarodowego ruchu robotniczego zajął tow. Stalin.

Partia Bolszewicka dotrzymała ślubowania złożonego w jej imieniu przez tow. Stalina.

Tow. Stalin w walce z trockistami, bucharinowcami i burżuazyjnymi nacjonalistami zdołał ocalić sprawę rewolucji i zasady leninizmu przed wypaczeniem i zdradą.

Kierując walką rewolucyjną, tow. Stalin pogłębił i rozbudował zasady leninizmu, uzbrajając ideologicznie Partię Bolszewicką i ruch rewolucyjny na całym świecie do nowych zadań.

Idąc nieugięte drogą Lenina, tow. Stalin zdołał zmobilizować wszystkie siły narodów radzieckich dla realizacji stalinowskich pięcioletek, które były potężnym krokiem do komunizmu i stworzyły materialne i moralne warunki dla zwycięstwa nad faszyzmem, kiedy wybiła godzina decydującego starcia.

Narody Związku Radzieckiego w okresie tych 25 lat pod przewodem tow. Stalina dokonały cudów na froncie pracy i budownictwa socjalistycznego i dały niedoścignione wzory bohaterstwa, poświęcenia i sprawności bojowej na polach bitew.

Zmiażdżenie faszyzmu niemieckiego i japońskiego było dalszym potężnym wylomem w całym systemie imperialistycznym, wyzwalając szereg narodów europejskich, dla których powstały korzystne warunki przebudowy społecznej w ramach demokracji ludowej.

*

Lenin, twórca radzieckiego systemu władzy, rozpracowując w szczególności teorię i taktykę dyktatury proletariatu, przewidywał, że przy ogólnym rozwoju historii światowej zgodnie z prawami rządzącymi tym rozwojem, w żadnym razie nie należy wykluczać, wręcz przeciwnie — pisze Lenin — należy przewidywać poszczególne pasma rozwojowe, które będzie cechowała swoistość bądź pod względem formy, bądź pod względem sposobu rozwoju.

Lenin wskazywał przy tym na związek, zachodzący między rewolucją a wojną, w wyniku której rewolucja powstała.

«W takiej rewolucji — pisze Lenin — powinny się zaznaczyć nowe, bądź zmodyfikowane rysy zależności właśnie od wojny, ponieważ nigdy w świecie takiej wojny, takiej sytuacji nie było...»

Zwycięstwo nad faszyzmem i rosnący wbrew oczekiwaniom imperialistów ciężar gatunkowy Armii Radzieckiej, stworzył po drugiej wojnie światowej zgoła inny układ sił klasowych na arenie międzynarodowej.

Kraje wyzwolone przez Armię Radziecką znalazły się w szczególnie korzystnej sytuacji, sprzyjającej siłom rewolucyjnym tych krajów w zdobyciu władzy i dokonaniu najważniejszych przeobrażeń społecznych, jak przebudowa aparatu państwowego, reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu.

Z jednej strony bowiem obecność Armii Radzieckiej i utrudniony sukurs imperialistyczny dla sił reakcyjnych i kontrrewolucyjnych, osłabiały ich opór, wzmagając natomiast wielokrotnie aktywność i rozmach rewolucyjny mas pracujących, z drugiej zaś strony kraje te w najtrudniejszym, początkowym okresie korzystały z wydatnej pomocy Związku Radzieckiego.

Polska Ludowa szybką swą odbudowę z ruin i zgliszcz wojennych, imponujące tempo rozbudowy przemysłu, który przekroczył w tak krótkim czasie poziom przedwojenny, ciągną poprawę stopy życiowej ludności pracującej — wszystko to Polska Ludowa zawdzięcza systemowi władzy demokracji ludowej, który potrafił wyzwolić olbrzymią energię tworzącą mas pracujących i zapewnił przodującą rolę klasie robotniczej.

Po podsumowaniu czteroletnich doświadczeń można zgodnie z naszą deklaracją programową i z wywodami przewodniczącego naszej Partii tow. Bolesława Bieruta, stwierdzić, że system władzy demokracji ludowej w Polsce jest twórczym zastosowaniem zasad marksizmu-leninizmu w nowym okresie historycznym, w nowym układzie sił klasowych, w konkretnych warunkach polskiej rzeczywistości.

Nie jest on w żadnym razie ani rewizją, ani modyfikacją leninizmu, lecz twórczym jego rozwinięciem. System władzy demokracji ludowej wykonuje u nas skutecznie funkcje dyktatury proletariatu, realizując konkretną postać sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Właśnie niezłomnej wierności zasadom leninizmu polska demokracja ludowa zawdzięcza wszystkie swe sukcesy.

Tylko na tej podstawie mógł się spełnić historyczny akt zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego, poprzedzony przez zwyciężeniem pepesowskiego socjal-demokratyzmu, oraz odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w PPR.

Dlatego właśnie zjednoczenie, osiągnięte na tej podstawie, jest rękoiścią siły i zwycięstwa polskiej klasy robotniczej w jej marszu do socjalizmu.

Tylko dzięki zwycięstwu zasad leninowskich osiągnięto likwidację rozłamu w ruchu robotniczym zarówno u nas, jak i w Czechosłowacji, Rumunii, na Węgrzech i w Bułgarii.

Właśnie dzięki temu zjednoczeniu zaostrzył się kryzys i proces rozkładu w socjal-demokracji zachodnio-europejskiej, która szczególnie w Anglii, Francji, Holandii i w innych krajach coraz cyniczniej odsłania swe rozbijackie, zdradzieckie oblicze.

Właśnie jasne i bezkompromisowe ustalenie leninowskiej treści demokracji ludowej zdarło maskę z kłiki titowskiej w Jugosławii, która komunistyczną frazeologią usiłuje zasłonić obcą, antyludową treść swej polityki, pchającej Jugosławię do uzależnienia się od anglosaskiego imperializmu, do utraty suwerenności, do katastrofy.

Brutalny terror, stosowany przez klikę titowską wobec wiernych leninizmowi członków Partii, nie zasłoni na długo tej gorzkiej prawdy przed masami pracującymi Jugosławii.

W zastosowaniu zasad leninizmu, w nowych warunkach w krajach demokracji ludowej, uświadomieniu sobie istoty tych zjawisk i ich miejsca w systemie leninizmu, wyjątkową i nieocenioną pomoc ideologiczną okazał tow. Stalin, torując drogę twórczej, obcej dogmatyzmowi myśli marksistowskiej.

Dzieje ruchu robotniczego w Polsce były wypełnione walką o przyswojenie sobie zasad leninizmu, o zwyciężanie fałszywych i obcych naleciałości ideologicznych, o rozgromienie oportunistów i nacjonalistów w polskim ruchu robotniczym, wreszcie o najsluszniejsze zastosowanie zasad leninizmu w konkretnej polskiej rzeczywistości.

Walka toczyła się uporczywie choć nierównomiernie z nawrotami i zygzakami. Lewica socjalistyczna w bolesnym i pełnym wahań, lecz nieustannym procesie zwyciężała błędne koncepcje socjal-demokratyzmu i przechodziła na pozycje leninizmu.

Uwieńczeniem tych wszystkich wysiłków, dokonanych w warunkach ogromnej aktywności klasy robotniczej, był grudniowy Kongres Zjednoczeniowy PZPR, który otworzył nowy rozdział w bohaterskiej historii polskiej klasy robotniczej i mas pracujących.

Krocząc dalej po tej drodze, nie wolno nam ani na chwilę zapominać o łączności Partii z szerokimi masami chłopów pracujących, o konieczności pozyskania dla naszej walki elementów chwiejnych spośród drobnomieszczactwa i inteligencji.

Im ostrzejszą jest walka, tym bardziej powinniśmy dbać o rozszerzanie naszych wpływów na elementy chwiejne, które do nas się zbliżają.

Pamiętajmy słowa Lenina: «...Jednym z największych i najniebezpieczniejszych błędów komunistów (jak i w ogóle rewolucjonistów, którzy skutecznie zrealizowali początek rewolucji) jest wyobrażenie, jakoby można było dokonać rewolucji rękoma samych rewolucjonistów. Wręcz przeciwnie, w imię powodzenia każdej poważnej pracy rewolucyjnej należy koniecznie zrozumieć i wcielić w życie to, że rewolucjoniści potrafią odegrać rolę tylko awangardy istotnie zdolnej do życia i przodującej klasy. Awangarda tylko wtedy spełnia zadanie awangardy, kiedy potrafi nie odrywać się od kierowanych przez siebie mas i rzeczywiście masy te prowadzić naprzód...»

*

Jakie są perspektywy naszej walki?

W jednej ze swych ostatnich prac pisanych w marcu 1923 r. «Lepiej mniej, ale lepiej» Lenin zaglądając w przyszłość, wskazywał, że o wynikach walki między socjalizmem a kapitalizmem zadecyduje w ostatecznym rachunku postawa olbrzymiej większości ludności globu ziemskiego.

«Właśnie ta większość ludności — pisał Lenin — wciąga się w ostatnich latach z niezwykłą szybkością do walki o swoje wyzwolenia tak, że w tym sensie nie może być nawet cienia wątpliwości co do tego, jakie będzie ostateczne rozstrzygnięcie światowej walki.

W tym sensie ostateczne zwycięstwo socjalizmu jest całkowicie i bezwarunkowo zapewnione!!»

Czyż zwycięski, bohaterski pochód Chin ludowych nie jest świetnym potwierdzeniem tej przepowiedni?

Czyż nie jest wielkim triumfem leninizmu?

Czyż bohaterska walka proletariatu krajów kapitalistycznych, szczególnie Francji i Włoch, nie jest dowodem niezwykniętej mocy leninizmu?

Czy zwycięskie budowanie fundamentów socjalizmu w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej nie jest triumfem leninizmu?

Czy zwycięskie budowanie komunizmu w Związku Radzieckim nie jest zwycięstwem leninizmu, zwycięstwem idei Lenina i Stalina?

Lenin nie ograniczał się do ogólnych twierdzeń i formułował konkretne zadania Partii dla danego okresu.

Nasze zadania wskazał nam Kongres Zjednoczeniowy, który przyjął za podstawę wielką naukę marksizmu-leninizmu.

Dlatego skupić musimy wszystkie siły dla realizacji programu, nakreślonego przez nasz Kongres Zjednoczeniowy — pierwszy Kongres naszej Partii.

Umocnić będziemy wytrwale nasze Ludowe Państwo, zwalczając nieubłaganie jego wrogów, upowszechniać i rozwijać będziemy zdobywcze kulturalne i twórczość kulturalną w oparciu o najlepsze tradycje i całą postępową spuściznę narodu.

Pogłębiać będziemy sojusz robotniczo-chłopski, braterstwo robotników z chłopami drobno i średniorolnymi.

Wzmocnić będziemy nieustannie naszą Partię i przepajać ją zasadami marksizmu-leninizmu, ideami Lenina i Stalina.

Zakończymy przedterminowo plan 3-letni, aby przystąpić do realizacji planu 6-letniego, planu zbudowania fundamentów socjalizmu.

Chcemy, aby nasze pokolenie zbudowało Polskę socjalistyczną i potrafiśmy tego dokonać.

Chcemy przygotować o wiele lepsze, szczęśliwsze życie dla podрастаjącego pokolenia i potrafiśmy tego dokonać.

Tą naszą pracą i walką złożymy najpiękniejszy hołd pamięci Wielkiego Wodza, Wielkiego Myśliciela i Wielkiego Człowieka — Włodzimierza Lenina.

Niech żyje i zwycięża leninizm!

Niech żyje Stalin!

Jakub Berman

(Tekst wg «Trybuny Wolności» nr 3 z 23 stycznia 1949).

W 31-Ą ROCZNICĘ UTWORZENIA ARMII RADZIECKIEJ

(PRZEMÓWIENIE WYGŁOSZONE NA AKADEMII W WARSZAWIE
W DNIU 23 LUTEGO 1949)

Mija 31 lat od chwili ruszenia w pierwszy bój oddziałów Armii Radzieckiej przeciwko imperialistycznej armii niemieckiej, która zagroziła stolicy młodej Republiki Radzieckiej — Piotrogradowi.

W ćwierć wieku od tych pierwszych bojów, wówczas gdy Europę zalala ciemna fala faszystwu, wódz Armii Radzieckiej mówił do żołnierzy radzieckich:

«Patrzą na was, jako na swych wybawców podbite narody Europy, które dostały się pod jarzmo zaborczych Niemiec. Przypadła wam w udziale wielka misja wyzwolenia. Bądźcie godni tej misji».

Kiedy 31 lat temu pod Narwą i Pskowem młoda Armia Radziecka zagroziła imperialistom drogę do Piotrogradu, broniła nie tylko stolicy swego kraju przed obcym najeźdźcą — broniła ona serca rewolucji

socjalistycznej, ostoi walk wyzwolenicznych ludu pracującego całego świata.

Dla Polski, która od czasu rewolucji rosyjskiej jęczała w jarzmie caratu, walka robotników rosyjskich miała od pierwszej chwili rozstrzygające znaczenie.

Na wniosek Partii Bolszewickiej Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich powzięła uchwałę, która stwierdziła:

«Demokracja Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-narodowym».

Rozumieli to dobrze ci świadomi robotnicy i chłopci polscy, którzy w okresie rewolucji znaleźli się na ziemi rosyjskiej. Obok przywódców SDKPiL Feliksa Dzierżyńskiego i Juliana Marchlewskiego tysiące i dziesiątki tysięcy robotników i chłopów polskich stanęły w szeregach rewolucji, w szeregach tworzącej się Armii Radzieckiej.

W dwadzieścia kilka lat później podejmie te tradycje wspólnej walki odrodzone Wojsko Polskie.

Pod Lenino i pod Berlinem, na wielkim szlaku walki u boku Armii Radzieckiej żołnierz polski krwią swą cementował początek nowej epoki w historii narodu polskiego, epoki, której zawdzięczamy wyzwolenie naszego kraju przez Armię Radziecką.

Któż dziś nie rozumie, że Europa i świat zbawione zostały jedynie dzięki gigantycznym wysiłkom niezwykłej Armii Radzieckiej?

Prezydent Bolesław Bierut mówił na Kongresie Jedności:

«Masy pracujące, klasa robotnicza, jej organizacje polityczne miały w postaci Armii Czerwonej sojusznika klasowego, sojusznika, który zagwarantował narodowe wyzwolenie, sojusznika, który przez samą swoją obecność obezwładniał obóz reakcji i czynił go niezdolnym zbrojnie rozprawić się z rewolucyjnym ruchem, sojusznika, gwarantującego, że mocarstwa imperialistyczne nie zadecydują o losach danego kraju wbrew interesom ludu».

Jakie są źródła tej potężnej i niepokonanej siły, która cechuje Armię Radziecką.

Podstawowym źródłem tej siły jest fakt, że jest ona armią państwa socjalistycznego, armią przodującego w świecie ustroju.

U podstaw siły Armii Radzieckiej leży wielka idea i kierownictwo partii Lenina i Stalina, leży osobisty wkład wodza partii i wodza armii — Wielkiego Stalina.

Trudno pokusić się o określenie wszechstronnej roli Generalissimusa Stalina w budowie i rozbudowie Armii Radzieckiej, w organizacji jej zwycięstw.

Z imieniem Stalina związana jest radziecka nauka wojskowa, która na polach bitew wykazała swą wyższość nad nauką wojskową imperializmu — nauką, która słusznie nosi miano stalinowskiej.

Narody całego świata widzą w Armii Radzieckiej silny czynnik zdecydowanie pokojowej polityki rządu radzieckiego i jego spokojnej, poważnej, pełnej poczucia siły, akcji dyplomatycznej, zmierzającej do pokrzyżowania historycznych prób zmontowania bloków wojennych

przez imperializm amerykański. I dlatego na całym świecie cieszy się Armia Radziecka miłością ludzi pracy. I dlatego na całym świecie najszersze masy pracujące uważają ją za swoją armię, a jej święto uważają za swoje święto.

Armia Radziecka pomogła nam zbudować naszą siłę zbrojną — zaopatrzyła ją w sprzęt techniczny — przekazała jej wiele ze swoich doświadczeń bojowych i znajomości sztuki wojennej — uczyniła z niej siłę zbrojną jakiej nie znają dzieje wojskowości polskiej. Jako armia polskiego ludu pracującego czerpaliśmy i czerpiemy u Armii Radzieckiej wzory budowania ludowego wojska.

Mocny i nierozzerwalny sojusz Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej budowaliśmy na podstawach ideologicznych i w tym tkwi wielka siła naszego wojska.

W dniu 31-szej rocznicy Armii Radzieckiej, armii pokoju i wolności, armii wyzwolenia narodów, armii pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, armii, której zawdzięczamy wolność i niepodległość — przesyłamy Jej gorące i serdeczne pozdrowienia.

Niech żyje Armia Radziecka — armia wyzwolenia narodów.

Niech żyje genialny strateg i wódz Armii Radzieckiej, organizator jej zwycięstw, wódz mas pracujących całego świata, wielki przyjaciel Polski — Generalissimus Józef Stalin!

Gen. broni Władysław Korczyk

szeft Sztabu Gen. W. P.

członek Prezydium Komitetu Słowińskiego
w Polsce

(«Polska Zbrojna» nr 53/1949).

JÓZEF GUTT

DZIESIĘCIOLECIE

«KRÓTKIEGO KURSU HISTORII WKP(b)» *)

Epokowe dzieło Stalina «Krótki kurs historii WKP(b)» wydane zostało po raz pierwszy w Polsce ¹⁾ w okresie dla Partii i dla polskich mas pracujących przełomowym. Polski ruch robotniczy jednoczy się politycznie, organizacyjnie i ideologicznie na bazie marksizmu-leninizmu, na bazie konsekwentnego internacjonalizmu proletariackiego. Znajduje to wyraz przede wszystkim w pełnym uznaniu przodującej, kierowniczej roli bohaterskiej partii bolszewickiej w międzynarodowym ruchu robotniczym i światowym obozie antyimperialistycznym. Oparta na rewolucyjnych, internacjonalistycznych tradycjach polskiego ruchu

*) Objaśnienia pochodzą od autora, z wyjątkiem dwu podpisanych przez Redakcję.

¹⁾ Poprzednio ukazało się polskie wydanie tego dzieła w Moskwie w r. 1939 i 1945 nakładem Wydawnictwa literatury w językach obcych. *Red.*

robotniczego, wolna od nacjonalistycznego i oportunistycznego balastu w dziedzinie organizacyjnej i ideologicznej — Zjednoczona Partia polskiej klasy robotniczej staje na czele polskich mas pracujących w marszu ku socjalizmowi.

Polską klasę robotniczą i polskie masy pracujące czeka ostrzejsza niż dotąd i bardziej niż dotąd uporeczywa walka klasowa. Jasne, że przede wszystkim na własnym doświadczeniu, w toku pracy i walki, dzięki umiejętnemu kierownictwu partyjnemu robotnik, chłop i inteligent w Polsce przekonają się o słuszności drogi do socjalizmu, którą wskazuje marksizm-leninizm. Po stokroć rację miał Lenin, gdy w 1920 roku na III Zjeździe Komsomolu mówił, że:

«Bez pracy, bez walki, książkowa znajomość komunizmu, zaczerpnięta z broszur i dzieł komunistycznych, absolutnie nic nie jest warta, gdyż stanowiłaby przedłużenie dawnej rozbieżności między teorią i praktyką, tej dawnej rozbieżności, która była najohydniejszą cechą starego społeczeństwa burżuazyjnego».

Jest to jasne i niewątpliwe. Ale niemniej oczywiste jest, że polska klasa robotnicza znalazła się w innej sytuacji historycznej, niż rosyjska, która, przystępując po zdobyciu władzy do budownictwa państwa socjalistycznego, nie miała wzoru realizacji socjalizmu, nie mogła korzystać z doświadczeń zwycięskiej rewolucji proletariackiej. Odmienność sytuacji historycznej, w jakiej myśmy się znaleźli, zakłada nie to, jak usiłują wnioskować niektórzy «wynalazcy» zasadniczo odmiennych niż radziecka dróg do socjalizmu, że demokracja ludowa jest historycznie drogą do socjalizmu o różnych od radzieckiej prawidłowościach rozwojowych. Odmienność ta absolutnie nie podważa, bo nie może podważyć, podstawowych praw rozwojowych okresu przejściowego od kapitalizmu do komunizmu, praw odkrytych przez Marxa i twórczo rozwiniętych przez Lenina i Stalina.

Ta inna sytuacja historyczna wyraża się głównie w tym, że polska klasa robotnicza właśnie w oparciu o Związek Radziecki i partię bolszewicką mogła w wyniku klęski hitleryzmu, w wyniku nowego układu sił klasowych na arenie międzynarodowej stanąć na czele nowej Polski Odrodzonej kroczącej ku socjalizmowi. Polska Demokracji Ludowej nie znalazła się izolowana, jak ongiś Rosja Rewolucyjna w okrążeniu kapitalistycznym. Polska Ludowa mogła od pierwszych chwil swego istnienia korzystać z wszechstronnego poparcia Kraju Rad. Ta inność sytuacji polega przede wszystkim na tym, że mogliśmy i możemy korzystać z wszechstronnej pomocy, z doświadczeń Rewolucji Listopadowej²⁾, ze zdobyczy pierwszej zwycięskiej dyktatury proletariatu. Stąd też ogromne znaczenie studiowania, korzystania i stosowania u nas bohaterskich doświadczeń partii bolszewickiej.

Byłoby, rzecz jasna, największym sprzeniewierzeniem się podstawowym zasadom marksizmu-leninizmu, gdybyśmy usiłowali doświad-

²⁾ Tak pisze autor. W piśmie naszym jednak stosujemy konsekwentnie termin «Rewolucja Październikowa», którego używanie uzasadniamy w nrze 10—11 naszego pisma z r. 1948, str. 434—5. *Red.*

czenia te na nasz grunt, na nasz okres historyczny przenosić mechanicznie. Jest to oczywiste i bezsporne.

«Ogólna zgodność z prawami rozwoju całych dziejów świata — pisał Lenin — nie wyłącza bynajmniej, lecz przeciwnie zakłada istnienie poszczególnych okresów rozwoju, które odznaczają się bądź swoistością formy, bądź swoistą kolejnością tego rozwoju...»³⁾.

Nasza «swoistość formy» i nasza «swoista kolejność» nie ma nic wspólnego z socjaldemokratycznymi teoryjkami o «trzeciej drodze» ani z nacjonalistycznymi i awanturniczymi teoryjkami grupy Tita o «wyjątkowości jugosłowiańskiej drogi do socjalizmu» — teoriami prowadzącymi w konsekwencji do wysługiwania się światowemu imperializmowi.

Nasza droga — nie mimo ale właśnie dzięki «swoistości» — nie jest przeciwstawna drodze radzieckiej. Nasza droga jest najlepszym potwierdzeniem antydogmatyzmu marksizmu-leninizmu, potwierdzeniem prawdy o konieczności stosowania marksizmu-leninizmu w konkretnych historycznych sytuacjach i konkretnych warunkach społeczno-politycznych. Nasza droga — to odmiana ogólnej, rewolucyjnej drogi do socjalizmu. Nasza droga wyrasta z zastosowania nauki marksizmu-leninizmu do konkretnych warunków naszego kraju i naszego okresu.

Lenin uczył nas, że komuniści winni:

«badać, studiować, wynajdywać, zrozumieć i uchwycić to, co jest właściwe i specyficzne dla danego narodu przy konkretnym realizowaniu w każdym kraju rozwiązywania jedyne go międzynarodowego zadania»⁴⁾.

Nasza «swoistość» zakłada więc śmiałe korzystanie z doświadczeń radzieckich, z historii WKP(b), gdyż tylko w ten sposób zdolamy uniknąć wielu błędów, niedociągnięć i przegięć, które nieuchronnie muszą powstać przy torowaniu sobie po raz pierwszy drogi do zwycięstwa socjalizmu. Korzystanie z bohaterskich doświadczeń WKP(b) ułatwi nam, pomoże nam na froncie politycznym, ekonomicznym i ideologicznym.

I dlatego im więcej wiadomości, informacji, znajomości, poznania ZSRR, jego historii, jego osiągnięć i zwycięstwa, im bardziej i głębiej poznamy dzieje, rewolucyjne dzieje WKP(b), im bardziej zwiążemy nasze masy pracujące z historią i losami tej partii, tym szybciej, tym pewniej kroczyć będziemy do celu.

Żadna jednak książka o ZSRR, o historii partii bolszewickiej nie spełni w takim stopniu tej roli, jak właśnie stalinowski «Krótki kurs historii WKP(b)». Na czym polega wyjątkowość tej książki? Dlaczego jest to książka-epoka?

Czym się tłumaczy, że w ciągu 10 lat od chwili ukazania się, «Krótki kurs» był w ZSRR wydany 208 razy w nakładzie blisko 35 mi-

³⁾ «O naszej rewolucji», styczeń 1923.

⁴⁾ *Dziela*, t. XXV, str. 227—8.

lionów; że francuskie wydanie, które ukazało się we Francji na początku 1939 roku zostało do września 1939 roku sprzedane w 300.000 egzemplarzach, a po zdelegalizowaniu Francuskiej Partii Komunistycznej ukazało się w wydawnictwach nielegalnych i docierało później do więzień i obozów koncentracyjnych budząc entuzjazm, wiarę i opór rewolucyjny?

Czym się tłumaczy, że «Krótki kurs» od chwili ukazania się stał się podręcznikiem dla dziesiątków milionów radzieckich ludzi niezależnie od zajęcia, zawodu, stanowiska i stopnia przygotowania ideologicznego, podręcznikiem, który przyspieszał tempo pracy produkcyjnej, pogłębiał patriotyzm socjalistyczny i gotowość obrony ojczyzny socjalistycznej, uzbierał do pokonywania przeszkód na drodze budownictwa socjalistycznego?

Czym się tłumaczy, że w Czechosłowacji, w okresie okupacji, mimo terroru gestapo książka ta wydana została po raz pierwszy w języku czeskim w wydaniu nieskróconym, że we Włoszech w okresie wojny, w warunkach okrutnego terroru SS i «czarnych koszul» zostało wydrukowane pierwsze włoskie wydanie «Krótkiego kursu»? Można przytoczyć mnóstwo tych przykładów. Jakąż siłę posiada to dzieło stalinowskie, że dociera wszędzie, na całej kuli ziemskiej, do każdego zakątka, gdzie człowiek pracy walczy o wyzwolenie z jarzma imperialistycznego lub gdzie zrzuciwszy to jarzmo, czerpie z tej książki natchnienie i wskazówki dla budowy ustroju socjalistycznego?

Jakąż głęboka symbolika tkwi w egzemplarzach «Krótkiego kursu» przechowywanych w Muzeum Rewolucji w Moskwie, egzemplarzach przebitych kulami hitlerowskich bandytów i zboczonych bohaterską krwią żołnierzy radzieckich!

«Krótki kurs historii WKP(b)» uczył żołnierza radzieckiego prądy, że bijąc się o ZSRR, o partię Lenina-Stalina walczy jednocześnie o wolność wszystkich uciskanych ludów świata, że bije się o urzeczywistnienie wezwania Stalina:

«Towarzysze czerwonoarmiści i marynarze Floty Czerwonej, dowódcy i pracownicy polityczni, partyzanci i partyzantki! Cały świat patrzy na Was jako na siłę zdolną do zniszczenia grabieżczych hord zaborców niemieckich. Patrzą na Was jako na swych zbawców podbite narody Europy, które dostały się w jarzmo zaborców niemieckich. Przypadła Wam w udziale wielka misja wyzwolenicza. Bądźcie więc godni tej misji!»⁵⁾

Epokowe znaczenie książki Stalina polega na tym, że przedstawia ona w sposób jasny, przejrzysty i zwięzły bohaterską drogę, jaką przebyła partia bolszewicka, począwszy od drobnych kółek marksistowskich w 80-tych latach ub. wieku aż do partii — sternika potężnego, pierwszego na świecie państwa socjalistycznego; że jest wzorem jedności teorii i praktyki — pokazuje bowiem, jak wzbogacała się i rozwijała teo-

⁵⁾ Z przemówienia wygłoszonego 7 listopada 1941 r. podczas defilady Armii Czerwonej w Moskwie.

ria marksistowsko-leninowska w walkach klasowych, w zmaganiach z własną i międzynarodową burżuazją; że uczy klasę robotniczą i masy uciskane na całej kuli ziemskiej, jakie są prawidłowości rozwojowe zwycięskiej drogi do socjalizmu: a) walka klasowa nie wygasa zarówno przed jak i po zdobyciu władzy przez proletariatu, b) koniecznym warunkiem zwycięstwa jest hegemonia proletariatu, c) konieczność międzynarodowej solidarności proletariatu, d) kierownicza rola partii marksistowskiej zarówno w procesie walki o władzę, jak i po zdobyciu władzy.

Prawidłowości te są wspólne w okresie imperializmu dla wszystkich krajów; z uwzględnieniem więc, rzecz jasna, specyfiki każdego kraju i poszczególnych etapów historycznych należy zdać sobie sprawę z tego, że «bolszewizm jest wzorem taktyki dla wszystkich»⁶⁾, należy zdać sobie sprawę również z «międzynarodowego znaczenia władzy radzieckiej i podstaw bolszewickiej teorii i taktyki»⁷⁾.

«Krótki kurs» będąc symbolem nowej epoki — epoki rewolucji proletariackich i zwycięskiego budownictwa socjalistycznego, daje «jednolity, systematyczny, najlepszy po dziś dzień wykład» marksizmu-leninizmu w działaniu, w czynie rewolucyjnym proletariatu, który mimo chwilowych klęsk i porażek — idzie wciąż naprzód w procesie wypełnienia swej misji dziejowej⁸⁾.

Cóż więc dziwnego, że książka, w której skoncentrowane jest wielkie zwycięskie doświadczenie partii bolszewickiej — doświadczenie teoretyczne i praktyczne, staje się własnością setek milionów na całym świecie, że powinna się stać dla nas źródłem nowego, ożywczego prądu ideologicznego, który przez partię ogarnie szerokie masy pracujące Polski.

Będziemy się uczyć z tej książki i stosować jej naukę do naszych polskich, specyficznych warunków, do zrozumienia naszych właściwych tradycji i naszego aktualnego etapu walki o budowę socjalizmu.

Nawiązanie przy studiowaniu historii partii bolszewickiej do naszej przeszłości, do naszej terażniejszości pozwoli nam lepiej, głębiej poznać zarówno zwycięską drogę rosyjskiej klasy robotniczej jak i naszą drogę rozwojową.

Zrozumiemy wówczas, dlaczego rewolucyjny nurt dziejowy w Polsce, z którego się wywodzimy, tak niezłomnie, tak bezkompromisowo prowadził walkę z nacjonalizmem i oportunizmem, wpajany mi gorliwie przez burżuazję i jej agentury w szeregi polskich mas pracujących.

Zrozumiemy podstawową prawdę, że nurt rewolucyjno-marksistowski mimo szeregu błędów ideologicznych i praktycznych wytyczał w biegu historii polskiej ostatniego półwiecza jedynie słuszną, jedynie realną, socjalistyczną drogę wyjścia z ucisku klasowego i narodowego.

⁶⁾ Lenin — t. XXIII, str. 386.

⁷⁾ Lenin — t. XXV, str. 171—2.

⁸⁾ W 1913 r. pisał Lenin w swojej pracy pt. *Losy historyczne nauki Karola Marxa*: «Główną rzeczą w nauce Marxa jest wyjaśnienie światowohistorycznej roli proletariatu, jako twórcy społeczeństwa socjalistycznego. Po raz pierwszy wysunął ją Marx w 1844 r. „Manifest Komunistyczny” Marxa i Engelsa, wydany w r. 1848, daje już jednolity, systematyczny, najlepszy po dziś dzień wykład tej nauki».

Zrozumiemy wreszcie, dlaczego probierzem słuszności tej drogi historycznej była i jest jedność programu, jedność działania naszych sił rewolucyjnych z rewolucją rosyjską, z partią Lenina-Stalina.

Nie ulega wątpliwości, że wydanie w Polsce «Krótkiego kursu historii WKP(b)» w przededniu zjednoczenia ruchu robotniczego, jego rozpowszechnienie, spopularyzowanie i udostępnienie setkom tysięcy robotników, chłopów i inteligencji pracującej pogłębi ten ogromnej wagi dla losów naszego kraju proces zdobycia milionów ludzi pracy dla sprawy budownictwa Polski Socjalistycznej.

Józef Gutt

«Nowe Drogi» nr 12, str. 89—95 (przedruk z nieznacznymi skróceniami).

HENRYK BATOWSKI

TRZYDZIESTOLECIE UKRAINY I BIAŁORUSI RADZIECKIEJ

W dniach 25 grudnia 1948 i 1 stycznia 1949 przypadły jubileusze 30-letnia powstania dwu wschodnio-słowiańskich republik radzieckich, Ukrainy i Białorusi, które to państwa wraz z Republiką Rosyjską i wielu innymi ludami utworzyły później — pod koniec r. 1922 — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Narody ukraiński i białoruski, a wraz z nimi pozostałe narody Związku i również inne słowiańskie i niesłowiańskie narody demokratyczne obchodzą rocznicę państwowości tych dwu republik radzieckich jako ważne daty historyczne w dziejach utrwalania się zwycięstwa ustroju radzieckiego i zasady stanowienia narodów o swoim losie.

*

Utworzenie niezależnej państwowości ukraińskiej i białoruskiej było możliwe tylko dzięki zwycięstwu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Daty 25 grudnia 1918 (proklamowanie Ukrainy Radzieckiej) i 1 stycznia 1919 (proklamowanie Białorusi Radzieckiej) są logicznym i naturalnym następstwem 25 października/7 listopada 1917. Tylko zwycięstwo ludu pracującego i objęcie rządu przez Rady w Rosji umożliwiło także zwycięstwo ludu ukraińskiego i białoruskiego.

Do chwili Rewolucji narody ukraiński i białoruski nie posiadały własnej państwowości. Były one na równi ze wszystkimi innymi ludami mieszkańcami więzienia narodów, jakim była Rosja carska. Postępowi Ukraińcy i Białorusini brali udział na równi z rewolucjonistami rosyjskimi we wszelkich akcjach zmierzających do zrzucenia jarzma carskiego i do wprowadzenia sprawiedliwego ustroju społecznego. Tradycja Stowarzyszenia Zjednoczonych Słowian na Ukrainie i Bractwa Curylo-Metodejskiego w I poł. XIX w., tradycja wystąpień białoruskich w okresie powstania polskiego 1863-4 r. i późniejszych wszystkich ak-

tów równoległych z akcją rewolucyjną w rdzennej Rosji — jest dowodem, że Ukraińcy i Białorusini o wolność swą chcieli i potrafili walczyć.

Prawo tych dwu narodów, jak i wszystkich innych uciskanych przez reżim carski ludów, do wolności uznawali zawsze rewolucjoniści rosyjscy z partią bolszewicką na czele. Jeden z najpierwszych aktów nowego rządu Rad po zwycięstwie Rewolucji w listopadzie 1917 r., «Deklaracja praw narodów Rosji» z 2/15 listopada 1917 r. uświęca te prawa uznane przez Rewolucję i otwiera m. in. również Ukraińcom i Białorusinom możliwość wywalczenia własnej państwowości w sojuszu z bratnim narodem rosyjskim i innymi wyzwolonymi ludami dotychczasowej Rosji. Ukraińcy i Białorusini skorzystali w pełni z tej możliwości.

Na Ukrainie i Białorusi tworzą się Rady, które zwycięsko walczą z zajmującymi wówczas oba kraje wojskami niemieckimi oraz rodzimymi nacjonalistami i reakcją, sprzymierzonymi z niemieckimi najeźdźcami, którzy bezlitośnie eksploatowali kraje te gospodarczo. Efemeryczne rządy nacjonalistów w Kijowie i Mińsku upadły, gdy zabrakło im oparcia bagnetów niemieckich pod koniec 1918 r. Nowy ustrój podzielił między bezrolnych i małorolnych wielką własność ziemską, oraz upaństwowił przemysł. Ostateczne ogłoszenie niepodległości Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w d. 25 grudnia 1918 i Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej¹⁾ w d. 1 stycznia 1919 usankcjonowało przewrót i położyło podstawy dla nowego rozwoju obu narodów.

Proklamacja odrębności państwowej Ukrainy i Białorusi oczywiście nie oznaczała jakiegos zerwania tych narodów z narodem rosyjskim i jego nowym państwem, Rosją Radziecką.

Ukraińcy i Białorusini byli w carskiej Rosji uciskani, ale nie przez naród rosyjski, lecz przez tę samą kapitalistyczno-obszarniczą warstwę, która również uciskała masy pracujące narodu rosyjskiego. Ukraińcy i Białorusini toczyli walkę o swoje prawa narodowe nie przeciw narodowi rosyjskiemu, lecz przeciw rządowi carskiemu i biurokracji, a także toczyli walkę o swoje prawa społeczne na równi z ludem rosyjskim przeciw wspólnym ciemiężycielom. «Walka zaczęła się i rozgorzała, w samej rzeczy, nie między narodami w całości, lecz między górnymi klasami rządzących i uciskanych narodów», jak pisał Stalin («Marksizm i nacjonalno-kołonialnyj wopros», wyd. 1937, str. 11). W istocie bowiem tylko cienka warstwa zarażonej nacjonalizmem burżuazji ukraińskiej i białoruskiej występowała w sposób wrogi wobec narodu rosyjskiego, podczas gdy masy ludowe we współdziałaniu proletariatu wszystkich narodów dotychczasowej Rosji widziały najlepszą drogę do obrony przed zakusami zaborców i interwencji zagranicznych i przed atakami reakcji na zdobyte swobody społeczne.

Toteż rządy ukraiński i białoruski zawarły ścisły sojusz z Rosyjską Federacyjną Republiką Radziecką, stale zacieśniając z nią współ-

¹⁾ Zob.: N. Matusiewicz — *Lenin i Stalin, stwaralniki białoruskiej działyżawy*, miesięcznik «Bielaruś» 1946, nr 1, str. 4.



BIAŁORUŚ I UKRAINA
 Mapa polityczna i komunikacyjna

pracę również na polu gospodarczym i kulturalnym. Rząd Rosji Radzieckiej nie tylko w pełni uznał niepodległość Ukrainy i Białorusi, ale wspomagał oba bratnie państwa wszelkimi siłami w budowie ich własnej państwowości²⁾. Przede wszystkim zaś Armia Czerwona pomogła bratnim narodom do wyzwolenia spod rządów okupantów.

W czasie wojny polsko-radzieckiej w 1920 r.³⁾ braterstwo między Ukrainą i Białorusią z jednej strony, a Rosją z drugiej zostało przypieczętowane krwią wspólnie przelaną w obronie ustroju radzieckiego. Większa część ziem ukraińskich i białoruskich została wtedy dzięki pomocy Rosji Radzieckiej uchroniona od znalezienia się z powrotem pod władzą kapitalistów i obszarników. Zdecydowaną klęskę ponieśli wtedy również nacjonałiści ukraińscy spod znaku Petlury, sprzymierzeni z nacjonalistyczną Polską Piłsudskiego. Niemniej, pokój ryski z r. 1921 pozostawił jeszcze część ziem ukraińskich i białoruskich poza granicami radzieckich państw tych narodów. Zachodnia Białoruś znalazła się w granicach ówczesnej Polski, a zachodnia Ukraina została podzielona między trzy państwa: Polskę (Wołyń i dawna Ruś Czerwona), Rumunię (półn. Bukowina i obwód izmailski nad M. Czarnym), oraz Czechosłowację (Ukraina Zakarpacka).

O ile pod władzą tych trzech państw element ukraiński nie posiadał istotnego równouprawnienia, spotykając się, zwłaszcza w ówczesnej Polsce i Rumunii, z licznymi ograniczeniami społecznymi, gospodarczymi i kulturalnymi, o tyle Ukraińcy na Ukrainie Radzieckiej rozpoczęli po zawarciu pokoju ponownie systematyczną budowę od podstaw wszystkiego, co mogło nadrobić zaniedbania zawinione przez rządy carskie. Ukraina radziecka stała się w ciągu 20 lat (1921—1941) krajem wysoko uprzemysłowionym, gospodarczo bardzo bogatym, a kulturalnie stanęła również bardzo wysoko, wyplewiając całkowicie analfabetyzm i tworząc własną oświatę i naukę, rozbudowując życie literackie i artystyczne⁴⁾. Tak samo, o ile Białorusini pod władzą polską spotykali się z coraz większymi ograniczeniami (tak dalece, że przed samą wojną 1939 r. ich dwumilionowa masa nie posiadała ani jednej szkoły ludowej czysto białoruskiej) — Białoruś Radziecka jak i inne republiki Związku poszła ku uprzemysłowieniu i podwyższeniu poziomu kulturalnego, przy czym wyniki tu osiągnięte są jeszcze bardziej godne uwagi, ponieważ zacofanie Białorusi za rządów carskich było znacznie

²⁾ Obszernie omawia to monografia: S. I. Jakubowska — *Objedinitelnoje dżiżenije za obrazowanije SSSR*, 1947, rozdz. II.

³⁾ Por. o tej wojnie: H. Jabłoński — *Wojna polsko-radziecka 1919—1920 r.*, «Przegląd Socjalistyczny» 1948, nr 7—8.

⁴⁾ Fakty o tym znaleźć można w podręcznikach historii ZSRR dla szkół średnich (t. III), dla pedagogicznych (t. II), oraz w podręcznikach akademickich, których t. II w nowym wydaniu wyjdzie niebawem. Wydawnictwa Ukraińskiej Akademii Nauk, np. *Narys istoriji Ukrajiny* (1942), *Istorija Ukrajiny -korotkij kurs* (1941) są w Polsce nieosiągalne; por. jednakże ich krytykę w czasop. «Bolszewik» 1947, nr 7, str. 41 n. — Zob. również: M. Hreczucha — *Ukraińskij narod w borjbie za moguszczestwo Rodiny*, «Sławianie» 1946, nr 4; B. Jampolskij — *Trudowije podwigi ukraińskiego naroda*, tamże, 1947, nr 6.

większe, niż na Ukrainie. Wysoką swą obecną kulturę Białorusini stworzyli właściwie od podstaw, organizując m. in. w Mińsku uniwersytet (1921) i Akademię Nauk (1928)⁵⁾. Również na Ukrainie powstała, już za czasów radzieckiej Akademii Nauk, a zakrainizowane uniwersytety kijowski i charkowski służyły kulturze narodowej i socjalistycznej, na równi z wielu innymi instytucjami akademickimi.

W latach 1921—2 wzmoгло się dążenie do dalszego zbliżenia między poszczególnymi republikami radzieckimi, dla celów pomocy wzajemnej i wspólnej obrony. Dążenie to zostało zrealizowane pod koniec r. 1922 przez utworzenie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, w którym Ukraina i Białoruś znalazły się obok Rosji Radzieckiej i republik kaukaskich w charakterze założycielek⁶⁾. Zespolenie polityczne i gospodarcze narodów radzieckich przyniosło im dalsze poważne korzyści, ułatwiając zarazem rozwój ich narodowej i socjalistycznej kultury.

Po wybuchu II wojny światowej w r. 1939 doszło do zjednoczenia narodów ukraińskiego i białoruskiego wskutek zajęcia przez Armię Radziecką ziem tych narodów dotychczas należących do Polski⁷⁾. Natychmiast po uchwale zgromadzenia narodowego tych ziem o włączeniu do Ukrainy i Białorusi Radzieckiej rozpoczęła się praca nad unifikacją ich pod względem politycznym, gospodarczym i kulturalnym. Ziemia i przemysł stały się własnością pracujących, zaniedbania kulturalne zaczęto odrabiać. W r. 1940 do Ukrainy przyłączono również odzyskaną od Rumunii północną Bukowinę, gdzie w Czerniowcach powstał teraz nowy uniwersytet ukraiński, w r. 1945 zaś ostatnia jeszcze niewyzwolona część ziem ukraińskich, Ukraina Zakarpacka zgodnie z wolą swej ludności znalazła się w granicach Ukrainy (i tam, w Użhorodzie, powstał jeszcze jeden uniwersytet ukraiński)⁸⁾.

Po napaści Niemiec hitlerowskich w r. 1941 na Związek Radziecki ziemie ukraińskie i białoruskie stały się areną walk i uległy niesłychanemu zniszczeniu ze strony barbarzyńskich napastników. Narody ukraiński i białoruski poniosły ogromne straty w istnieniach ludzkich i kulturze, a zwłaszcza w gospodarstwie. Ale zarazem wojna ta przyczyniła się do znakomitego utrwalenia braterstwa wszystkich narodów radzieckich, w szczególności zaś zacieśniła więź między Ukraińcami i Białorusinami a Rosjanami, wbrew podstępny próbom ze strony hitlerowców i rodzimych faszystów. Wielkie zwycięstwo narodów Związku

⁵⁾ Oficjalna historia Białorusi, wydana przez Białor. Akademię Nauk, pióra Piczety (*Historija Białorusi*, Mińsk 1925) nie jest niestety u nas dostępna. Por. szkic T. Gorbunowa (po białor.: Harbunou): *Gieroi czeskoje proszłoje białoruskiego naroda*, Mińsk 1945, z tablicą chronologiczną; por. też: W. Kozłow: *30 let Sowietskoi Białorusii*, «Sławianie» 1948, nr 12.

⁶⁾ Monografia: E. B. Gienkina — *Obrazowanie SSSR*, 1947²; por. H. Batoński — *Etapy tworzenia ZSRR*, «Życie Słowiańskie» 1947, nr 11.

⁷⁾ W. I. Piczeła — *Osnownyje momenty istoriczeskogo razwitija zapadnoj Ukrainy i zapadnoj Białorusii*, 1940; por. F. Fiedler — *W sprawie granic wschodnich*, Warszawa 1945; Wl. Brus — *ZSRR a wojna polsko-niemiecka 1939 r.*, Warszawa 1946 (Biblioteka żołnierza, nr 45).

⁸⁾ Por. I. Petruszczak — *Zakarpatje siewodnia*, «Sławianie» 1947, nr 3.

w Wojnie Ojczyźnianej pod wodzą Józefa Stalina odniesione zostało dzięki wkładowi krwi i pracy Ukraińców i Białorusinów na równi z Rosjanami i pozostałymi ludami Związku. Ukraińcy i Białorusini odzyskali ponownie granice z r. 1939—40⁹⁾.

Zarazem zaś II wojna światowa przyniosła jeden jeszcze olbrzymiego znaczenia fakt dziejowy — ostateczne wyrównanie stosunków między Polską a Ukrainą i Białorusią, na podstawie ustalenia granicy między naszymi narodami na podstawie etnograficznej, przy wymianie ludności pozostającej jeszcze po obu stronach granicy¹⁰⁾. Polacy z Ukrainy i Białorusi wrócili do Polski, Ukraińcy zaś i Białorusini z ziem na zachód od Sanu i Buga wyjechali do swoich republik narodowych. Traktat o rozgraniczeniu i wymianie ludności, podpisany między Polską a ZSRR w d. 16 sierpnia 1945, zatwierdził nowy stan rzeczy. Dodajmy, że w traktacie tym ZSRR poczynił na rzecz Polski szereg ustępstw w porównaniu z granicą uzyskaną w r. 1939 (zwrot Przemysła i Białegostoku).

Naród ukraiński (w znacznie mniejszej mierze białoruski) miał do zwalczenia w tym okresie niewielką grupę rodzimych faszystów, którzy, sprzymierzeni z hitlerowcami, usiłowali oderwać Ukrainę od bratniego związku z innymi republikami radzieckimi i rozniecić nienawiść ukraińsko-rosyjską. Próby te jednak skończyły się zupełnym niepowodzeniem, gdyż masy ludu ukraińskiego dobrze zdawały sobie sprawę z tego, że przyszłość ich leży tylko w ramach ZSRR. Nacjonalizm ukraiński, który rozwinął się na zoologicznej nienawiści do Rosji i Polski, znajdował oparcie tylko w drobnej grupce, jaka nigdy nie uzyskała wpływów w szerokich masach¹¹⁾.

W czasie II wojny światowej doszło jak wiemy do zmiany Konstytucji ZSRR (1942). Zmiany te dały republikom związkowym nowe rozległe uprawnienia, przyznając im m. in. prawo posiadania własnych przedstawicielstw dyplomatycznych za granicą i własnych sił zbrojnych. Dzięki temu Ukraina i Białoruś biorą aktywny udział w pracach Organizacji Narodów Zjednoczonych, wnosząc tam poważny wkład w dzieło budowy pokoju powszechnego. Nazwiska dyplomatów radzieckich, jak Białorusin Gromyko (białor. Hramyka) i Ukrainiec Manujilskij są dobrze znane na arenie międzynarodowej.

Sąsiadującym z nami, pobratymczym republikom Ukrainiejskiej i Białoruskiej składamy w związku z 30-ą rocznicą ich utworzenia, najlepsze życzenia dalszego pomysłowego rozwoju, jak najszybszego zablżnienia ran zadanych przez wojnę (na którym to polu poczyniono już bardzo wielkie postępy), oraz nowych sukcesów w budowie wspólnego dobrobytu Związku narodów radzieckich.

Henryk Batowski

⁹⁾ Пер. І. В. Пароткін — *Освобожденіє Западної України*, Москва 1945.

¹⁰⁾ Brak na razie w naszym piśmiennictwie gruntownych prac o uzasadnieniu obecnej granicy polsko-radzieckiej. Tylko częściowo wyczerpuje tę sprawę wym. broszura F. Fiedlera.

¹¹⁾ Zob. D. Manujilskij — *Українсько-німецькі націоналісти на службі у фашыстскої Німеччыны*, Kijów 1945.

LEON GOMOLICKI

W ZWIĄZKU Z ROCZNICĄ PUSZKINOWSKĄ I MICKIEWICZOWSKĄ

Obchodzimy dwie wielkie daty jubileuszowe. Fakt, że najwięksi poeci narodów polskiego i rosyjskiego byli rówieśnikami, jest naszą wielką wygraną. Na s z ą, to znaczy obydwu bratnich narodów słowiańskich, a w szczególności naszego pokolenia. Bliskość tych dat łączy w naszej świadomości zjawiska, leżące u podstawy obydwu kultur narodowych, z przyjaźnią poetów, przez nich samych skojarzoną z «marzeniem czystym» o czasach, «gdy narody zapomną waśni i połączą się w wielką rodzinę»¹⁾. Puszkina zostawił w swoich wierszach wspomnienie o «cichym, dobrotliwym» marzycielu biesiad rosyjskich rewolucjonistów. Mickiewicz stworzył symbol wspólnego płaszcza, okrywającego pielgrzymy polskiego i rosyjskiego «wieszca północy» w słotny wieczór za czasów szalejącej reakcji caratu:

Ich dusze, wyższe nad ziemne przeszkody,
Jako dwie Alpów spokrewnione skały,
Choć je na wieki rozerwał nurt wody,
Ledwo szum słyżą swej nieprzyjaciółki,
Chyląc ku sobie podniebne wierzchołki.

Czy muszę dodać, że dopiero dzisiaj symbol ten dostatecznie dojrzał i nabral prawdziwego znaczenia. Dziś, kiedy znikły «ziemne przeszkody» nieporozumień i powikłań politycznych pomiędzy narodami Puszkina i Mickiewicza, a «nurt wody» dzielący ongi «podniebne wierzchołki» na wieki wysechł. Dziś symbol wspólnego płaszcza przeistoczył się w uścisk milionów rąk wyciągniętych po to, by przyjaźń utrwalić czynem współpracy kulturalnej.

Że należy to do przywilejów naszych czasów, przekona nas spojrzenie wstecz. Pięćdziesiąt lat temu, w setną rocznicę urodzin Mickiewicza, Włodzimierz Spasowicz poruszył problem «wspólnego płaszcza»²⁾. Lecz w czasie ucisku carskiego symbol ten zaakcentowany w oficjalnych przemówieniach, zabrzmiał fałszywie i wywołał polemikę. Wówczas sprawa była zagmatwana podwójnie, przez oficjalnych i nieoficjalnych «brazowników» wielkości narodowych. Każde pokolenie spieszyło się przemałować je według swoich upodobań. Tu, jak i na innych odcinkach powikłanych dróg pseudonaukowych badań literackich, Puszkina całkowicie podzielił losy Mickiewicza. Podstawowy artykuł Bielinskiego, który rozpoczyna dzieje puszkiniologii, stanowi bodajże jedyny wyjątek³⁾. Genialny krytyk, prekursor rosyjskiej lewicy heglowskiej, jedyny w XIX w. rozwinął problem wiedzy o Puszkinie na tle zagadnień społecznych i historyczno-literackich. Poza tym ukazał się sze-

1) Z wiersza Puszkina o Mickiewiczu — zob. niżej. *Red.*

2) «Mickiewicz i Puszkina pod pomnikiem Piotra W.». *Red.*

3) «Socziinienija Aleksandra Puszkina», 1843. *Red.*

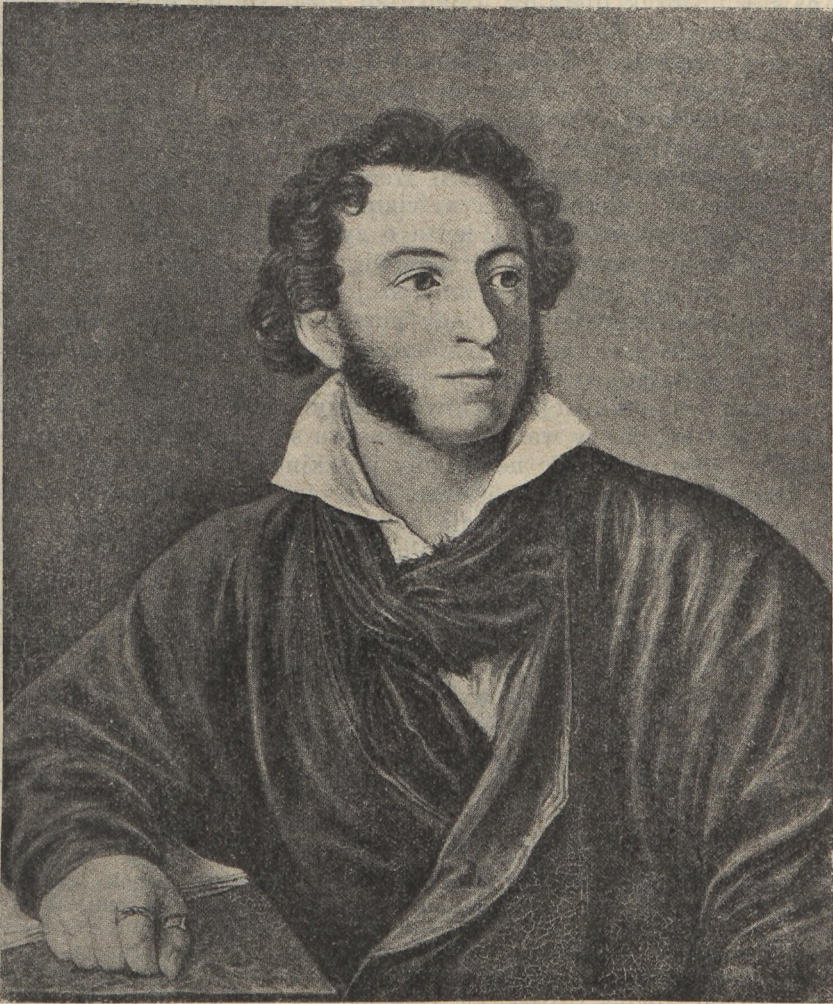
reg wolnych interpretacji, odpowiadających etapom ideologicznym, które przeżywało społeczeństwo szlacheckie i drobnomieszczańskie. Twórczość Puszkina była polem do popisu dla tych konkwestatorów liberalizmu i idealizmu wszelakich odcieni. Zamieniali oni bokobrody Puszkina — współbiesiadnika dekabrystów na liberalną bródkę pojednawcy społeczeństwa z tronem i charakteryzowali autora *Sztyletu i Wsi Goriuchina* na poetę «czystej sztuki». Dostojewskij chętnie by uszył porywczemu potomkowi Abisynczyka szaty zakonne kaznodziei prawiącego o «upokarzaniu dumnego człowieka»; natomiast symboliści «odkryli» u twórcy realizmu rysy degeneracji społecznej. Typowym wśród badaczy idealistów posługujących się metodą «intuicji» był Gerszenzon. Nie mając co robić z rzeczywistością historyczną, odważnie przekreślił ją jako «niecną powłokę materialną, ukrywającą za sobą istotny sens rzeczy i przeszkadzającą w jego rozumieniu».

Tak wyglądała analiza psychologii twórczości, zresztą typowa dla całej linii krytyki idealistycznej. Wielki poeta figurował w postaci bądź to zwolennika «oficjalnej narodowości», to znowu liberała obywatela ziemskiego, popisującego się chłopomanią, lub wreszcie straszyl pod maską anarchisty-indywidualisty. Jak wiemy, mało to się różniło od przekształceń, które przeżywał w tym samym okresie Mickiewicz preparowany przez podobnych rodzinnych pozytywistów i mistyków.

W czasie rewolucji puszkiniologia rosyjska nie od razu znalazła właściwą metodę. Były próby stworzenia nowego mitu, tym razem poety-jakobina; były skrajne przejawy lewactwa «lefiowskiego» jak i proletkultowskie zapędy, bliskie hasłom pierwszych futurystów, którzy proponowali wyrzucić Puszkina «poza burzę okrętu współczesności». Prostując linię polityki kulturalnej, a szczególnie walcząc z odchyleniem proletkultu, który negował i usiłował wykluczyć z nowej rzeczywistości rewolucyjnej wszystkie zdobycze kulturalne poprzednich okresów historycznych, Lenin w przemówieniu na zjeździe młodzieży komunistycznej (2 października 1920 r.) utrwalił podstawy kultury marksistowskiej w tych słowach:

«Bez jasnego zrozumienia, że tylko przez ścisłą znajomość kultury, stworzonej w procesie całego rozwoju ludzkości, jedynie przetwarzając tę kulturę, można tworzyć kulturę proletariacką — bez tego zrozumienia nie zdolany rozwiązać zadania» (t. XXV, s. 384—397).

Lenin wskazał konieczność przechowywania spuścizny kulturalnej jako «punktu wyjścia dla dalszego rozwoju», co jest nader charakterystyczną zasadą estetycznych poglądów Lenina. Zasada ta zawiera program marksistowskiej wiedzy o literaturze i określa jej stosunek do zasadniczych zagadnień literatury poprzednich stuleci. «Przechowywać spuściznę — powiedział także Lenin — wcale nie znaczy poprzestawać na tej spuściznie». Zdanie to zostało umieszczone jako motto na stronie tytułowej słynnych zbiorów rozpraw i publikacji literackich, wydawanych przez Akademię Nauk ZSRR pod ogólną nazwą «Litieraturnoje Nasledstwo» («Spuścizna Literacka»). Stało się ono drugą zasadą badań literackich, odnaniezoną w polemice z «narodnikami», którzy usiłowali udawać obrońców spuścizny XIX wieku.



ALEKSANDER PUSZKIN

(1799—1837)

wg portretu pędzla W. Tropinina (1827)

Obie przytoczone tezy Lenina wzajemnie się uzupełniają, tworząc fundament metody marksistowsko-leninowskiej. Mimo jasności i prostoty tej metody, jeszcze po dziś dzień pokutuje u nas zdanie, że sprowadza się ona do «interpretacji socjologicznej» materiału literackiego. Że dawny historyk literatury tylko tym różni się od historyka literatury marksisty, że zbiera i przygotowuje fakty, natomiast ten drugi: zbiera, przygotowuje i rozciąga na warsztacie socjologii. Znana rzecz, że każdy swoim łokciem mierzy. Twórcom mitów literackich trudno uwierzyć, że ścisłość historyczna może być podstawą badania literackiego.

Naukowcy-marksiści nie zależy na tym, aby zrobić Puszkina swym współwyznawcą. Chodzi o zrozumienie Puszkina: jaki on był w istocie, ze wszystkimi sprzecznościami szlachcica rosyjskiego okresu po wojnach napoleońskich. Wiedza o życiu i twórczości poety, ujęta na tle ówczesnych warunków, stanowi poznawczą część tych badań. Obok niej istnieje druga, o nie mniejszej wadze i znaczeniu: polega ona na wyjaśnieniu wartości spuścizny puszkiniowskiej dla nowego społeczeństwa. Takie wielorakie i syntetyczne podejście do Puszkina, połączone z pasjonującą swoim roznachem i ogromem pracą przerewidowania tekstów, publikacji archiwów, skonfrontowania dokumentów, możliwe jest jedynie w warunkach państwa socjalistycznego, a stanowi tę naukę, którą w skrócie nazywamy puszkiniologią radziecką.

Dla ścisłości dodam tu jeszcze, że z pisarzy klasycznych Puszkina najmniej potrzebuje uzasadnienia aktualności w Związku Radzieckim. Popularność Puszkina-człowieka i Puszkina-pisarza wśród najszerszych mas obywateli radzieckich stanowi zjawisko wyjątkowe w historii literatury pięknej. Jego to książki, można powiedzieć bez przesady, «zblądziły pod strzechy»! Jednym z dowodów powszechnego uwielbienia poety jest wspaniała ludowa sztuka chałupnicza. Dość wymienić, że w muzeum sztuki użytkowej wsi Palech mógł być stworzony specjalny bogaty dział: «Puszkini w twórczości artystów Palecha»⁴⁾. Obejmuje on ilustracje do wierszy lirycznych, poematów, dramatów, powieści i biografii poety. Mistrzowie Palecha w swoich interpretacjach tematyki

⁴⁾ Palech jest to wioska, której ludność od czasów Iwana Groźnego trudniła się malowaniem obrazów świętych. Rzemiosło jej, jak i położonych obok dwóch innych osiedli: Mcera i Chałuj, przeżyło głęboki kryzys na początku wieku XX, nie wytrzymując konkurencji z oleodrukami. Wówczas historycy sztuki zainteresowali się chałupnikami jako ostatnim rezerwatem zanikającej sztuki bizantyńskiej. Tu w chałupach wiejskich razem z sekretami recepty temperry średniowiecznej przechowywały się tradycje malarstwa wczesnego Odrodzenia rosyjskiego. Lecz dopiero po rewolucji kilkunastoletowe doświadczenie wydało bogate plony, przesadzone na grunt malarstwa użytkowego. W r. 1920 Palech w planie ogólnej polityki kulturalnej i ożywienia rzemiosła ludowego dostał zamówienie od związku artystów plastyków pobliskiego miasta Włodzimierza. Wówczas mistrzowie Palecha stworzyli swój styl techniki lakierów na papier-maché, wspaniałych barwnych miniatur, wzorowanych na bizantyńskiej i perskiej miniaturze (lakierzy Palecha cechuje jaskrawość barw na czarnym tle; przypomina to nowoczesne konstrukcje dekoracji teatralnej, oświetlone reflektorami na tle zapadających w mrok tylnych kotar). I odóż bez żadnej inspiracji zzewnątrz, obok tematyki pieśni i baśni ludowej, pierwszym pisarzem, którego twórczość odzwierciedliła się w lakierach Palecha, był Puszkini.

puszkinowskiej posunęli się aż do jej komentowania, akcentującego trafnie demokratyczne tendencje poety. Najciekawiej przedstawia się tu ilustracja I. Wakurowa do znanego wiersza *Biesy*. Nad unoszącą Puszkina wśród zamieci trójką koni widać się w chmurach biesy. Lecz nie są to bynajmniej tradycyjne wiedźmy i czarty. W chmurach przed oczyma poety zjawiają się widma rzeczywistości. W kłębach obłoków ukazują się twarze upiórów żandarmsko-biurokratycznego ustroju carskiej Rosji, nad którymi panuje twarz upiora o martwych wylupiających oczach — Mikołaja I. Wśród zamieci i cieni jedyną plamę barwną stanowi woźnica: stoi w saniach wywijając biczem. Reprezentuje on lud, który pędem koni wyrывa Puszkina z tłumu upiórów w przyszłość ogólnego uwielbienia narodowego.

W ten sposób badania naukowe puszkinistów nie są zawieszono w próżni, ale znalazły silne oparcie w powszechnym zainteresowaniu mas.

Leon Gomolicki

Aleksander Puszkina

MICKIEWICZ

(fragment)

Był tu wśród nas,
pośród obcego mu plemienia. W duszy
nie żywił dla nas nienawiści. Myśmy
też go kochali. Cichy, dobrotliwy,
był uczestnikiem biesiad naszych. Z nim
dzieliliśmy się i marzeniem czystym,
i pieśnią (Był natchniony laską niebios,
z wysoka więc na świat spoglądał). Często
mówił o przyszłych czasach, gdy narody
zapomną waśni — i w rodzinę wielką
połączą się. Słuchaliśmy poety
z zapartym tchem

Opuścił potem nas,
na zachód odszedł — i błogosławieństwem
żegnaliśmy go

Z rosyjskiego przełożył Julian Tuwim

(*Dwa wieki poezji rosyjskiej — antologia*, Kraków 1947, str. 57—8).

ANTONI BROSZ

HRISTO BOTEV *)

HEROLD WOLNOŚCI BUŁGARSKIEJ

«Narody są jak pojedynczy ludzie — pisał kiedyś o Bułgarii Ilia Erenburg — jedni mają lekkie życie, łatwo znajdują swe posłannictwo i kroczą prosto ku wytkniętemu celowi. Drogi innych są żmudne, kręte

*) *Od Redakcji*. Artykuł biograficzny o Botevie przyniesiliśmy już w roczn. 1947 naszego pisma, nr 10, str. 330—4.

i pełne cierpienie. Los Bułgarii był zawsze ciężki i tragiczny. Przeżyła pięć wieków niewoli, kiedy trzeba było walczyć o najelementarniejsze prawa do życia. Pomiedzy krótkimi przeblyskami w ciągu dziejów rozpościerała się nad narodem ponura noc niewoli...» Dopiero gniewny zryw ludu, plejada budzicieli narodowych i natchniony głos Hrista Boteva, bohaterstwo powstańców stały się punktem zwrotnym i zasadniczym w życiu narodu bułgarskiego i położyły kres ciężkiej, zda się beznadziejnej, walce przeciw potrójnej niewoli: politycznej tureckiej, kościelnej tyranii duchowieństwa greckiego i gospodarczym gnębielom, zamożnym czorbadżijom, którzy w błogim dosycie, pod opieką sułtańską, robili świetne interesy handlowe w rozległym imperium sułtańskim. Dla nich to wszelkie odruchy wolnościowe były specjalnie niebezpieczne a nawet wręcz wrogie. Pierwszym sygnałem budzenia się świadomości narodowej była «Historia sławianobułgarska» Paisija Chilendarskiego¹⁾. Śmiałe zaś wypadki hajduckie²⁾ budziły coraz bardziej chęć walki. Koło toczących się dziejów nie dało się wstrzymać. Naród powoli dojrzał coraz bardziej, a prądy rewolucyjne, które powiały przez Europę, w połowie XIX w., zaczęły docierać i do Bułgarii. Propagowała je młodzież bułgarska, która wtedy gromadnie udawała się na studia zagraniczne, m. in. zaś do Rosji, i stamtąd przynosiła nowe hasła, idee i nowe spojrzenie na rzeczywistość bułgarską. Czerpała je z pism Czernyszewskiego, Hercena, Bakunina, Pisariewa, Dobrolubowa i in.

Wśród tej młodzieży znalazł się, jesienią 1863 r., również i syn kaloferskiego³⁾ nauczyciela Hristo Botev (1849—1876), jako uczeń gimnazjum realnego w Odessie. Żywy z natury, o bystrej inteligencji chłopiec uczył się początkowo wcale dobrze. Ale niedługo. Niespokojna natura znalazła sobie wkrótce coś bardziej atrakcyjnego niż książka szkolna. Wszak był to okres wielkiego ruchu społeczno-politycznego w Rosji, rozwój realizmu i rewolucyjnego demokratyzmu, które propagowali w swych pismach wyżej wspomniani pisarze rosyjscy. Oni to właśnie rozpalali umysły młodzieży, która tworzyła koła rewolucyjne i niosła między lud nowe prawdy przeciwne istniejącemu porządkowi. Botev rzucił się z całym zapalem na tę «światoburczą literaturę», czytał i przyswajał ją sobie. Oczywiście, nauka szkolna poszła w kął, zwłaszcza kiedy wszedł on w kontakt z kołami postępowej młodzieży i zetknął się z polskimi emigrantami politycznymi obu powstań. W życiu Boteva następuje decydujący zwrot. Wskutek złych postępów wydalono go ze szkoły. Do domu jednak nie wrócił. Utrzymywał się częściowo z lekcyj, których udzielał nawet u jednej z polskich rodzin. Kiedy jednak zaczęła się nim interesować policja carska, opuścił Odessę. Czas jakiś pełnił funkcję nauczyciela wśród kolonii bułgarskiej na dzikim pustkowiu w Zadunajewie, w Besarabii. Tu doszły go słuchy, że w Buł-

¹⁾ Ukończona w r. 1762; dzieło to odegrało ogromną rolę w historii kultury nowobułgarskiej. *Red.*

²⁾ Hajdukami nazywano bojowników-partyzantów, walczących przeciw Turkom w XV—XIX w. *Red.*

³⁾ Kalofer — miasto w środkowej Bułgarii. *Red.*



HRISTO BOTEV
(1849—1876)

garii przygotowuje się powstanie. Postanowił wrócić do kraju. W drodze do domu w Sliwnie spotkał obozujący tam oddział kozaków sultańskich pod dowództwem Sadyka Paszy Czajkowskiego ⁴⁾).

Ferment rewolucyjny, jaki młody patriota wniósł w spokojną atmosferę rodzinnego Kaloferu, otaczanie się młodzieżą i zaznajamianie ich z nowymi hasłami, oraz ćwiczenia wojskowe, spotkały się z taką burzą protestów ze strony miejscowych czorbadżijów, że Botev zmuszony był opuścić Kalofer. Zamiast na dalszą naukę do Rosji, wyjechał (1867) do Rumunii, która była podówczas centrum bułgarskiego ruchu rewolucyjnego i wszedł w środowisko sproletaryzowanej emigracji bułgarskiej, tzw. «chyszów». Pracował w Braile jako korektor i współpracownik pisma emigranckiego «Dunavska Zora», gdzie pojawiają się pierwsze jego utwory poetyckie i artykuły publicystyczne. Pełnił też funkcje aktora, nauczyciela i organizował oddział powstańczy. Po wielkich aresztowaniach Botevowi udało się uciec z więzienia i po jakimś czasie widzimy go znowu jako redaktora tygodnika «Duma na bǎlgarskite emigranti» ⁵⁾).

Podzielona na trzy wzajemnie ścierające się obozy, emigracja bułgarska przeżywała wówczas wielki kryzys. Turkofile pragnęli samodzielności w ramach państwa tureckiego, z sultanem na czele jako carem bułgarskim. Rusofile, rekrutujący się ze średnich kupców i rzemieślników, chcieli księstwa, gdzie panującym byłby car rosyjski. Tylko trzecia grupa, najradykałniejsza, rewolucjonistów, do której należał właśnie Botev, żądała zupełnej suwerenności Bułgarii, jako demokratycznej republiki. Był to tzw. Bułgarski Rewolucyjny Centralny Komitet. Tej idei pozostał Botev wierny do końca, o nią walczył w swoich artykułach, na zebraniach Komitetu Rewolucyjnego, a wreszcie z bronią w ręku jako «wojwoda» na czele oddziału powstańczego. Nic więc dziwnego, że po dłuższej współpracy z Komitetem Rewolucyjnym, gdzie redagował pisma «Nezavisimost» i «Zname», doszło do ostrego konfliktu między nim a umiarkowanym kierownikiem Komitetu Lubenem Karavelovem.

Wiadomość o powstaniu w Bośni i Hercegowinie (1875) stała się hasłem do zaprzestania ogólnych waśni emigracyjnych i wyłożonej akcji organizacyjnej dla dobra rewolucji narodowej. Na czele Komitetu Rewolucyjnego stanął teraz Botev. Dwoił się i troił, zbierał fundusze, zakupywał broń, pisał płomiennie odezwy i artykuły polemiczne. W maju ⁶⁾ 1876 r. w kraju wybuchło powstanie, które w ciągu dziesięciu dni zostało krwawo stłumione, przy czym główną rolę pacyfika-

⁴⁾ Najnowsza krytyka bułgarska przeczy przypuszczeniom, że Botev sam wstąpił do tych polsko-kozacko-bułgarskich oddziałów. Por. M. Dimitrov — objaśnienia do zbiorowego wydania dzieł Boteva (Săčinienija na Hristo Botev), Sofia 1945, t. I, str. 445. *Red.*

⁵⁾ Obraz wydarzeń poprzedzających te wypadki opracował po polsku obszerne L. Widerszal — Bułgarski ruch narodowy 1856—1872, Warszawa 1938. *Red.*

⁶⁾ Jest to tzw. «aprilsko väzstanie» = powstanie kwietniowe: wybuchło ono 20 kwietnia st. st. tj. 2 maja n. st. *Red.*

torów odegrali w nim baszibożycy, niezdyscyplinowani, dzieci ochotnicy tureccy.

O tym Botev nie wiedział. Dnia 17/29 maja wraz z oddziałem powstańcym wsiadł na statek austriackiej żeglugi dunajskiej i zmusił kapitana wraz z załogą, aby ich wysadzono na bułgarski brzeg w pobliżu wsi Kozłoduj. W ciągu kilkudniowego marszu powstańcy nękani byli ustawicznie przez oddziały tatarskie i czerkieskie, a potem regularne wojsko tureckie. Wśród ciągłych walk dotarli w pobliże miasta Wraca, gdzie w jednej z potyczek 20 maja/1 czerwca 1876 zginął sam Botev i padła część jego drużyny. Zabitym powstańcom odrąbano głowy i wystawiono we Wracy na wysokich żerdziach. Ciała pozostały w górach nie pogrzebane.

Takie było życie i bohaterska śmierć poety-rewolucjonisty, «wojwody» Boteva, który stanowi «najmocniejszy akord w historii walki narodu bułgarskiego o wyzwolenie», jak się wyraził akademik Dierżawin w swej monografii o poecie ⁷⁾.

We wszystkich, zresztą niewielu (tylko dwudziestu), utworach Boteva, przebijają gorące pragnienie wolności, połączone z żywiołową wprost nienawiścią do wszelkich nawet pozorów tyranii i gotowością do bezkompromisowej walki na śmierć i życie w imię ideałów. Uosobieniem tej walki u Boteva jest «hajdułin» (hajduk), ten legendarny, tylekroć w pieśni ludowej opiewany, obrońca zdeptanego ludu, który rzuca dom, osobiste szczęście i idzie w dzikie leśne ostępy, by stamtąd nękać wroga swego narodu. Ten motyw hajducki to: «Pień o Hadżim Dymitrze», «Hajducy» i «Na pożegnanie». Zwłaszcza «Pieśń o Hadżim Dymitrze», ta apoteoza bohaterstwa, pierwsza zbłądziła pod strzechy, stała się pieśnią narodową, pobudką i hasłem dla tych, co po Botevie chwyłali za broń ⁸⁾. Obok nuty wolności i buntu dźwięczy w jego poezji niemniej głęboka nienawiść przeciw Turkom, czorbadżijom i duchowieństwu. Ta postawa poety sprawiła, że stał się on niejako prekursorem poezji społecznej w swojej ojczyźnie i do jej rewolucyjnego charakteru nawiązują wszyscy poeci bułgarscy aż po dzień dzisiejszy. Dla Bułgara każdy wiersz Boteva posiada siłę sugestywną, bo wiersze te są owiane szczerością i są mocne prostotą wypowiedzi na temat zasadniczych prawd życia narodowego. Poezja była dla Boteva równoznaczna z życiem i on stawiał jej wysokie zadanie przetworzenia człowieka z jednostki pasywnej w człowieka czynu. Stąd u niego ta «absolutna harmonia między życiem a twórczością, między rzeczywistością a poezją» ⁹⁾.

⁷⁾ N. S. Dierżawin — *Hristo Botev, poet-revolucioner*, Moskwa 1948, str. 6.

⁸⁾ «Pieśń o Hadżim Dymitrze» była w Polsce tłumaczona aż czterokrotnie. Por. przekład E. Ligockiego w «Wielkiej Literaturze Powszechnej», wyd. Trzaski, Everta, Michalskiego, t. VI, str. 838; Zofia Wolnikówna w «Kamienie», nr 9—10, 1938; Zdzisław Kempf «Zdrój», 1947, nr 4; H. Bychowska «Robotnik», 1948, nr 292. Prócz tego przełożono na język polski «Powieszenie Wasyla Levskiego», tłum. Leonard Okołów-Podhorski we wspomnianej już wyżej «Wielkiej Literaturze Powszechnej», str. 840, oraz «Moją modlitwę», tłum. Kmi «Życie Słowiańskie», 1946, str. 83.

⁹⁾ Bojan Pen ev — *Literatura bułgarska do roku 1878*, opr. J. Gołąbek. Warszawa, 1938, str. 166.

Pełniej niżli w poezji wypowiedział się Botev w artykułach publicystycznych i krytycznych. W nich zamknął swoje polityczne credo. Wychowany na idealach rewolucjonistów rosyjskich, swoje poglądy formował głównie pod ich wpływem. Płomienny patriota, a przy tym nieprzejednany wróg szowinizmu, utopijny socjalista, w swoich poglądach szedł dalej niż współcześni mu ziomkowie. «Sporo też u niego elementów z naukowego socjalizmu i nieświadomego nawet materializmu dialektycznego, przez co był on niejako protagonistą ruchu komunistycznego w Bułgarii... którego nauczycielem i wodzem stał się później Blagoev... Oscylując między utopijnym socjalizmem a komunizmem, skłaniał się ku temu drugiemu, czemu dał wyraz solidaryzując się w r. 1871 z Komuną Paryską... Proletariatu nie pojmował w dzisiejszym tego słowa znaczeniu, ale po prostu jako zubożałą masę, biedotę i tzw. lumpenproletariat. Mówiąc zaś o proletariacie jako faktorze wszystkich rewolucji, pojmował pod tym terminem „głodnych” wszystkich czasów, których żywiołowy zryw stanowi tylko siłę niszczycielską»¹⁰⁾.

Wolność uznawał tylko pełną. Dlatego ostro potępiał wszelkie oportunistyczne próby rozwiązania niepodległości bułgarskiej. Wobec propozycji kół bardziej umiarkowanych pisał w jednym ze swych artykułów w r. 1871: «Dualizm jest bezsens i utopią. Wyjściem z sytuacji będą nie nowe kajdany, nowa tyrania, ale narodowa rewolucja i radykalny przewrót». Dlatego wielkim głosem nawoływał do powstania ludu, licząc «na siły wewnętrzne, które trzeba tylko obudzić». Jego pojęcie narodowego zrywu wychodzi daleko poza ciasny krąg nacjonalistycznej czy też mieszczańskiej rewolucji. Wierzył niezłomnie, że «tylko przez rewolucję dołów, przez rewolucję szerokich mas ludowych osiągnie naród bułgarski swoją wolność».

Poglądom politycznym i społecznym Boteva należałoby poświęcić osobny artykuł. Ale tu trzeba podkreślić jeszcze jeden rys u Boteva. Oto wielki rewolucjonista bułgarski był również wielkim rzecznikiem porozumienia międzysłowiańskiego, ale zarazem wrogiem carskiego panslawizmu. Był zdania, że narody słowiańskie swoją przyszłość powinny budować przede wszystkim na wzajemnym porozumieniu i współpracy. Wysoko cenił przyjaźń narodu bułgarskiego z narodem rosyjskim i najszczerzej pragnął porozumienia serbsko-bułgarskiego i stworzenia federacji bałkańskiej. «Choćby ta przyjaźń i to zbliżenie narodów słowiańskich — pisał w r. 1875 — nie podobały się Niemcom ani ich genialnemu Bismarckowi, to jednak niedaleka jest przyszłość, kiedy stanie się to faktem, który zwróci uwagę całej Europy, a zwłaszcza tych, co panują nad zachodnią połową ojczyzny Kościuszki»¹¹⁾. Dlatego pragnął porozumienia polsko-rosyjskiego, pisząc, że «ze wszystkich przyjaciół tych dwóch względem siebie wrogich narodów [tj. Polaków i Rosjan] najwięcej z tego będą się cieszyć zachodni i południowi Słowianie...»¹²⁾.

¹⁰⁾ Dierżawin cyt., dz., str. 9 i nast.

¹¹⁾ Art. Boteva w czasopiśmie «Zname», nr 9, 1875.

¹²⁾ Tamże.

Dzisiaj ideały Boteva, jego pragnienia stały się rzeczywistością. W wieszczym przecuciu przepowiedział on nie tylko zbliżenie narodów słowiańskich i lepszą przyszłość narodu bułgarskiego, jego ludową republikę, o którą walczył całe swoje życie, nie tylko swoją poezją zbłądził pod strzechy, jak o tym marzył nasz Mickiewicz, ale swoim bohaterskim i ofiarnym życiem w służbie idei stał się niedoścignionym wzorem dla przyszłych pokoleń młodzieży bułgarskiej, która z pieśnią i jego imieniem na ustach szła w bój o lepsze dzisiaj i piękniejsze jutro swojej ojczyzny. Można by cytować szereg konkretnych faktów tej olbrzymiej siły oddziaływania Boteva, choćby w ostatniej walce wyzwolenczej narodu bułgarskiego. Spadkobiercy ideałów Boteva „na swoich barkach dźwignęli dzieło 9 września i Front Ojczyźniany. Partyzanci i partyzantki tego frontu nieśli na swych sztandarach i w sercach swoich gorącą miłość wolności niepodległej Bułgarii i tysiące za tę wolność oddawało życie”¹³). Dlatego «pamięć o Botevie — pisał Jerzy Bakalov — jest nie tylko żywa, ale z każdym dniem coraz mocniejsza. Botev żyje naprawdę w Bułgarii. Jest w jej duszy dzisiaj i pozostanie na zawsze. Staje z nami w codziennej walce w szeregach robotniczych i ludowych mas w walce o ich lepsze jutro i pełne wyzwolenie. Jego imię stało się rewolucyjnym sztandarem współczesności, jego pieśń bojowym zawołaniem»¹⁴). Nic więc dziwnego, że twórca nowej Bułgarii Jerzy Dimitrov, zwracając się do młodzieży, za wzór stawia jej postać wielkiego rewolucjonisty, poety i żołnierza, co heroldem był wolności i stał się symbolem rewolucyjności ducha bułgarskiego: «Kochajmy nasz naród — powiedział Dimitrov — tak jak go kochał Hristo Botev. Służmy narodowi tak, jak to bezinteresownie i ofiarnie czynił Hristo Botev. Walczmy przeciw wrogom narodu tak, jak nieustraszenie walczył Hristo Botev»¹⁵).

Antoni Brosz

Od Redakcji:

Oprócz źródeł wymienionych w odsyłaczach, podajemy jeszcze następujące: Акад. Годор Павлов — Христо Ботев, «Ново време» XXIV — 12, София 1948
Проф. Мих. Димитров — Христо Ботев, идеи-личност-творчество, София 1946: 100 години от рождението на Христо Ботев, numer specjalny tygodnika «Литературне фронт» 1948, nr. 19; Л. Валев — К характеристике социално-политических взглядов Христо Ботева, «Вопросы истории» 1948, nr. 11.

Hristo Botev

ELEGIA

Powiedz mi, biedny narodzie, powiedz,
kto cię w kołysce rabów kołysze?
Ten, co na krzyżu zbawicielowi
pchnął włócznię w żebra w bestialskiej pysze,
czy ten, kto śpiewa wciąż jak najęty:
«Cierp, dusze zbawisz i będziesz święty!»?

¹³) C. Dragojčeva — *Zavete na Boteva*; «Botev list», 1945.

¹⁴) G. Bakalov — *Hristo Botev*. Sofia 1934, str. 3.

¹⁵) G. Dimitrov — *Reči, dokladi, statii*, Sofia 1947, t. III str. 292—3.

On to, druh mu podobny z twarzy,
 krewny Loyoli i brat Judasza,
 zdrajca wierutny, prorok nędzarzy,
 który im nowe kaźnie ogłasza,
 zbrodniarz z Kardżali¹⁾, wyznawca bata,
 co zabił ojca, co zdradził brata?

On to? O, mów mi! Milczysz narodzie!
 Głucho i strasznie dźwięczą kajdany.
 Z nich nie dopłynie głos o swobodzie,
 z zmarszczonym czołem na tłum wybrany
 patrzy lud w ciszy — na gawieź bydła,
 w surdutach, strojne, ślepe straszydła.

Spogląda naród, krople straszliwe
 krwawego potu mżą na kurhany,
 krzyż ma zabity aż w ciało żywe,
 rdza mu przegryza zmurszałe kości,
 w żywot narodu jest gad wessany
 i ssą go nasi i cudzy goście.

Niewolnik cierpi, a wiek przemija,
 gdy my bezwstydni liczymy chwile,
 od kiedy w jarzmie tkwi nasza szyja,
 gdy naród wlecze łańcuchy w pyle.
 Czekamy z wiarą w bydłecze plemię,
 aż świt wolności zstąpi na ziemię!

Z bułgarskiego przełożył Zdzisław J. Kempf

Od Redakcji. W czasie, gdy składano nin. numer, ukazała się «Kuznica» nr 7 z 20 lutego 1949, z artykułem biograficznym *Hristo Botev*, pióra E. Zalewskiego, oraz dwoma nowymi przekładami: *Na pożegnanie 1868*, tłum. S. Pollak, oraz *Moja modlitwa*, tłum. W. Słobodnik (jest to drugi przekład polski). Pozycje te uzupełniają — niestety aż nazbyt skromną — polską literaturę o Botevie.

Od Redakcji. Wobec licznych zapytań, w związku z pisownią przez nas używaną «Hristo Botev», wyjaśniamy, że jest to tzw. naukowa transliteracja, stosowana w wydawnictwach Bułgarskiej Akademii Nauk. Dla użytku potocznego jest dopuszczalny także sposób pisania «Christo Botew», zgodny z polską wymową tego imienia i nazwiska. Porównaj informacje o pisaniu «Pawłow» i «Pavlov», zamieszczone w nrze 7-8-9 naszego pisma z r. 1948 (str. 367).

¹⁾ Kardżali (Kărdžali) — okolica w połudn. Bułgarii, której turecka ludność w XIX w. słynna była z okrucieństw wobec Bułgarów. *Red.*

NOWE KSIĄŻKI

RECENZJE

M. Sayers i A. Kahn: *Wielki spiszek przeciwko ZSRR*, Warszawa 1948, Czytelnik, str. 452.

Blisko rok temu, mając do dyspozycji wydanie francuskie książki Sayersa i Kahna (*La grande conspiration contre la Russie*, Paris 1947), wyzyskaliśmy jej treść w artykule pt. *Dzieje wielkiego spisku antyradzieckiego* na łamach «Życia Słowiańskiego» (rok III, nr 5). Artykuł ten zakończyliśmy słowami: «Książka winna być przetłumaczona na język polski i szeroko upowszechniona. Stanowi ona jedną z najciekawszych pozycji powojennej literatury dokumentarnej, która odsłania kulisy działalności reakcjonistów i ich machinacji przeciwko wyzwolonym i wyzwalającym się narodom całego świata».

Zrozumiałe, że pragniemy na wstępie wyrazić naszą żywą radość z ukazania się niedawno wydania polskiego książki na półkach księgarskich. Tłumaczenie polskie jest oparte — o ile można się orientować z krótkiej notatki, podającej tytuł oryginalny: «*The Great Conspiracy Against Russia*» — na pierwowzorze angielskim. Pierwsze jej wydanie ukazało się w USA, a autorami są dwaj dziennikarze amerykańscy.

Autorzy nie są marksistami. W jednym wypadku daliby niewątpliwie pełniejsze wyjaśnienie zjawisk historycznych, gdyby przebadali je w świetle materializmu dziejowego, przy zastosowaniu metody dialektycznej. Ale autorzy są ludźmi postępowymi i zrazem ludźmi dobrej woli, którzy na podstawie wnikliwej analizy wydarzeń politycznych okresu tzw. międzywojennego doszli w zasadzie do rozpoznania, jakie były istotne sprężyny owych wydarzeń. Stwierdzili, że okres ten, począwszy od Wielkiej Rewolucji Październikowej aż do schyłku wojny światowej, wypełniony był nieprzerwanym pasmem intryg, akcji i spisków antyradzieckich, ich motorem był kapital monopolistyczny i im-

perialistyczny, którego ośrodki kierownicze uważały obalenie państwa socjalistycznego ZSRR za swe główne zadanie. Monopolisci bowiem i imperialiści zachodni dążyli do odzyskania rozległych obszarów eksploatacji na terytorium dawnej Rosji carskiej, nie mogąc się pogodzić z ich utratą, a zrazem uważali samo istnienie i wzrost państwa socjalistycznego ZSRR za fakty dla siebie nader niepożądane, gdyż zadające kłam całej propagandzie kapitalistycznej, jak też wskazujące drogi rozwojowe ludzkości, stanowiące źródło otuchy i nadziei dla wyzwyskiwanych mas ludowych w państwach kapitalistycznych.

Wielką zasługą autorów jest ujawnienie działań sił antyradzieckich w omawianym okresie, oraz wykazanie na szeregu przykładów, że imperialistów zachodnich, angielskich, francuskich czy amerykańskich popołu z niemieckimi łączył w istocie cel wspólny, górujący nad rywalizacją poszczególnych imperializmów: walka nieustanna i zażarta ze Związkiem Radzieckim. Autorzy nie dają całokształtu stosunków państw zachodnich z ZSRR w okresie międzywojennym, ale w szeregu tematycznie związanych studiów omawiają najważniejsze fazy i etapy wielkiej akcji antyradzieckiej.

Już pierwszą część książki (str. 7—130) czyta się z zapartym oddechem, niemal jak powieść sensacyjną. Nie tylko dlatego, że autorzy umieją pisać naprawdę interesująco. Więcej jeszcze działa na czytelnika sama fabuła: perypetie akcji wywiadu anglo-amerykańskiego w pierwszych chwilach po obaleniu caratu i tuż po zwycięstwie Rewolucji Październikowej, na tle współdziałania agentów anglosaskich z wszystkimi czynnikami kontrrewolucyjnymi. Była to akcja podburzania, inspirowania, finanso-

wania i osłaniania płaszczykiem dyplomatycznej eksterytorialności elementów antyradzieckich. Akcji tej przyświecała jedna myśl wspólna: nienawiść do Rewolucji Październikowej i jej dzieła. To górowało nad wszystkimi innymi motywami. Jeszcze na froncie zachodnim toczyły się ze zmiennym szczęściem boje między armiami koalicyjnymi a niemieckimi. Chodziło o wielką stawkę, o złamanie imperializmu niemieckiego. Ale już podówczas as wywiadu angielskiego kpt. Reilly uważał, że jest inna stawka o wiele ważniejsza, dla której należy porzucić natychmiast walkę na froncie zachodnim. «Pokoju, pokoju za wszelką cenę, a potem wspólny front przeciw prawdziwym wrogom ludzkości» — takie było zawołanie kapitana Reilly, który miał tu na myśli Rosję radziecką.

Zaczęła się era obcej interwencji zbrojnej na obszarze dawnej carskiej Rosji. Jeszcze trwała wojna na zachodzie, a już wojska interwencyjne państw zachodnich lądowały na terytorium Rosji, wspomagając różne «białe» armie, kierowane przez skrajnie reakcyjnych generałów i watażków. Imperialiści zachodni podjęli wyścig z Niemcami o łatwy — jak się zdawało — łup. W kołach imperialistów anglosaskich i francuskich uplanowano już podział rozległych obszarów wschodnich na sfery wpływów poszczególnych mocarstw. Zaledwie doszło do zawieszenia broni na zachodzie, jeszcze ważyły się losy traktatu pokojowego z Niemcami, a już imperialiści zachodni zapomnieli, że Niemcy byli ich głównym wrogiem; zrezygnowali z marszu w głąb Niemiec i zaniechali zupełnego rozbrojenia armii niemieckiej, w której już teraz widzieli swego przyszłego sojusznika w walce ze Związkiem Radzieckim! W czasie konferencji pokojowej zagadnienie akcji antyradzieckiej interesowało takiego Focha czy Clemenceau bardziej więcej niż sprawa traktatu z Niemcami. W rezultacie oszczędzono podstawy militarystyki oraz imperializmu niemieckiego, aby tylko reakcja niemiecka miała dość środków do zgniecenia u siebie rewolucji. W niedalekiej zaś przyszłości Niemcy miały — w planach imperialistów zachodnich — odegrać rolę tarana

przeciwko ZSRR. Pod tym kątem widzenia dokonywała się praca nad traktatem, te sprawy zaciążyły w większej jeszcze mierze na sprawie wykonania zobowiązań traktatowych przez Niemcy.

Na próżno prezydent USA W. Wilson, który starał się zająć wobec ZSRR stanowisko obiektywne, proponował podjęcie rokowań z delegacją radziecką i wciągnięcie ZSRR do dzieła organizacji pokoju, uważając słusznie, że trudno przecież mówić o trwałym pokoju, jeśli się eliminuje od współpracy 1/6 część globu ziemskiego! Tak w tej materii jak i w innych Wilson doznał jedynie licznych zawodów, przykrości i rozczarowań. Tak ze strony swoich, jak i obcych: w końcu, coraz bardziej osamotniony i rozgoryczony, wycofał się z niewdzięcznego terenu spraw europejskich, aby resztę swych sił stawić na borykaniu się z amerykańską reakcją.

W kołach imperialistów zachodnich nie myślano o trwałym pokoju, lecz o walce przeciw ZSRR. Zwycięzcy podawali rękę zwyciężonym, kierowani jednak nie wspaniałomyślnością lecz rachubami na konieczność wspólnej akcji antyradzieckiej. Niemiecki generał Hoffmann opracował w r. 1919 «wielki plan» akcji zbrojnej przeciwko ZSRR, a Foch go w zasadzie akceptował. Akcja interwencyjna rozwinęła się w całej pełni. Latem r. 1919 siły zbrojne 14 państw walczyły na terytorium ZSRR. Imperialiści zachodni oraz ich satelici (m. in. ówczesna Polska) połączyli swe wysiłki z imperialistami japońskimi, najeżdżając ziemie radzieckie i wspierając różne formacje kontrewolucyjne. Przez kilka lat niszczone terytorium ZSRR. W końcu jednak narody radzieckie zlikwidowały bandy kontrewolucyjne, jak też zmusiły do ustąpienia ostatnich interwentów. Przeciwko akcji interwencyjnej opowiadały się zarazem głośno masy ludowe wszystkich niemal krajów, co również poważnie zaszachowało orędowników interwencji. Nadto wśród samych interwentów brakło rzetelnej współpracy wskutek imperialistycznych rywalizacji. «Wojna interwencyjna, rozpoczęta w tajemnicy i kłamstwie, zakończyła się sromotną klęską» (str.

130). A jej bilans? Olbrzymie straty ludzkie i materialne Związku Radzieckiego, przezwyciężone tylko dzięki wspaniałemu budownictwu socjalistycznemu lat następnych. Trudniej było przezwyciężyć posiew nienawiści i nieufności, zatruwający atmosferę stosunków międzynarodowych; niezmiernie trudno było w tych warunkach utrwać dzieło pokoju w Europie.

W drugiej części książki (str. 133—218) autorzy omawiają «tajemnice kordonu sanitarnego». Kiedy zbankrutowała polityka interwencji, imperialiści zachodni zastosowali wobec ZSRR nową politykę, której celem było polityczne i gospodarcze izolowanie Związku Radzieckiego, mające mu zgotować rychły upadek. Niebawem jednak okazało się, że na owej izolacji wychodzą najgorzej — właśnie państwa kapitalistyczne. Kiedy zaś sytuacja polityczno-gospodarcza zmusiła je do nawiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych z ZSRR, starano się stosunki te wyzyskać dla akcji sabotażowej i dywersyj. Bardzo znamiennie są — odwołując się do omawianej książki — kulisy owych stosunków, łączących multimilionerów z Wall Street z terrorystami i sabotażystami na terytorium ZSRR, agentury anglo-amerykańskie i generalicję niemiecką z opozycją trockistowską w łonie partii komunistycznej. Warto przytoczyć taki szczegół, jak finansowanie grupy Trockiego od r. 1923 przez szefa «Reichswehry» v. Seekta. Kiedy zaś próba zamachu Trockiego skończyła się zupełnym fiaskiem (1927) a sam Trocki został w końcu wygnany z kraju, imperialiści wszelkiego autorytetu zainteresowali się niezwykle jego akcją antyradziecką, używając mu wydatnego poparcia. Zarówno imperialiści anglo-amerykańscy jak i Hitler entuzjastycznie się pamiłowali antyradzieckim Trockiego «Moje życie»: Hitler zalecał jej przeczytanie swym zwolennikom, mówiąc krótko — «wspaniała!» Koncerny anglo-amerykańskie konkurowały z zapalem z prasą hitlerowską w miotaniu obelg na ZSRR. Cóż z tego, kiedy ZSRR utrwał swą pozycję i poskromił robotę sabotażową inżynierów i techników, nasłanych z zagranicy, której to akcji

celem było unicestwienie planu 5-letniego — rozwijał pomyślnie swe budownictwo socjalistyczne. Monopoliści i imperialiści uznali tedy, że trzeba wrócić do koncepcji «wielkiej krucjaty» antyradzieckiej, pracując nad ulepszeniem jej wydaniem. Do realizacji tych planów nie doszło, gdyż przeszkodził temu przede wszystkim wielki kryzys światowy (około r. 1930), który ujawnił całą zgniliznę gospodarki kapitalistycznej. Rzecz jasna, że w kołach imperialistów zachodnich bynajmniej z planu antyradzieckiej akcji wojennej nie zrezygnowano, jakkolwiek trudniej było ze zgromadzeniem odpowiednich środków ludzkich i materialnych. W tych warunkach, rzecz prosta, wydał się tym kołom wprost «mężem opatrnościowym» Hitler, któremu właśnie mit o «niebezpieczeństwie bolszewickim» dopomógł do uchwycenia władzy w Niemczech jak też do wzmocnienia swej pozycji w Europie; tenże mit umożliwił mu również podjęcie agresji. Imperialiści bowiem zachodni, upatrując w Hitlerze dogodne narzędzie do walki z socjalizmem i komunizmem, oraz do uderzenia na ZSRR, zastosowali wobec niego politykę pobłażania, «nieinterwencji», «zaspokojenia», jak postępowali zresztą i wobec innych faszystowskich agresorów. Dzięki temu były możliwe bezkarne agresje Japonii, Włoch Mussoliniego i Niemiec Hitlera. Rzecz jasna, że w tych warunkach próżne były wezwania Związku Radzieckiego, prowadzącego stale i niezłomnie politykę pokojową, do zorganizowania akcji zbiorowego bezpieczeństwa przeciwko agresorom. W kołach rządowych państw zachodnich wezwania i ostrzeżenia te puszczano mimo uszu; co więcej, prasa kapitalistyczna konkurowała z propagandą Goebbelsa w obelgach i oszczerstwach pod adresem Związku Radzieckiego. Nic dziwnego, że w tej sytuacji Hitler, który miał własne plany podboju świata, mógł z powodzeniem dokonywać agresji i przygotowywać nowe akty przeciwko pokojowi, prowadząc przy pomocy «piątej kolumny» faszystowskiej akcję rozkładową wśród społeczeństw europejskich.

W trzeciej części (str. 221—369) przedstawiono szeroko sprawę «pią-

tej kolumny» na terytorium ZSRR. Wprawdzie przy pomocy trockistów akcja «piątej kolumny» dotarła nawet do wysokich czynników cywilnych i wojskowych Związku, ale dzięki przenikliwości Stalina i jego niezłomnej energii wywrotowa robota służalców niemieckich została w porę stłumiona. Prasa reakcyjna USA, W. Brytanii i Francji wyzskała procesy zdradców, odbywające się w Moskwie, dla wzmoczenia jeszcze bardziej swej antyradzieckiej kampanii. A właśnie dzięki tym procesom zostały zdekonspirowane «wszystkie zasadnicze metody działania niemieckiej piątej kolumny» — jak stwierdził w r. 1941 J. Davies, który będąc poprzednio ambasadorem USA w Moskwie, przysłuchiwał się owym procesom. Wielu ludzi dopiero z czasem zrozumiało, jak wielkie znaczenie dla ZSRR i dla całej ludzkości miało zdekonspirowanie zdradców, gdyż dzięki temu Związek Radziecki mógł odeprzeć agresję hitlerowską, a następnie zadać hitleryzmowi cios ostateczny.

W części czwartej i ostatniej (str. 373—448) autorzy poruszyli główne momenty sytuacji międzynarodowej «od Monachium do San Francisco», a więc do schyłku II wojny światowej. Wchodząc z Hitlerem w znowę przeciwko ZSRR — w dobie Monachium — imperialiści zachodni sądzili, że wypadki potoczą się po ich myśli. Stalo się inaczej, gdyż Hitler nie miał zamiaru wyciągać kasztanów z ognia dla innych i dążył do zdobycia najpierw hegemonii w całej Europie, zanim planował podjęcie wielkiej agresji przeciw ZSRR. Wywiązała się na tym podłożu rywalizacja imperializmów, która doprowadziła do drugiej wojny światowej. Ale i wówczas, gdy W. Brytania i Francja znalazły się w obliczu wojny z Hitlerem, kierownicze koła państw zachodnich więcej zajmowały się akcją antyradziecką niż wojną z Niemcami; autorzy przypominają, jak to państwa zachodnie wspomagały podówczas reakcjonistów fińskich i planowały uderzenie na pola naftowe radzieckie na Kaukazie (planowana akcja Weyganda!).

Na szczególną uwagę czytelnika zasługują ostatnie rozdziały omawianej książki (str. 373 nast.), w których

autorzy dają naświetlenie intryg reakcjonistów amerykańskich, uprawiających akcję antyradziecką w dobie drugiej wojny światowej. Kiedy doszło do agresji Hitlera na ZSRR, reakcja amerykańska zapowiadała rychły upadek Związku Radzieckiego, nie tając, że to właśnie jest jej pobożnym życzeniem. Wprawdzie Roosevelt potrafił chwilowo okiełznać te elementy, ale nie zdołał bynajmniej ich poskromić. Prowadziły one dalej swą krecią robotę w czasie całej wojny, starając się torpedować współpracę USA z ZSRR. Niebawem, skoro tylko stał się widoczny rychły upadek hitleryzmu, reakcyjne koła amerykańskie podjęły z wyteżeniem akcję antyradziecką. Rzucano hasła obrony cywilizacji zachodniej przed «imperializmem sowieckim»(!), wracano do starej polityki «kordonu sanitarnego» czy też «wału ochronnego» przeciw ZSRR. W planach tych poważną rolę mieli odegrać polscy «londyńczycy» i andersowcy. Na podstawie materiałów głośnego procesu Okulickiego i jego współpracowników Sayers i Kahn wykazali ścisłą łączność między antyradziecką intrygą anglo-amerykańską a kołami polskiej reakcji.

Książka amerykańskich autorów o wielkim spisku antyradzieckim posiada szczególną aktualność ze względu na to, że wielki spisek trwa dalej. Nie zmieniły się jego motywy, często wygrywane są te same atuty. Zmieniło się tylko wiele na świecie. I w związku z tym — po przeczytaniu książki — nasuwa się jeden zasadniczy wniosek: Związek Radziecki, który potrafił ostać się w najcięższych warunkach, odeprzeć potężne intrygi i spiski, oraz umacniać się i potęgnić, potrafi i dzisiaj zniweczyć wszelkie akcje podżegaczy wojennych spod znaku monopolistów i imperialistów, których czekają rozczarowania i klęski jeszcze bardziej sromotne, niż poprzednio. Związek Radziecki ma bowiem dzisiaj za sobą wszystkie siły postępowe i demokratyczne w całym świecie, które widzą w nim drogowskaz postępu i zapowiedź lepszego jutra całej ludzkości

Książka świetna, miejscami pasjonująca, dająca do myślenia, aktualna; wartość jej podnosi oparcie na bogatym materiale dokumentacyjnym, co widoczne jest na każdej niemal stronie. Wobec tych wartości jedynie nawiasowo wspomniemy o pewnych usterkach. Tak więc autorzy czasem mieli kłopoty z nazwiskami i nazwami miejscowymi o obcym dla nich brzmieniu; rzeczą tłumacza było te braki uzupełnić. Gdy mowa o Locarnie i o wypowiedziach na temat Locarna są pewne niejasności w danych (str. 186). Wiadomo, że wyspy Książęce (Prinkipo) znajdują się nie na morzu Czarnym, lecz na morzu Marmara (str. 248). Wojska Denikina i Wrangla nie zajęły Carycyna (Stalingradu), gdyż miasto zostało obrońnione dzięki zdecydowaniu i energii Stalina (str. 110). Takie jednak i inne usterki są łatwe do skorygowania. Wydaje się nam również, iż w wydaniu polskim należałoby w niektó-

rych partiach książki dodać w przypisach pewne komentarze, objaśniające rzecz polskiemu czytelnikowi; dla całości obrazu byłoby to nieraz z dużym pożytkiem. Nie wiemy, dlaczego redakcja polska pominęła wykazy literatury, podane przez autorów, które np. w wydaniu francuskim zamieszczone są po każdym rozdziale, co przecież ma różnorakie zalety, a przede wszystkim ilustruje starania autorów o gruntowne uzasadnienie omawianych faktów i wydarzeń. Przydałby się także indeks osób i miejscowości na końcu książki. Uwagi te kierujemy pod adresem redakcji i wydawnictwa w tym przekonaniu, że mogą one być rozpatrzone przy drugim wydaniu książki, które niechybnie będzie potrzebne. Wierzymy bowiem, że książka zyska sobie dużą poczytność w kołach czytelników polskich, na co w pełni zasługuje.

Kazimierz Piwarski

Академия Наук СССР — Институт Славяноведения, Комиссия по истории Академии Наук СССР, Институт Истории (Ленинградское отделение) — Документы к истории славяноведения в России (1850—1912). Под редакцией акад. Б. Д. Грекова. Подготовили к печати и комментировали В. Р. Лейкина-Свирская и Л. В. Разумовская. Издательство Академии Наук СССР Москва—Ленинград 1948.

Akademia Nauk ZSRR — Instytut Słowianoznawstwa, Komisja Historii Akademii Nauk ZSRR, Instytut Historii (Sekcja Leningradzka): *Dokumenty dla dziejów słowianoznawstwa w Rosji (1850—1912)*. Pod redakcją akad. B. D. Griekowa. Przygotowali do druku i zaopatrzyli w komentarz: W. R. Lejkina-Swirskaja i L. W. Razumowska ja. Wydawnictwo Akademii Nauk ZSRR Moskwa-Leningrad 1948. Str. XII + 408, c 33 rb.

W związku z niedawno obchodzonym 220-leciem Akademii Nauk ZSRR i zarazem w wyniku wzmoczonego zainteresowania dla nauk słowianoznawczych, ujawniającego się od dłuższego czasu w Związku Radzieckim, moskiewska Akademia Nauk wydała bardzo interesujący i cenny tom materiałów dla dziejów słowianoznawstwa rosyjskiego. Materiałów tych dostarczyło bogate archiwum Akademii, zawierające oprócz związanych ze sławistyką

aktów Wydziału języka i piśmiennictwa rosyjskiego, korespondencje licznych wybitnych sławistów rosyjskich, jak: W. I. Łamanskij, A. A. Szachmatow, I. I. Sriezniewskij, A. I. Sobolewskij, P. A. Ławrow, B. M. Lapunow, M. N. Spieranskij, K. J. Grot, W. N. Szczepkin, oraz przez wiele lat działający na uniwersytetach w Rosji — Polak J. Baudouin de Courtenay i Chorwat V. Jagić. Materiały te przygotowały do druku i opatrzyły bardzo starannym aparatem nauko-

wym dwie sławistki leningradzkie, W. R. Lejkina-Swirskaja i L. W. Razumowskaja, pod kierownictwem znakomitego historyka dawnej Rusi i dyrektora Instytutów Słowianoznawstwa i Historii przy Akademii, prof. Borysa Griekowa. Przedmowę, charakteryzującą materiały i wyciągającą ciekawe wnioski, napisał znany historyk nowszych dziejów Słowiańszczyzny, prof. S. A. Nikitin.

Tom obejmuje 231 dokumentów, przeważnie listów wymienianych między słowianoznawcami rosyjskimi między sobą oraz między nimi a ich kolegami z innych krajów słowiańskich. Ponadto mamy tu liczne dokumenty pochodzące od poszczególnych słowiańskich instytucji naukowych, związane z organizacją studiów słowianoznawczych i między-słowiańską współpracą naukową.

Materiały te rzucają wielostronne i bardzo ciekawe światło na rozwój słowianoznawstwa, przede wszystkim w Rosji od połowy XIX w., lecz także i w innych krajach słowiańskich. Uczeni rosyjscy i nierosyjscy wymieniają tu między sobą uwagi na tematy zarówno ogólne, związane z organizacją i rozwojem nauk słowianoznawczych, jak i o pewnych kwestiach szczegółowych, dając tu drobne przyczynki do dziejów kulturalnych międzysłowiańskich w ogóle. Często znajdujemy w tych listach takie czy inny szczegół biograficzny, a czasem obserwacje polityczne. Słowem, materiał to dla dziejów nie tylko słowianoznawstwa, lecz w ogóle, kulturalnej historii Słowian w tym okresie — wagi pierwszorzędnej, a zasługa Akademii Nauk ZSRR jest przez ogłoszenie tego dzieła prawdziwie bardzo wielka.

Konieczność streszczania się pozwala na zwrócenie uwagi na dwa tylko z nader wielu ciekawych zagadnień nasświetlonych w tych materiałach. Są to zagadnienia niewątpliwie najciekawsze i o zasięgu najszerszym.

Pierwsze z nich to projekt opracowania «Encyklopedii filologii słowiańskiej», wysunięty z pocz. bież. stulecia przez Jagića i przedłożony ówczesnej «Cesarskiej» Akademii Nauk, mieszczącej się wtedy w Petersburgu. Akademia projekt przyję-

ła i wielkim nakładem szereg tomów wydała, na ich czele ogromną «Historię filologii słowiańskiej» samego Jagića (1910), dzieło zawierające ogromną masę cennych danych, ale przerastające swym szerokim zakresem możliwości nawet takiego polihistora jak Jagić, który oczywiście nie mógł wszystkich dziedzin słowianoznawstwa znać jednakowo dobrze.

Druga rzecz, to wysunięty — również ze strony południowo-słowiańskiej, a przez uczonych rosyjskich w konkretne formy odziany — projekt utworzenia «Związku Akademii Słowiańskich» dla celów współpracy naukowej, zrealizowany w r. 1912, niestety bez udziału naszej Akademii Umiejętności w Krakowie. Ta ostatnia odmowę swą motywowała względami formalnymi (statutowymi), ale w samej rzeczy zaważyła tu atmosfera ówczesnych stosunków polsko-rosyjskich, przy czym jednak uczeni krakowscy nie doceniali faktu, że postępowi rosyjscy naukowcy przecież nie mają nic wspólnego z oficjalną, wrogą Polakom, polityką cesaratu. Sprawę odmowy Akademii krakowskiej naświetla korespondencja między językoznawcami polskimi J. Łosiem i J. M. Rozwadowskim a ich rosyjskim kolegą A. A. Sachmatowem, zamyka zaś ją oficjalna odpowiedź odmowna z 6 stycznia 1912, podpisana przez ówczesnego prezesa Akademii St. Tarnowskiego i sekretarza generalnego B. Ulanowskiego (dok. nr 213).

W ogóle zaś, udział polski w całym rozwoju naukowej współpracy międzysłowiańskiej w tym czasie przedstawia się wg omawianego tu dzieła — niestety bardzo skromnie, co jest charakterystyczne dla wspomnianej wyżej atmosfery. Oto jeśli przyjrzymy się bliżej kim są autorzy listów w tomie zawartych, stwierdzimy, że w 58 wypadkach są to Rosjanie, w 51 Cześci, w 44 Chorwaci (w połowie wspomniany już Jagić), w 28 Serbowie, w 19 Słowenci, w 13 Bułgarzy — ale tylko w 7 Polacy: W. A. Maciejowski (nr 7), J. Łoś (131, 137-8, 191), W. Spasowicz (143), J. Baudouin de Courtenay (144), J. M. Rozwadowski (182, 200, 209), oraz łącznie St. Tarnowski i B. Ulanowski (nr 213).

Wydanie tych materiałów jest rzeczą bardzo na czasie. Dziś współpraca uczonych słowiańskich w nowej atmosferze, stworzonej przez wspólne zwycięstwo nad faszyzmem słowiańskich i niesłowiańskich milujących wolność narodów pod wodzą ZSRR, ma wszelkie możliwości niestety nieskrępowanego rozwoju i już wykazuje nowe okazale wyniki. Dlatego przypomnienie dróg, którymi ta współpraca kroczyła przed laty kilkudziesięciu, ma wielorakie znaczenie, nie tylko fachowe, lecz i moralne, a nawet polityczne. Innym jeszcze faktem, godnym uwagi — podnosi to w swej przedmowie prof. Nikitin — jest wielka siła przyciągająca nauki rosyjskiej: uczeni czescy, serbscy, bułgarscy itd. jeszcze wtedy, przed I wojną światową, widzieli w uniwersytetach i naukowych instytucjach rosyjskich ośrodki badań o znaczeniu szczególnie ważnym dla całej Słowiańszczyzny i starali się o łączenie swoich prac z tymi ośrodkami. Dziś, gdy na miejscu carskiej Rosji istnieje Związek Radziecki, znaczenie słowianoznawstwa rosyjskiego i w ogóle radzieckiego jest tym większe dla wszystkich słowiańskich ośrodków naukowych.

Na wielkie uznanie zasługuje strona edytorska dzieła. Każdy list posiada szczegółowy komentarz, w którym objaśnione są występujące tam nazwiska i fakty. Do listów pisanych nie po rosyjsku (tych ostatnich jest 168, po czym mamy: 25 czeskich, 11

serbskich i chorwackich, tyleż bułgarskich, a tylko 6 polskich) dodano tłumaczenie rosyjskie. Po listach następuje bardzo szczegółowy skorowidz biograficzny, zawierający najważniejsze dane o autorach listów i innych osobach w nich wspomnianych. Owoc to pracy prawdziwie benedyktyńskiej. Skorowidz ten może zastąpić mały rosyjski słownik biograficzny z zakresu nauk humanistycznych na przełomie XIX i XX w. Mało dziś spotyka się książek tak starannie pomyślanych i tak starannie wyposażeń.

Oczywiście, przy tak znacznym zakresie pracy nie mogło obejść się bez usterek. Nie są one jednak duże ani liczne i nie mogą obniżyć zasadniczej wartości książki.

Przy spodziewanym II wydaniu tego dzieła konieczne należy jeszcze dodać skorowidz rzeczowy, wobec wielkiej ilości ważnych zagadnień naukowych poruszanych w tych materiałach.

Na zakończenie wyrazić trzeba żal, że dotychczas u nas nie pomyślano o wydaniu podobnego zbioru materiałów do dziejów słowianoznawstwa w Polsce, mającego przecież tak piękne również tradycje. Zbiór taki winien się ukazać jak najszybciej i na jego to dopiero podstawie będzie można opracować przegląd rozwoju nauki polskiej o Słowianach, pełniejszy, niż dotychczasowe zarysy dziejów słowianoznawstwa polskiego, niestety wykazujące poza działem filologicznym bardzo wiele luk i nieścisłości.

Henryk Bałowski

ZSRR

W. M. Mołotow: *Woprosy wnie-szej politiki. Riecz i zajawlenija. Apriel 1945 g.-juń 1948 g.* Moskwa (Ogiz), str. 586+2 nłb.+1 tabl.

Dobrze się stało, że w stosunkowo krótkim czasie po czerwcowej konferencji ministrów spraw zagranicz-

nych ZSRR i państw demokracji ludowej ludowej w Warszawie ukazał się ten zbiór przemówień i deklaracji kierownika radzieckiej polityki zagranicznej i wicepremiera ZSRR, W. M. Mołotowa. Zbiór ten obejmuje przeszło trzyletni okres radzieckiej polityki zagranicznej, stanowiąc zarazem obraz wielkiego wycinka polityki

międzynarodowej. Od I zgromadzenia ONZ w San Francisco w kwietniu 1945 aż do wspomnianej konferencji warszawskiej przewija się tu w pełnych treści i dobitnych wystąpieniach znakomitego radzieckiego męża stanu konsekwentna niepokojąca polityki ZSRR, nieugięte przeciwstawiającej się wszelkim próbom podważenia porozumienia międzynarodowego i energicznie zwalczającej podżegaczy wojennych. Największą część książki zajmują wystąpienia na paryskiej, moskiewskiej i londyńskiej konferencjach ministrów spraw zagranicznych (1946—7 r.). Mamy tam jednakowoż także liczne wypowiedzi min. Mołotowa na Zgromadzeniu Generalnym ONZ, oraz wystąpienia indywidualne, przy podpisywaniu poszczególnych traktatów przyjaźni i innych układów z państwami demokracji ludowej, oraz wywiady dla prasy, a nawet wystąpienie przedwyborcze przy wyborach do Rady Najwyższej w r. 1946. Wszystkie chyba najdonioślejsze zagadnienia międzynarodowe z tego okresu — np. sprawa demilitaryzacji Niemiec, kwestia reparacji, procedura prac Konferencji Pokojowej, problem sił zbrojnych ONZ, rozbrojenie powszechne, jak i poszczególne kwestie, jak albańska, austriacka, dunajska, i w. in. — znajdują w tych wystąpieniach radzieckiego męża stanu oświetlenie wyczerpujące i charakterystykę jednoznaczną i wyrazistą. Z wdzięcznością czytamy tam m. in. stwierdzenie rządu ZSRR o definitywności zachodnich granic Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. Tom ten zasługuje na jak największą uwagę naszych publicystów piszących o polityce międzynarodowej jak i historyków czasów najnowszych. Szata zewnętrzna książki — bardzo staranna, papier i druk na wysokim poziomie.

hb

Gosudarstwiennaja ordiena Lenina Biblioteka SSSR imieni W. I. Lenina-Trudy Otdiela rukopisiej: *Slawianskij sbornik. Slawianskij wopros i russkoje obszczestwo w 1867—1878 godach*, Moskwa 1948. Str. 206+4 nłb.

Nakładem Moskiewskiej Biblioteki Państwowej ZSRR a pod redakcją prof. N. M. Drużinina, ukazała się

«Słowiańska księga zbiorowa», już druga publikacja pod tym tytułem (o pierwszej zob. w naszym piśmie rocz. 1948, nr 10—11, str. 454). Tym razem zebrano kilka artykułów o ważnym w dziejach ustosunkowania się społeczeństwa rosyjskiego do spraw słowiańskich okresie 1867—1878. Piszą tu: S. A. Nikitin — Zjazdy słowiańskie w latach 60-tych XIX w., oraz I. W. Koźmienko — Z dziejów ochotniczych bułgarskich oddziałów (1867—1877); nadto tom przynosi ciekawe materiały: Listy i zapiski N. A. Kiriejewa o wydarzeniach bałkańskich r. 1876, opracowane przez prof. Nikitina, a drugi znów z wymienionych autorów ogłasza korespondencję znanego słowianofila Iw. S. Aksakowa z ks. W. A. Czerkasskim z lat 1875—1878. Krótki historyczny wstęp prof. Nikitina charakteryzuje odnośną epokę, w której słowianofilstwo rosyjskie przekształcało się w nacjonalistyczny i imperialistyczny panslawizm. Książka opatrzona jest komentarzem i skorowidzem.

hb

POLSKA

Jugosłowiańska epika ludowa.

W przekładzie Czesława Jastrzębiec-Kozłowskiego. Wybrał, wstępem i objaśnieniami opatrzył dr Marian Jakóbczak, zast. prof. Uniw. Wrocław. Biblioteka Narodowa S. II, nr 58. Wrocław 1948. Str. LXVI+166.

Zasłużona «Biblioteka Narodowa» przeniesionego obecnie do Wrocławia Ossolineum, jako jeden z pierwszych swych powojennych tomów wydała zbiór serbskich i chorwackich ludowych pieśni epicznych, w tłumaczeniu znanego już przed wojną z przyswajania nam literatury tych narodów Cz. Kozłowskiego, a ze wstępem dobrego znawcy przedmiotu, prof. M. Jakóbca. Rzecz to bardzo godna uznania. Przedwojenna antologia epiki i liryki ludowej Serbów i Chorwatów, wydana w warszawskiej «Bibliotece Jugosłowiańskiej» (1938), jest dziś już całkowicie nieosiągalna, niniejszy więc tom jest tym bardziej pożądanym, zwłaszcza zaś, iż tym razem przynosi on oryginalne polskie

wprowadzenie do tematu, podczas gdy wspomniana publikacja przedwojenna miała wstęp pióra uczonego... niemieckiego. — Pewna ilość drobnych usterek we Wstępie i komentarzu jest całkowicie bez znaczenia (np. m. Vařac nie leży w «póln. Serbii», lecz w Banacie, str. 70).

ei

Henryk Jabłoński: *Polska autonomia narodowa na Ukrainie 1917—1918*. Prace Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. III. Warszawa 1948. Str. 166.

Ukazała się cenna, oryginalna rzecz prof. Uniw. Warsz. i wiceministra oświaty, H. Jabłońskiego ze stosunków polsko-ukraińskich pod koniec I wojny światowej. Na podstawie licznych archiwaliów i nader bogatej literatury, autor przedstawił ten ciekawy, a u nas niemal nieznaną temat: próbę rozwiązania sprawy mniejszości narodowej polskiej na Ukrainie w okresie istnienia tam różnych, iluzorycznych rządów antyludowych, opierających się w rezultacie na Niemcach. Próba «autonomii kulturalnej» Polaków na Ukrainie wykazała, zgodnie z tym, co na szereg lat przedtem zapowiadał Stalin («Marksizm a kwestia narodowa»), że cała ta koncepcja jest błędna. — Autor dostarczył tu cennej charakterystyki ówczesnego społeczeństwa polskiego na wschodzie i wielu ciekawych szczegółów z ważnego odcinka stosunków międzysłowiańskich. Usterek w książce niewiele; najważniejszą, ale nie umniejszającą przedstawienia samego tematu stosunków na Ukrainie w r. 1917—1918, jest marginesowo tylko potraktowanie pokoju brzeskiego.

hb

CZECHOSŁOWACJA

Václav Kopecký: *Třicet let Československé Republiky*. (Referát na aktivu funkcionárů KSČ, 24. září 1948 v Praze). Praha 1948. Str. 32¹⁾.

¹⁾ W skróceniu odczyt ten wyszedł również w listopadowym numerze paryskiego miesięcznika «Démocratie Nouvelle».

Odczyt czechosłowackiego ministra informacji i oświaty W. Kopeckiego o 30-leciu Czechosłowacji (1918—1948), rzuca nowe światło na ten okres, znany dotychczas jedynie ze specjalnie przystosowywanych opracowań, które autor nazywa «tworzeniem legendy». Min. Kopecký występuje przeciw oficjalnej tezie I Republiki — że jakoby Czesi i Słowacy zostali w r. 1918 wyzwoleni dzięki mocarstwu zachodnim, wskutek akcji Masaryka, Beneša i Stefánika, oraz życzliwości Wilsona. Przeciwnie tezie autor nasz wysuwa twierdzenie, że narody czeski i słowacki mogły być wyzwolone dzięki przede wszystkim Wielkiej Rewolucji Październikowej w Rosji, która do reszty podważyła zmurszałą budowę Austro-Węgier, podczas gdy mocarstwa zachodnie pragnęły do ostatniej niemal chwili państwo to uratować. Następnie, autor krytykuje antyludową i antyradziecką politykę rządów I republiki, w szczególności ich zachowanie się w okresie Monachium, oraz stwierdza, że odzyskanie niepodległości w okresie II wojny światowej jest również zasługą przede wszystkim zdecydowanej akcji ZSRR w obronie ujarzmionych przez faszyzm narodów.

ei

BULGARIA

Le procès Nicolas D. Petkov. Procès-verbaux des séances judiciaires (5—15 août 1947). Sofia 1947. Str. 493+3 nłb.

Z opóźnieniem spowodowanym przez niedawne dopiero otrzymanie tej książki, możemy zanotować pojawienie się w Sofii stenogramu procesu przeciw przywódcy opozycyjnej grupy agrarnej Mikołajowi Petkowi, skazanemu za zdradę stanu na karę śmierci. Obszerna ta publikacja zawiera tekst aktu oskarżenia, przebieg procesu, wyrok, skargę kasacyjną, potwierdzenie wyroku, oraz wywiad udzielony przez prem. Dimitrova korespondentowi agencji «United Press» w sprawie tego procesu. — Dołączone facsimile pismemnego oświadczenia Petkova po ogłoszeniu skazującego wyroku, stwierdza, że jego działalność polityczna była całkowicie błędna, i że «służyła reakcji

wewnętrznej i międzynarodowej», która skorzystała z tej działalności, by «walczyć przeciw interesom Bułgarii i jej protektora, ZSRR». Cenny

ten materiał rzuca ważne światło na jeden wycinek powojennych dziejów Bułgarii.

ei

KRONIKA POLITYCZNA

ZSRR

6. 11. Na uroczystym posiedzeniu moskiewskiej Rady Miejskiej z okazji 31-ej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej min. W. Mołotow wygłosił wielkie przemówienie polityczne, w którym podkreślił, że ustrój socjalistyczny jest niewyczerpanym źródłem sił państwa i moralnych wartości obywateli, a jednym z najważniejszych jego zadań jest budowa trwałego pokoju.

Dzień 7. 11. obchodzono uroczystości na terenie całego państwa jako 31-ą rocznicę Wielkiej Rewolucji. Komitet Centralny WKP(b) opublikował uprzednio hasła, pod którymi masy pracujące Związku Radzieckiego demonstrowały w dniu święta. Hasła wzywały społeczeństwo radzieckie do dalszego nateżenia sił na froncie gospodarczym dla realizacji planu 5-letniego w 4-ech latach, do odbudowy i rozbudowy gospodarki narodowej, oraz do podwyższenia poziomu ideowego w walce o zwycięstwo komunizmu w Związku Radzieckim.

19. 11. Na generalnej sesji ONZ projekt radziecki o ograniczeniu zbrojeń wielkich mocarstw i zakazie broni atomowej został odrzucony. Przyjęta została tzw. rezolucja belgijska, przeciw której głosowali przedstawiciele Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

30. 11. Na posiedzeniu Komitetu Specjalnego ONZ min. Wyszynskij wystąpił w obronie zasady jednomyślności wielkich mocarstw przy głosowaniu w Radzie Bezpieczeństwa (zgodnie ze statutem ONZ). W głosowaniu projekt upadł.

Na terenie całego państwa odbywała się kampania wyborcza do sądów ludowych. Zgodnie z art. 109 Konstytucji sądy ludowe wybierane są przez całą ludność kraju na okres 3-letni w powszechnym, równym, bezpośrednim i tajnym głosowaniu.

Prawo zgłaszania kandydatów na sędziów i ławników ludowych przysługuje związkom zawodowym, organizacjom społecznym, kulturalnym i młodzieżowym, oraz walnym zebrań kolchoźników i pracowników państwowych majątków rolnych.

1. 12. przypadła 14 rocznica śmierci jednego z najwybitniejszych przywódców partii bolszewickiej — Sergiusza Kirowa, zamordowanego skrytobójczo.

5. 12. obchodzono uroczystości na terenie całego państwa jako 12-tą rocznicę uchwalenia Konstytucji ZSRR zwanej Konstytucją Stalinowską.

7. 12.—16. 12. bawiła w Moskwie czechosłowacka delegacja rządowa, złożona z prem. Zápotockiego i min. spraw zagr., przemysłu i skarbu. W dniu 17. 12. opublikowano w Moskwie i Pradze radziecko-czechosłowacki komunikat o pobycie delegacji w Moskwie. Przedstawiciele obu państw podkreślili ponownie swe nieugięte pragnienie walki o utrwalenie pokoju, o współpracę międzynarodową, przy równoczesnym respektowaniu suwerenności narodów, oraz pogłębianiu przyjaznych stosunków czechosłowacko-radzieckich. W rezultacie tych rozmów postanowiono rozszerzyć współpracę gospodarczą.

9. 12. w Moskwie podpisano układ między ZSRR a Finlandią regulujący sprawy kontroli na granicy radziecko-fińskiej.

CZECHOSŁOWACJA

3. 11.—26. 11. przed nowo utworzonym Trybunałem Stanu w Pradze toczył się proces przeciw tzw. «komitetowi czeskiemu», grupie 16 terrorystów, oskarżonych o przygotowywanie zamachów na działaczy demokratycznych i przygotowywanie zbrojnego powstania w celu obalenia

ustroju demokratycznego Czechosłowackiej Republiki Ludowej. 9-ciu oskarżonym udało się zbiec, reszta była sądzona zaocznie. 6-ciu oskarżonych zostało zasądzonych na karę śmierci, pozostali na kary dożywotniego lub długoterminowego więzienia.

17. 11.—18. 11. odbyło się w Pradze posiedzenie KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, na którym główny referat wygłosił przewodniczący partii prez. Gottwald.

Dzień 12. 12. obchodzono uroczyscie na terenie państwa jako 5-tą rocznicę zawarcia układu o przyjaźni, pomocy i współpracy wzajemnej ze Związkiem Radzieckim.

12. 12. przybył do Czechosłowacji marsz. Zymierski z nieoficjalną wizytą. Pobyt marszałka trwał kilka dni.

15. 12. Komisja spraw zagranicznych parlamentu czechosłowackiego zatwierdziła układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej zawarty między Czechosłowacją a Rumunią w lipcu 1948 r.

Na wniosek ministra sprawiedliwości prez. Gottwald udzielił amnestii 40 osobom skazanym za przestępstwa i zbrodnie natury politycznej.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowacji powziął uchwałę w sprawie przyjmowania nowych członków do partii. Uchwała przewiduje, że kandydaci na członków partii przed otrzymaniem stałego członkostwa będą musieli odbyć okres próbny. W okresie tym mają zapoznać się dokładnie ze strukturą

organizacyjną i ideologią partii, biorąc udział w zebraniach i dyskusjach. Dla robotników okres ten wynosić będzie 1 rok, dla wszystkich pozostałych 2 lata.

BULGARIA

12. 11. między Bułgarią a Argentyną wznowione zostały stosunki dyplomatyczne.

27. 11. Bułgaria nawiązała stosunki dyplomatyczne z Koreańską Republiką Ludową oraz z państwem Izrael.

4. 12. obchodzono uroczyscie pierwszą rocznicę uchwalenia nowej demokratycznej Konstytucji Bułgarskiej.

18. 12.—26. 12. odbywał się w Sofii V Zjazd Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów). Na Zjeździe zostało złożone sprawozdanie Komitetu Centralnego Partii przez gen. sekr. J. Dimitrova. Na zakończenie obrad przyjęto szereg rezolucyj: polityczną, kulturalno-oświatową i dotyczącą planu 5-letniego. Jednymyślnie przyjęto wniosek o zmianie dotychczasowej nazwy na Bułgarską Partię Komunistyczną. Na sekretarza generalnego został ponownie wybrany premier Dimitrov, a również zatwierdzono dotychczasowy skład Biura Politycznego: Dimitrov, Kostov, Kolarov, Červenkov, Čankov, Jugov, Damjanov, Terpešev, Poptomov. Na dzień Zjazdu bułgarska klasa robotnicza wykonała z nadwyżką plany produkcyjne. W czasie Zjazdu otwarto wystawę p. n. «Cztery lata Frontu Ojczyźnianego pod kierownictwem BRP(k) w latach 1944—1948».

sb

KRONIKA GOSPODARCZA

ZSRR

10. 11. przybyła do Moskwy polska delegacja handlowa dla zawarcia rocznej umowy handlowej na rok 1949 w ramach zawartego w dniu 26 stycznia 1948 układu 5-letniego.

10. 11. przybyła do Moskwy fińska delegacja handlowa dla przeprowadzenia pertraktacji gospodarczych.

12. 11. rozpoczęły się w Warszawie

obrazy polsko-radzieckiej komisji naukowo-technicznej. Celem obrad było ustalenie konkretnych zagadnień, tematów, sposobów i środków realizacji współpracy naukowo-technicznej między obu krajami.

15. 11.—18. 12. bawiła w Moskwie norweska delegacja handlowa dla omówienia obrotów towarowych na rok 1949 w myśl układu norwesko-radzieckiego zawartego w roku 1946.

14. 12. opublikowano w Moskwie radziecko-włoski komunikat o rozmowach przeprowadzonych w okresie od sierpnia do grudnia 1948 r. Osiągnięto porozumienie co do przekazania ZSRR przez Włochy 33 statków włoskiej wojennej floty morskiej (zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego) i przejęcia przez ZSRR na poczet reparacji całego majątku włoskiego w Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech. Podpisany został układ handlowy przewidujący wymianę towarów na sumę 30 mld. lirów rocznie z każdej strony. Poza tym przewidziane są osobne dostawy przemysłu włoskiego na sumę 60 mld. dolarów w ciągu trzech lat.

17. 12. w czasie pobytu czechosłowackiej delegacji rządowej w Moskwie zostało podpisane porozumienie przewidujące rozszerzenie współpracy gospodarczej. Związek Radziecki udzieli pomocy przy odbudowie i rozwoju gospodarki czechosłowackiej, rozszerzając dostawy dóbr gospodarczych, które obejmują surowce i urządzenia dla ciężkiego przemysłu, kopalń itp. Poza tym zostanie również rozszerzona ze strony ZSRR pomoc w dziedzinie finansowej przez udzielenie kredytu w złocie. Republika Czechosłowacka będzie dostarczać ZSRR artykułów włókienniczych, urządzeń dla przemysłu naftowego i kolei żelaznych. Wzajemna wymiana towarowa w roku 1949 wzrośnie w porównaniu z rokiem 1948 więcej niż o 45 procent.

17. 12. zawarty został w Moskwie układ handlowy z Finlandią o wzajemnych dostawach towarów na rok 1949.

27. 12. w Moskwie podpisano protokół o wzajemnych dostawach towarów na r. 1949 między ZSRR a Jugosławią. Ze względu na zmianę w polityce rządu jugosłowiańskiego w stosunku do ZSRR, stało się niemożliwe zachowanie szerokiej gospodarczej współpracy między obu krajami; obecny protokół przewiduje ośmiokrotne zmniejszenie obrotów towarów w porównaniu z r. 1948.

Znane czasopismo naukowe «Woprosy ekonomiki» («Zagadnienia gospodarcze») stwierdza, że przyrost ludności w Związku Radzieckim jest prawie dwukrotnie wyższy niż w kapitalistycznych krajach Europy.

W ciągu ostatnich 12 lat przed wojną średni przyrost ZSRR wynosił 1,23% rocznie, a w innych krajach europejskich 0,67%. Procent dzieci i młodzieży poniżej lat 19 jest w Zw. Radzieckim prawie o 50% wyższy, niż w innych krajach świata.

W grudniu 1948 upłynęło 10 lat od dnia ustalenia przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR honorowego tytułu Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Znany uczyony radziecki, członek Akademii Nauk ZSRR, Paweł Łukianienko, który wyhodował dotychczas kilkadziesiąt gatunków kultur zbożowych, osiągnął niedawno nowy sukces w swej działalności. Łukianienko udało się wyhodować nowy gatunek pszenicy ozimej o ogromnej wydajności i odporności na zimno, którą nazwał «pszenica szybko dojrzewająca L-3». Spośród 37 gatunków pszenicy, zasianych w r. 1948 na krasnodarskiej stacji selekcyjnej gatunek L-3 wydał największe plony. Obecnie stacja ta przystąpiła do masowego rozmnażania nowego gatunku pszenicy.

Przewozy towarowe na radzieckich liniach lotniczych zwiększyły się w roku 1948 w stosunku do r. 1947 o 150%. Linie lotnicze Zw. Radzieckiego mierzą obecnie ponad 200 000 km. W ten sposób przewidziane w ramach planu pięcioletniego maksimum zostało już przekroczone. Moskwa jest obecnie połączona liniami samolotowymi z wszystkimi stolicami Republik Radzieckich oraz z centrami kulturalnymi i przemysłowymi kraju. Ponadto istnieje regularna komunikacja lotnicza z 10 krajami zagranicznymi. Samolot stał się niezbędnym i niezastąpionym środkiem komunikacji w okolicach górzystych, pustynnych i leśnych.

W roku bieżącym na specjalnych kursach przeszkolono 3.700.000 kolchoźników. Wyniki tej akcji znalazły wyraz w dalszym wzroście wydajności pól radzieckich. Na kursach tych kolchoźnicy opanowują zasady nauki Mieczurina, Wiliamsa i Łysienki, aby potem zastosować zdobytą wiedzę w praktyce. Obok kursów dla szerokiej rzeszy kolchoźników istnieją specjalne zakłady i szkoły, gdzie uzupełniają swe wiadomości fachowcy, np. traktorzyści, mechanicy i inni.

Budowa pierwszej partii wielkiej linii obwodowej metra moskiewskiego biegnącej pod łożyskami rzek Moskwy i Jałty posuwa się znacznie naprzód. Nowa linia, która będzie otaczać całą Moskwę, jest obecnie na ukończeniu. Po nałożeniu nawierzchni i torów cała trasa będzie oddana do użytku. Jednocześnie trwają końcowe prace dekoracyjne na 6 stacjach nowej trasy.

CZECHOSŁOWACJA

10. 11. w Pradze odbyły się trzydniowe obrady polsko-czechosłowackiego komitetu do spraw przemysłu żywnościowego.

12. 11. w Warszawie nastąpiło podpisanie polsko-czechosłowackiej konwencji o uprzywilejowanym transzycie z Czechosłowacji przez Głucholazy. W ten sposób połączenie Pragi z zagłębem ostrawsko-morawskim skróci się o przeszło 100 km.

20. 11. podpisano w Pradze umowę o wymianie towarowej pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami na okres 5 lat. Wartość wymiany ma wynieść 15 mild. koron (300 mil. dolarów). W pierwszym roku Węgry wyślą do Czechosłowacji żywność, surowce i wyroby elektrotechniczne w zamian za koks, drzewo, rudę żelazną i maszynę.

Prasa czechosłowacka wyraża oburzenie z powodu postępowania amerykańskich władz okupacyjnych, które zatrzymały na granicy transport 4 wagonów maszyn, przeznaczonych dla Czechosłowacji z tytułu niemieckich zobowiązań reparacyjnych.

Cała Czechosłowacja przygotowuje się do realizacji planu 5-letniego. Przemysł państwowy wykonał w listopadzie w 103,3% dwuletni plan odbudowy gospodarczej kraju. Najlepsze wyniki osiągnął przemysł chemiczny, który wykonał plan w 120%, dalej przemysł szklarski — 115,7% normy, skórzany i gumowy 109,6%. Również przemysł słowacki wykonał przedterminowo plan dwuletni.

Zatwierdzono niedawno projekt ustawy o wprowadzeniu nowego systemu podatkowego. Projekt ustawy ustala jednolity system podatkowy, odpowiadający interesom planowej gospodarki narodowej.

Zgłoszony przez ministra finansów i zaaprobowany przez rząd projekt ustawy o budżecie państwowym na rok 1949 przedstawia się następująco: rozchodowa strona budżetu wynosi 89,277.720 tys. koron, a dochodowa 89,320.351 tys. koron, wykazując w ten sposób nadwyżkę 42.631 tys. koron.

Transport czechosłowacki zostanie całkowicie zreorganizowany. Powstaną nowe przedsiębiorstwa państwowe, obejmujące komunikację kolejową, drogową, pocztową, lotniczą i rzeczną. W najbliższym czasie mają powstać: państwowe przedsiębiorstwo komunikacji lotniczej i dyrekcja państwowej żeglugi rzecznej.

W Wysokich Tatrach wypróbowano ostatnio zastosowanie budynków montowanych jako schronisk dla turystów. Próby dały dobre wyniki toteż obecnie postawione będą dalsze budynki tego typu. Do dostawy materiałów budowlanych do miejsc trudno dostępnych użytkowane zostaną helikoptery.

BULGARIA

3. 11. wyjechała do Moskwy bułgarska delegacja handlowa dla przeprowadzenia rozmów na temat nowej umowy na r. 1949.

14. 11. bawiła w Sofii albańska delegacja handlowa celem zawarcia umowy gospodarczej na r. 1949.

22. 11. Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o socjalnym ubezpieczeniu pracujących. W myśl tego projektu prawo do korzystania z ubezpieczeń społecznych mają wszyscy pracujący, którzy stracili zdolność do pracy na skutek choroby, nieszczęśliwego wypadku przy pracy lub z powodu starości. Wysokość rent wzrosła w porównaniu z poprzednimi przeciętnie o 60%, zaś dla niektórych kategorii wzrosła nawet dwukrotnie. Minimalna renta starcza wynosi 3 tys. lewów.

30. 12. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło 5-letni plan gospodarczy, którego głównym celem jest budowa podstaw socjalizmu w Bułgarii. Plan przewiduje znaczny wzrost sił twórczych kraju drogą zwiększenia produkcji energii elektrycznej, wydobycia węgla i rudy, szybkiego rozwoju przemysłu metalowego, maszy-

nowego i chemicznego oraz zaopatrzenie rolnictwa w odpowiednią ilość maszyn. W dziedzinie rolnictwa plan przewiduje znaczny rozwój spółdzielni produkcyjnych i zwiększenie liczby stacji maszynowo-tractorowych. W r. 1953 socjalistyczne metody produkcji będą wprowadzone do wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Ogólna suma wydatków na inwestycje wynosi w myśl planu 425 mild. lewów.

Bulgaria zawarła z Holandią umowę handlową na rok 1949, na podstawie której obroty wynosić będą sumę 14 miln. florenów holend. Bułgaria otrzymała farby anilinowe, produkty chemiczne, maszyny, materiały elektryczne, kauczuk, dostarczy zaś: ty-

toń, zboże, skóry, drzewo budulcowe, wino i owoce suszone.

W Sofii utworzono nowe ministerstwo handlu zagranicznego, które przejęło część agend dotychczasowego ministerstwa handlu i aprowizacji, a to ostatnie otrzymało nazwę ministerstwa handlu wewnętrznego.

W Bułgarii powołany został do życia Instytut Racjonalizacji, który podlega Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów. Zadaniem Instytutu jest popieranie racjonalizacji i wynalazczości, z drugiej zaś strony normalizacja pracy i standaryzacja techniczna. Wszystkie zakłady pracy obowiązane są do stosowania metod i środków zaleconych przez instytut.

sb

KRONIKA KULTURALNA

ZSRR

20. 11. upłynęło 30 lat istnienia radzieckiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, które zostało powołane dekretem Lenina z sierpnia 1918 r. Organizacja liczy obecnie 15 miln. członków.

6. 12.—10. 12. odbył się w Kijowie II Zjazd pisarzy ukraińskich zorganizowany przez Ukraiński Związek Literatów. W zjeździe brało udział 163 delegatów, pisarzy ukraińskich, przedstawicieli innych republik radzieckich oraz państw słowiańskich. Zjazd omówił problemy współczesnej twórczości ukraińskiej i wytyczył dalsze drogi rozwojowe.

Przedstawiciele literatury ukraińskiej w swoich przemówieniach stwierdzili, że dopiero po włączeniu Ukrainy Zachodniej do Związku Radzieckiego pisarze tego regionu otrzymali możliwość pracy twórczej i warunki sprzyjające rozwojowi ich talentów. Na zjeździe wyrażono też braterskie ustosunkowanie do innych literatur słowiańskich, w pierwszym rzędzie — do wielkiej literatury rosyjskiej.

WF

8. 12. najstarsza wyższa uczelnia wojskowa ZSRR — akademія im. Frunze — obchodziła 30-tą rocznicę swego powstania.

19. 12. odbyło się plenarne posiedzenie zarządu Związku Pisarzy Radzieckich, w którym wzięli udział literaci z całego kraju. Na obradach byli obecni prezes Związku Pisarzy Bułgarskich Stojanov i prezes Związku Pisarzy Czechosłowackich Drda. Inauguracyjne przemówienie wygłosił sekretarz generalny Związku Pisarzy Radzieckich Fadiejew.

Na zebraniu omawiano warunki twórczości pisarzy w ZSRR. W celu osiągnięcia żywego kontaktu z rzeczywistością, wprowadzono w ZSRR specjalne wyjazdy pisarzy na miejsce akcji ich przyszłych dzieł: powieściopisarz przebywał parę miesięcy w fabryce, lub w kolchozie, które zamierzał opisać i notował swoje obserwacje. Obecnie uznano, że rola obserwatora jest niewystarczająca: pisarz-realista musi sam, osobiście żyć życiem tego środowiska, które ma opisać. Ale i żywy kontakt z rzeczywistością nie wystarcza: pisarz musi gruntownie zgłębić naukę Marxa, Lenina i Stalina, aby stanąć na poziomie epoki. Jeden z mówców wyraził nieznacznie, że bez gruntownej

znajomości prac tych wielkich twórców socjalizmu niemożliwe jest stworzenie dzieła artystycznego.

Na zebraniu specjalnie m. in. omawiano sprawę dramatopisarstwa radzieckiego. Stwierdzono, że dramaturgia radziecka, przy swoich wielkich sukcesach, pozostaje jednak nieco w tyle i nie nadaża za wspaniałym rozpędem życia ZSRR. U teoretyków dramatu jeszcze pokutują stare poglądy, jakoby dramatyczność polegała na konflikcie pierwiastka osobistego ze społecznym. Należy zrozumieć, że dla obywatela radzieckiego, przynajmniej dla ogromnej większości, pierwiastek osobisty staje się i już stał się społecznym, a społeczny — osobistym.

WF

28. 12. upłynęło 5 lat od chwili ogłoszenia w prasie tekstu hymnu państwowego ZSRR, którego słowa ułożyli S. Michalkow i El-Registan; autorem melodii jest prof. W. Aleksandrow.

Prezydium Akademii Nauk ZSRR zatwierdziło plan wydawniczy na rok 1949 obejmujący ok. 600 pozycji. Najważniejszą pozycję stanowią dzieła z dziedziny nauk rolniczych. Plan przewiduje wydanie serii książek, poświęconych najnowszym odkryciom agronomów radzieckich. M. in. ma się ukazać praca pt. «Lenin i nauki przyrodnicze». Poza tym ukazać się szereg prac wydanych przez Instytut Botaniczny, Leśny i Biochemii. W dziale literatury ukazać się monografie o twórczości Szolochowa, Ostrowskiego i in. pisarzy. Ponadto ma być wydana «Historia literatury radzieckiej». Z serii «Klasycy nauki» ukazać się książki o Dokuczajewie, Miczurinie, Pawlowie, Miecznikowie, Miendielejewie i innych wielkich uczonych radzieckich.

Krażownik «Aurora», który przed 31 laty ogniem dział obwieścił światu wybuch Rewolucji Październikowej, przekazany został leningradzkiej szkole marynarki wojennej. Krażownik odbył ostatnią podróż w górę rzeki Newy i zarzucił kotwicę naprzeciwko gmachu szkoły marynarki wojennej. Odtąd pozostanie tam jako trwały pomnik rewolucji.

We Wszechzwiązkowej Bibliotece Literatury Obcej w Moskwie otwarta

Zycie Słowiańskie 1-2

została wystawa, obrazująca walkę czołowych pisarzy świata o pokój i demokrację. Główny dział wystawy poświęcony jest sprawie obrony kultury oraz walce przeciw faszystom i wojnie. W dziale tym znajdują się m. in. materiały i artykuły, które ukazały się na całym świecie na temat wrocławskiego Kongresu Intelktualistów.

W Centralnej Bibliotece Politechnicznej w Moskwie ukończono prace nad sporządzeniem kartoteki radzieckich wydawnictw popularno-naukowych z dziedziny przyrodznawstwa i techniki. Kartoteka zawiera przeszło 10 000 tytułów książek ze wszystkich gałęzi nauk przyrodniczych i techniki, wydanych od roku 1917 do 1947 w języku rosyjskim i językach narodów ZSRR.

Pod opieką Komitetu Ochrony Zabytków Historycznych i Kulturalnych w ZSRR znajduje się przeszło 16 tys. obiektów o wielkim znaczeniu historycznym i kulturalnym. Komitet troszczy się nie tylko o zachowanie tych obiektów w należyłym stanie, lecz również odbudowuje obiekty zniszczone w czasie ostatniej wojny. W r. 1948 wydano na ten cel 147 miln. rubli. Kosztem tych sum odbudowano przeszło 900 zabytków historycznych na Ukrainie, w Gruzji i Federacji Rosyjskiej.

W Gruzji odbył się zlot pieśniarzy i lirników, na który przybyło z odległych osiedli górskich wielu sędziwych pieśniarzy, liczących ponad 100 lat. Wśród nich znajdowali się m. in. 130-, 112- i 110-letni starcy.

Akademia Nauk ZSRR obchodziła 75-lecie urodzin znakomitego badacza elektrotechniki Kruga. Położył on wielkie zasługi w dziedzinie opracowania zagadnień technicznych elektryfikacji kraju; napisał kilkadziesiąt prac naukowych. W uznaniu jego zasług rząd radziecki odznaczył go orderem Lenina i orderem Czerwonego Sztandaru Pracy. sb

W związku z jubileuszem Puszkina jego dzieła mają się ukazać w tłumaczeniach na języki kazachski i uzbecki. Spełnia się przepowiednia poety, że «poznają go nie tylko Słowianie i Finowie, lecz i dzieci wówczas Tanguzi i mieszkańcy stepów Kałmykowie».

WF

CZECHOSŁOWACJA

21. 11. odbyła się w Pradze konferencja komunistycznych literatów czechosłowackich, której zadaniem było wytyczenie generalnej linii literatury socjalistycznej.

15. 12. obchodzono na Wydziale Filozoficznym Uniw. Karola w Pradze jubileusz 25-lecia działalności naukowej w Pradze znanego działacza na polu zbliżenia polsko-czechosłowackiego prof. Mariana Szykowskiego.

Działalność wydawnicza w Czechosłowacji za okres od stycznia do listopada 1948 r. przedstawia się w cyfrach następująco: ogółem wydano 4.645 książek, z czego przypada 3.682 na dzieła oryginalne, 587 na przekłady, 203 na książki obcojęzyczne i druki drobne. Na specjalną uwagę zasługuje liczba wydanych książek naukowych, tak oryginalnych jak i przekładów, których nakłady ostatnio wzrosły, zwłaszcza o ile chodzi o dzieła techniczne i literaturę marksistowsko-leninowską.

Z inicjatywy Związku Pisarzy Czechosłowackich powstały niedawno na terenie państwa tzw. «Patronaty kulturalne», które zajmują się propagandą kultury we wsiach i miastach prowincjonalnych. Współpracy w tej dziedzinie podjęli się także muzycy i artyści-plastycy. Akcja zatacza coraz szersze kręgi, preradzając się w kampanię o charakterze ogólnonarodowym.

Czechosłowacka Akademia Nauki i Sztuki przyznała szereg nagród w dziedzinie literatury, muzyki i sztuki. Pierwszą nagrodę literacką otrzymał pisarz czeski J. Weiss za książkę pt. «Wołanie o ratunek», nagrodę muzyczną uzyskał O. Chlobn, nagrodę plastyczną podzielił między J. Cumpelika i M. Hole.

Na żądanie związkowców państw słowiańskich uruchomiona zostanie w Czechosłowacji międzynarodowa wyższa szkoła związkowa, w której wykładowcami będą wybitni czechosłowaccy i zagraniczni związkowcy. Szkoła wychowywać będzie pracowników związkowych dla wszystkich dziedzin pracy.

Prez. Gottwald zatwierdził wniosek min. Nejedlego o założenie w zamczku na Białej Górze muzeum poświęconego jednemu z największych

pisarzy czeskich, Alojzemu Jiráskowi (1851—1930).

Czechosłowackie władze szkolne wydały okólnik, na podstawie którego wprowadza się w szkołach polskich na Śląsku Cieszyńskim język polski jako drugi język urzędowy obok języka czeskiego. Nazwy szkół oraz świadectwa będą odład drukowane w obu językach.

Nowy pięcioletni plan gospodarczy Czechosłowacji przewiduje na cele kulturalne sumę 48,2 mild. koron. Znaczna część tej kwoty użytkowana będzie na budowę nowych szkół zwłaszcza na terenach odzyskanego pogranicza i w ośrodkach przemysłowych. Poza tym w zakresie nauki specjalnie finansowane będą prace badawcze mające związek z gospodarką narodową. W dziedzinie sztuki przewiduje się budowę nowych teatrów, galerii i muzeów. W zakresie oświaty największym poparciem cieszą się szkoły powszechne, zawodowe, biblioteki publiczne i budowa domów oświatowych.

BULGARIA

5. 11. udała się do Moskwy delegacja bułgarska z min. oświaty na czele dla zapoznania się ze stanem szkolnictwa radzieckiego, jego osiągnięciami, z zagadnieniami nowoczesnej pedagogiki i sposobami jej realizacji. Specjalną uwagę poświęciła delegacja szkolnictwu zawodowemu.

Rząd Frontu Patriotycznego realizuje w szybkim tempie jedno z najważniejszych zadań swego programu — demokratyzację szkolnictwa. W ciągu ostatnich czterech lat otwarto w kraju 1.100 nowych szkół powszechnych. Ilość średnich zakładów naukowych zwiększyła się dwukrotnie. Ilość studentów w wyższych zakładach naukowych wzrosła z 12 tys. do 45 tys. Po raz pierwszy w Bułgarii zorganizowano naukę dla dorosłych. Zorganizowano w tym celu 32 gimnazja wieczorowe i 131 progimnazjów. Szeroki dostęp do kształcenia uzyskały mniejszości narodowe. Zorganizowano dla nich specjalną sieć szkół państwowych, w której kształci się ponad 90 tys. osób. Zgodnie z ustawą przy fabrykach i zakładach organizuje się szkoły prze-

mysłowe dla przygotowywania wykwalifikowanych robotników.

Nowy bułgarski teatr «Front Pracy», oficjalnie uznany i subwencjonowany przez państwo i Związek Artystów, jest pierwszym teatrem proletariackim. Na otwarcie teatru wystawiono sztukę postępowego pisarza amerykańskiego Artura Millera «Wszyscy moi synowie», przypominającą w swych założeniach «Kwestię rosyjską» Simonowa.

Między sofijskim Teatrem Narodowym a Teatrem «Madach» w Budapeszcie osiągnięto porozumienie co do wzajemnej wymiany artystów. Wymiana ta zostanie zorganizowana od początku 1949 r.

W Teatrze Narodowym w Sofii odbyła się konferencja młodych literatów zwołana przez Związek Pisarzy Bułgarskich i Związek Narodowej

Młodzieży. Na obradach podkreślono konieczność ścisłej współpracy między literacką twórczością młodzieży a socjalistyczną rozbudową Bułgarii.

Komitet do Spraw Nauki, Sztuki i Kultury zorganizował pierwszy ogólnobułgarski konkurs muzyków śpiewaków, który odbył się ostatnio w Sofii. Do udziału w konkursie dopuszczono 79 kandydatów: 16 pianistów, 17 skrzypków, 3 wiolonczelistów, 38 śpiewaków i kilku grających na rzadkich instrumentach muzycznych. W skład jury weszli najbardziej znani kompozytorzy, muzycy, muzykolodzy i pedagodzy. Wyróżnieni uczestnicy konkursu otrzymali nagrody pieniężne w granicach 25 000—100 000 lewów; poza tym będą oni występować z koncertami po fabrykach, przedsiębiorstwach i na wiejskich zespołach świetlicowych.

sb

SPRAWY SŁOWIAŃSKIE W PRASIE POLSKIEJ

(za miesiące listopad i grudzień 1948)

Czasopisma cytowane oznaczamy następującymi skrótami:

Dzienniki

<i>DL</i>	— Dziennik Ludowy
<i>DZ</i>	— Dziennik Zachodni
<i>GaL</i>	— Gazeta Ludowa
<i>GL</i>	— Głos Ludu
<i>IKP</i>	— Ilustrowany Kurier Polski
<i>KC</i>	— Kurier Codzienny
<i>PZb</i>	— Polska Zbrojna
<i>Ro</i>	— Robotnik
<i>Rp</i>	— Rzeczpospolita
<i>SZ</i>	— Świat i Życie (dod. Dziennika Zachodniego)
<i>TL</i>	— Trybuna Ludu
<i>TR</i>	— Trybuna Robotnicza
<i>Wo</i>	— Wolność

Periodyki

<i>ChP</i>	— Chłopi i Państwo
<i>GF</i>	— Gazeta Filmowa
<i>GP</i>	— Gospodarka Planowa
<i>Ku</i>	— Kuźnica
<i>LT</i>	— Lewy Tor
<i>LzT</i>	— Listy z Teatru
<i>MMP</i>	— Morze i Marynarz Polski
<i>MW</i>	— Myśl Współczesna

<i>ND</i>	— Nowe Drogi
<i>NL</i>	— Nowiny Literackie
<i>NM</i>	— Nasza Myśl
<i>Oa</i>	— Odra
<i>Oe</i>	— Odrodzenie
<i>OTPIDL</i>	— O Trwały Pokój, o Demokrację Ludową
<i>PiP</i>	— Państwo i Prawo
<i>PkS</i>	— Poradnik Społeczny
<i>PMi</i>	— Przegląd Międzynarodowy
<i>PMo</i>	— Przegląd Morski
<i>PdS</i>	— Przegląd Socjalistyczny
<i>PdZ</i>	— Przegląd Zachodni
<i>Prz</i>	— Przekrój
<i>PZa</i>	— Polska Zachodnia
<i>RS</i>	— Radio i Świat
<i>Sa</i>	— Samorządowiec
<i>ŚP</i>	— Świat i Polska
<i>TP</i>	— Tygodnik Powszechny
<i>TT</i>	— Trybuna Tygodnia
<i>TW</i>	— Tygodnik Wybrzeża
<i>TyR</i>	— Tydzień Robotnika
<i>WZ</i>	— Wiedza i Życie
<i>ZSz</i>	— Zielony Sztabar
<i>ZG</i>	— Życie Gospodarcze
<i>ŻN</i>	— Życie Nauki
<i>ŻP</i>	— Żołnierz Polski

Cyfra po skrótce nazwy pisma oznacza numer.

I. Dzienniki

ZSRR

Zagadnienia polityczne

DL 287/48: Kobieta w ZSRR; 319: Zasady Konstytucji Stalinowskiej wprowadzone w życie. DZ 309/48: A. Ast. — Wielka Rewolucja Listopadowa; Lenin i Stalin, wielcy organizatorzy państwa socjalistycznego; 321: Bitwa o Stalingrad; 340: M. Rażyński — Konstytucja ZSRR a prawodawstwo socjalistyczne. *SZ* (dod. DZ) 44/48: E. Kolodna — Z historycznych dni Związku Radzieckiego. *Gal* 325/48: W kraju zwycięskiego socjalizmu (walka i osiągnięcia WKP(b)). *GIL-Ro* 306/48: O. Dłuski — ZSRR ostoją i nadzieją narodów spragnionych pokoju; S. Popławski — Armia Rewolucji Listopadowej; Dni proletariackiej rewolucji; H. Świątkowski — Prawa i wolności obywatelskie w Związku Radzieckim; Z. Garbień — Zwycięstwo nigdy nie przychodzi samo (na marginesie III tomu «Dzieł» Stalina); S. Jędrzychowski — ZSRR na drodze do komunizmu. *GIL* 320: Z. J. Wyrozembski — Zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu w ZSRR (omówienie pracy prof. Lipińskiego pod tym tytułem); 331: W. Prawdin — Postać wielkiego rewolucjonisty (w rocznicę śmierci Kirowa); 336: P. Jachłakow — Historyczne zwycięstwo (w rocznicę klęski Niemców pod Moskwą). *IKP* 306/48: Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna; K. Wiery — Podstawy zwycięstw radzieckich. *KC* 336/48: A. Inzow — Konsekwencja dyplomacji radzieckiej w walce o trwały, demokratyczny pokój. *PZb* 331/48: J. — Ustrój państwowy ZSRR; 334: J. K. Czerwoński — Wielka karta praw ludu pracującego. *Ro* 309/48: D. Zaslawski — Zwycięstwo i triumf państwa radzieckiego (o konstytucji ZSRR); 325: M. L. Lipecki — Własność prywatna w ZSRR. *Rp* 304/48: (a) — Zagadnienie ekonomii politycznej socjalizmu w ZSRR (omówienie książki prof. Lipińskiego). *TL* 11/48. «Wielki spiszek przeciwko ZSRR» (omówienie książki Sayersa i Kahna pod tym tytułem). *TR* 284/48: (j. k.) — Kobieta w Rosji carskiej i w ZSRR; 285: K. D. — Ludzie radzieccy zbudowali socjalizm — socjalizm stworzył nowych

ludzi; T. Szafar — ZSRR konsekwentnym obrońcą pokoju; 296: P. Jachłakow — Bitwa stalingradzka. *Wo* 216/48: W. Dokunin — Światowe znaczenie Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej; 236: K. Siewrikow — Organizacje społeczne w ZSRR; 239: B. Pietrow — Konstytucja państwa robotników i chłopów; 258: W. Kozłow — Droga wielkiej chwały (30 lat Republiki Białoruskiej).

Zagadnienia gospodarcze

DL 298/48: B. Brażyński — Wzrost stopy życiowej w ZSRR. *DZ* 309/48: Rozwój przemysłu radzieckiego; Produkcja rolna ZSRR; 320: I. Dworckin — Dlaczego w Związku Radzieckim nie ma kryzysów gospodarczych. *GIL-Ro* 306/48: T. Dietrich — Powszechny plan pięcioletni. *KC* 306: P. K. — Potencjał przemysłowy ZSRR. *Ro* 316/48: S. Kowalewski — Gigantyczny plan Związku Radzieckiego w zakresie rolnictwa. *TR* 284/48: M. Minkowski — Socjalistyczne współzawodnictwo pracy w Związku Radzieckim; 308: J. Zawadzki — Zagadnienie siły roboczej w Związku Radzieckim. *Wo* 255/48: I. Podgornow — Walka o wysoką rentowność i oszczędność ponad plan.

Zagadnienia kulturalne

DL 289/48: Nauka radziecka zwalcza klęskę suszy. 291: Ij — Ochrona przyrody w ZSRR; 293: S. — Literatura i sztuka służą ludziom pracy; 298: J. Dembowski — Wszeczwiązkowa Akademia Nauk Rolnych w Moskwie. *GIL-Ro* 306/48: W. Sokorski — Kultura epoki socjalistycznej; I. Złotowski — Rola i znaczenie nauki w Związku Radzieckim; A. Wozniesiński — Radziecka szkoła wychowuje nowego człowieka; K. Koranyi — Studia prawnicze w ZSRR; I. Krzywicka — Zdobyte prozy radzieckiej; Z. Lissa — Ludowość muzyki radzieckiej; W. Krasnowiecki — Teatr radziecki. *GIL* 307: G. Aleksandrow — Radzieckie kino - sztuka w służbie narodu. *IKP* 320/48: S. Brzeziński — Twórczość kulturalna Związku Radzieckiego. *KC* 306/48: Rozwój oświaty w Związku Radzieckim; M. Turwid — Palety pisarzy

rosyjskich. *PZb* 337/48: S. Sklarenko — Radziecka literatura Socjalistycznej Ukrainy. *Ro* 319/48: T. Świecki — Walka o literaturę socjalistyczną w Związku Radzieckim; 334: M. Piechal — Arcydziało prozy radzieckiej (o «Cichym Donie» Szolochowa); 341: Ał. Zbaraski — O partyjnej postawie sztuki radzieckiej. *Wo* 221/48: Przdująca nauka radziecka; 236: Nowe utwory kompozytorów radzieckich; 255: Pięciolatka w literaturze radzieckiej.

STOSUNKI POLSKO-RADZIECKIE

DZ 309/48: A. Starewicz — Rewolucja Listopadowa a Polska. *GaL* 293/48: ZSRR a nasze granice zachodnie; 332: A. B. — Mickiewicz a Puszkina. *GIL-Ro* 306/48: S. Leszczycki — Polsko-radzieckie stosunki polityczne; S. Wierbowski — Sojusznik - obrońca granicy pokoju; L. Grosfeld — Polsko-radzieckie stosunki gospodarcze; H. E. Michalski — Od Puszkina do Fadjiejewa (przegląd przekładów literatury rosyjskiej na język polski). *Ro* 341/48: G. Timofiejew — Żeromski wobec rosyjskiej literatury ludowej.

CZECHOSŁOWACJA

GaL 297/48: S. S. — Czechosłowacki przemysł drzewny; 327: (tw) — Związek Radziecki i Czechosłowacja zacieśniają więzy współpracy gospodarczej; 333: Pełny sukces dwuletniego planu gospodarczego w Czechosłowacji. *KC* 340/48: Pomyślny rozwój handlu zagranicznego Republiki Czechosłowackiej. *PZb* 339/48: F. Istner — Plan rozwoju Republiki Czechosłowackiej (o planie 5-letnim). *Ro* 307/48: R. Praga — Doniesłe uchwały Związku Dziennikarzy Czechosłowackich. *Wo* 225/48: M. Nikołajew — Szkolnictwo czechosłowackie na nowych drogach; 245: Z. Leśniewski — Rośnie i krzepnie przyjaźń radziecko-czechosłowacka.

STOSUNKI POLSKO-CZECHOSŁOWACKIE

GaL 308/48: (is) — Pobratymcy czechosłowaccy o J. Wiktorze. *IKP* 300/48: J. Magnuszewski — Z dziejów

polsko-czeskiej wzajemności literackiej; 348: J. Krausowa — Czeski poeta w starym Gdańsku.

BULGARIA

GaL 311/48: B. Krasucki — Bulgaria kraj pieśni i różanego olejku. *GIL* 342/48: J. Starec — Bułgarska Partia Robotnicza (komunistów) wiedzie swój kraj do socjalizmu. *IKP* 334/48: A. F. — Co słycać w Bulgarii. *Wo* 235/45: Podstawy pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej Bulgarii; 244: A. Bałakow — W wolnej Bulgarii.

JUGOSŁAWIA

DZ 338/48: H. Rozlucki — W Jugosławii wre walka. *GaL* 312: Jugosłowiańskie święto narodowe. *GIL* 328/48: J. Kowalewski — W dniu święta narodowego Jugosławii; 343: E. Szyr — Polityka gospodarcza frakcji Tita rujnuje Jugosławię. *Ro* 329: J. W. — Święto Jugosławii.

II. Periodyki

SPRAWY OGÓLNOSŁOWIAŃSKIE

Oa 52-53/48: L. Różycki — Wspólnota sztuk słowiańskich (o utworzenie ogólnosłowiańskiego ośrodka artystycznego). *PdZ* 11/48: J. Pogonowski: omówienie pracy St. Urbańczyka pt. «Religia pogańskich Słowian»; 12/48: W. Hensel: omówienie pracy zbiorowej uczonych czeskich «Obrys Slovanstva» (Praga 1948). *PZa* 47/48: J. Posmykiewicz — Słowińcy.

ZSRR

Zagadnienia polityczne

ChP 50, 51 52/48: O kobiecie w Rosji Sowieckiej; Literatura polska w tłumaczeniu na język rosyjski. *LT* 11/48: H. Świątkowski — Wielka Rewolucja Październikowa; T. Wojeński — Wpływ Partii Lenina-Stalina na światowy ruch robotniczy. *MMP* 11/48: M. Wagrowski — «31» (w rocznicę Rewolucji Październikowej); J. Wójcicki — Błękitnobluzi; W. Steyer — Okręty niezwykłe (oba

artykuły omawiają znaczenie floty radzieckiej); N. W. Isaczenko — Marynarka wojenna Związku Radzieckiego; F. Szymonowicz — ZSRR, socjalistyczne mocarstwo morskie; 12/48: S. Sierecki — Wojna na morzu w świetle nauki radzieckiej. *ND* 12/48: J. Gutt — Książka-drogowskaz (na marginesie pierwszego wydania «Krótkiego kursu historii WKP(b) w Polsce); W. Brus — Stalin o aparacie państwowym w okresie budownictwa socjalizmu; J. G. — Andrzej Żdanow; K. G. — Z wydawnictw radzieckich (notatki o pozycjach książkowych i artykułach). *NM* 11/48: W. Styczyński — Trzydzieści lat komsołmu. *OTPD* 21/48: 31 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej; G. Dimitrow — Socjalistyczna Rewolucja Listopadowa utorowała ludzkości drogę do prawdziwej demokracji i socjalizmu; B. Bierut — Prawda o Rewolucji Listopadowej jest nieśmiertelna; K. Gottwald — Bratni sojusz z ZSRR podstawową zasadą polityki demokracji ludowej; G. Gheorgiu-Dej — ZSRR - czołowa siła obozu demokracji i socjalizmu; J. Judin — Rewolucja Listopadowa a budowa komunizmu w ZSRR; A. Pauker — Związek Radziecki - wyhawca narodów; P. Togliatti — Międzynarodowe znaczenie Rewolucji Listopadowej; 22/48: F. Billoux — Związek Radziecki ostoja pokoju i niepodległości narodów. *PiP* 11/48: H. Świątkowski — Państwo i wyzwania w ZSRR. *PdS* 9-12/48: H. Świątkowski — Konstytucja ZSRR. *PkS* 25/48: E. Konopka — Trzydzieści lat pracy i walki (w rocznicę powstania Komsołmu); 28-29/48: M. Minkowski — Współzawodnictwo pracy w Związku Radzieckim. *PmI* 20/48: Prez. Bierut o Rewolucji Listopadowej; St. Jedrychowski — Związek Radziecki na drodze do komunizmu; E. Bora — ZSRR - mocarstwo światowe nowego typu; N. Rubinsztejn — Z historii walki ZSRR o rozbrojenie; 22-23/48: St. Ehrlich — O Konstytucji Radzieckiej. *PMo* 8/48: I. S. Isakow — Marynarka wojenna ZSRR w wojnie ojczyźnianej - flota pomocnicza. *Prz* 187/48: W. Grosz — Na straży pokoju (o polityce ZSRR); J. Sieradzki — Znacznym od wyników (znaczenie Rewolucji Październikowej). *PZa* 44/48: M. Wągrowski — Związek Radziecki

- przodująca siła w międzynarodowym froncie walki o pokój; L. J. — Ilija Erenburg - kronikarz XX wieku; 45/48: Ludzie, którzy prowadzili czerwoną flotę do zwycięstwa. *Śa* 11/48: W rocznicę Rewolucji Listopadowej. *ŚP* 45/48: S. Matuszewski — Przdownicza rola klasy robotniczej w ZSRR; II. Świątkowski — Rewolucja Październikowa a wyzwolenie narodów; 46/48: A. Żaruk-Michalski — Związek Radziecki na czele walki o pokój; 49/48: K. F. — Walka dyplomacji radzieckiej o pokój świata (omówienie książki W. M. Mołotowa «Woprosy wnieśniej polityki); 51-52/48: W. Bylina — Polityka narodowościowa zwycięskiego proletariatu. *TT* 46/48: J. Minc — Podstawa niezwyčajonej potęgi państwa radzieckiego; Własność osobista w ZSRR. *TyR* 45/48: U źródeł potęgi Związku Radzieckiego; 50/48: Pierwsza Konstytucja Socjalistyczna. *ZSz* 45/48: A. Walerow — W 31 rocznicę wielkiej Rewolucji Październikowej. *ZG* 22/48: J. Rataj — Chłopi a Rewolucja Październikowa. *ŻP* 45/48: B. Żuławski — Narodziny Armii; O. Kuusinen — Za czy przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Zagadnienia gospodarcze

GP 14/48: S. A. Czudow — Tryb planowania w kolejniectwie radzieckim; (H. K.) — O kontroli wykonywania planu w ZSRR; (R. K.) — Dalszy rozwój hutnictwa żelaza i stali w ZSRR; Z prasy radzieckiej (omówienie czas. «Woprosy Ekonomiki», nr 5). *LT* 11/48: J. Salcewicz — Techniczna przebudowa gospodarki radzieckiej; M. Elczewski — Rolnictwo radzieckie; E. Chojna — Radziecki plan likwidacji posuchy. *ND* 11/48: A. Brzoza — Jak dokonala się socjalistyczna przebudowa wsi w ZSRR; W. Michajłow — Zwyciestwo teorii biologicznych Miczurina-Lysienki w ZSRR. *PZa* 50-51/48: Wspanialy rozwój życia gospodarczego w Zw. Radzieckim. *ŚP* 45 i 46/48: W. Wudel — Rozwój przemyslu radzieckiego. *TT* 43/48: J. Zawadzki — Roczny bilans gospodarki Związku Radzieckiego; 44/48: Tenże — Walka o obniżenie kosztów własnych nową formą współzawodnictwa w Związku Radzieckim; 45/48: Tenże — O powojennej odbudowie i rozwoju gospodar-

stwa narodowego Związku Radzieckiego; 47/48: Tenże — Socjalistyczne uprzemysłowienie kraju ZSRR. *ZSz* 45/48: ZSRR — potężne mocarstwo przemysłowe; 47/48: F. Łobanow — Nowe osiągnięcia rolnictwa radzieckiego. *ZG* 20-21/48: Z radzieckich doświadczeń przebudowy ustroju rolnego. *ZP* 54/48: Przemysł i rolnictwo.

Zagadnienia kulturalne

*) *GF* 12/48: J. Kuryluk — Problem treści w filmie radzieckim; 14-15/48: L. Panta — Pierwsze lata filmu radzieckiego; Kino szkolne w ZSRR; S. Obrazcow — Moje kukielki. *Ku* 45/48: E. Kowalczykowa — O współczesnej literaturze radzieckiej; 50/48: z. ł.: kronika radziecka; 51/48: A. Preger — Z radzieckiego życia kulturalnego; 52/48: S. Pollak — O teatrze Obrazcowa. *LT* 11/48: T. Świecki — Walka o literaturę socjalistyczną w ZSRR; W. Melcer — Wrażenia z teatru radzieckiego. *LzT* 26/48: K. Truchanowski — Poeta głębokiego nurtu (o Czechowie); N. Kalitin — Premiery teatrów leningradzkich; 27/48: Polscy artyści o jubileuszu MChAT'u. *MMP* 11/48: M. Glauberman — Morskie filmy radzieckie. *NL* 45/48: K. Rusinek — Leningrad na «Drodze życia» walki i zwycięstwa; W. Grossman — Notatki stalingradzkie; S. Podwadowski — Teatr najżywotniejszych prawd (w 50-lecie MChAT'u); L. M. Bartelski — «Aszug» i poeta (recenzja z książki E. Kapijewa «Poeta»); W. Zalewski — Szosa Wołokolamska (recenzja); A. Stern — Rozmyślenia o filmie radzieckim. 46/48: A. Szyfman — Wspomnienie o Stanisławskim; 49/48: S. Powołocki — Nowatorstwo socjalistycznego realizmu; S. Podhorska-Okolów — Sergiusz Obrazcow; 50/48: T. Motylewa — Gorki a literatura zachodu; 51/48: Taż — Śladami realizmu socjalistycznego. *NM* 12/48: W. Michajłow — Dyskusja o nauce biologicznej w ZSRR i jej znaczenie. *Oa* 46/48: J. Strykowski — Realizm społeczny (w Teatrze Małym w Moskwie). *Oc* 44/48: A. Z. Linke — Wystawa książki radzieckiej i malarstwa radzieckiego; 45/48: R. Parker — W 50 rocznicę za-

łożenia MChAT'u; 49/48: AK. — W 10 rocznicę śmierci K. S. Stanisławskiego; 51-52/48: J. Maśliński — Wielka lekcja teatru Obrazcowa. *PiP* 11/48: S. A. Pokrowski — Poglądy Czernyszewskiego na państwo i prawo; 12/48: L. Dembo — Zagadnienie kodyfikacji prawa radzieckiego. *Prz* 187/48: K. Kozłowski — Ludzie z czystym sumieniem (o radzieckiej literaturze wojennej); 188/48: 50 lat MChAT'u; 193/48: R. Ordyński — Spotkania ze Stanisławskim. *SP* 45/48: S. Kerner — Rzeźby J. Czajkowa; S. Wawilow — Światowe znaczenie nauki radzieckiej; S. Koźmiński — Zasady wychowania artysty w ZSRR; S. Kaftanow — Związek Radziecki, kraj przodującej kultury; H. E. L. — Moskiewski Teatr im. Gorkiego obchodził 50-lecie; Z. Badowski — Galeria Tretiakowska; J. Ciecierski — Praca kulturalno-oświatowa w środowisku wiejskim; 49/49: A. N. — Ozierow o realizmie socjalistycznym. *TP* 50/48: J. T. — Teatr Obrazcowa. *TW* 47/48: B. K. — Rosyjscy żeglarze-odkrywczy. *WZ* 12/48: L. Szatensztejn — Rozwój fizjologii w Związku Radzieckim; W. Fiszer — Teatr rosyjski w jego rozwoju. *ZSz* 45/48: Oświata w Związku Radzieckim. *ZN* 33-34/48: A. Michajłow — Astronomia w ZSRR. *ZP* 46/48: A. Rihbert — Miczurin i jego dzieło.

STOSUNKI POLSKO-RADZIECKIE

GF 14-15/48: K. Mirski — Bilans prac «Filmu Polskiego» w miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej. *Ku* 52/48: L. Gomolicki — Z badań nad rosyjskim okresem życia Mickiewicza. *MMP* 11/48: S. Biskupski — Przyjaźń i kultura; E. Bartzak — Druzja (sprawa pomocy ZSRR w odbudowie polskiej floty). *MW* 10/48: H. Raort — Udział Polaków w Rewolucji Październikowej. *OTPDŁ* 21/48: A. Zawadzki — Wielka Rewolucja Listopadowa a niepodległość Polski. *PkS* 25/48: St. Polaczek — Nowa baza rozwoju stosunków polsko-radzieckich (dziedzina gospodarcza). *ZG* 23/48: J. Brodzki — Na marginesie polsko-radzieckich umów gospodarczych. *ZP* 45/48: H. Werner — Przyjaźń nie od dziś; J. Piórkowski — Za wolność naszą i waszą.

*) Dwutygodnik «Film» omawiamy poniżej, str. 89.

CZECHOSŁOWACJA

Zagadnienia polityczne

OTPDL 21/48: Trzydziestolecie Republiki Czechosłowackiej; 23/48: Wypadki lutowe a rozwój Czechosłowacji na drodze do socjalizmu (z referatu K. Gottwalda). *PdZ* 11/48: A. J. Kamiński — Przegląd ostatnich wydarzeń; J. Reychman — Pamiętnik Zdenka Fierlingera (omówienie książki Z. Fierlingera «Ve službách ČSR»); 12/48: A. J. Kamiński — Trzydziestolecie Republiki; M. Straszewski — Po staremu żyć nie da (recenzja z książki A. Zápotockiego «Po staru se žit nedá»). *PkS* 25/48: M. Minkowski — W 30 rocznicę powstania Republiki Czechosłowackiej.

Zagadnienia gospodarcze

GP 14/48: (j) — Wykonanie czechosłowackiego planu przemysłu w 3 kwartałach r. 1948; *Z prasy czeskiej* (recenzja z nr 8 czas. «Planované Hospodářství»). *PMi* 20/48: (IM) — Przemysł i rolnictwo w czechosłowackim planie pięcioletnim. *ZG* 20-21/48: J. Poznański — Organizacja handlu zagranicznego w Czechosłowacji.

Zagadnienia kulturalne

GF 11/48: L. Rubach — Na Barrandowie kręcą dobre filmy (o kinematografii czechosłowackiej); 14-15/48: W. Żdźarski — Od «forolytu do C.S.F. (historia kinematografii czechosl.); L. Rubach — Najmłodsza kinematografia na świecie (słowacka). *LzT* 27/48: J. Jahn — Ewolucja nowoczesnego teatru czeskiego. *NL* 51/48: W. Natanson — Dwie płaszczyzny życia (recenzja z powieści W. Rezača «Krawędź»). *Oa* 50/48: J. Mukařovský — Stan dzisiejszej kultury czechosłowackiej; 52-53/48: Z. Hierowski — W perspektywie lat trzydziestu (uwagi o współczesnej literaturze czechosłowackiej). *PdZ* 11/48: T. St. Grabowski — Jubileusz prof. Jerzego Horáka; M. Straszewski — Naczelne zagadnienia czeskiego dziejopisarstwa (recenzja z książki J. Werstadta «Odkazy dějin a dějepisu»). *PZA* 50-51/48: Wł. Dobromilski — Słowacy w słowie i pieśni. *TT* 46/48: M. Považan — Twórczość literacka w Słowacji.

STOSUNKI POLSKO-CZECHOSŁOWACKIE

Oa 45/48: L. Czivrny — Po wspólnej drodze (stosunki kulturalne polsko-czechosłowackie); 48/48: S. Telega — Rozmowa z Czechem o morzu i Szczecinie. *PdZ* 12/48: St. Wierczyński — Nowy czeski przekład «Dziadów» Mickiewicza. *PMi* 20/48: W. Barcikowski — Przyjaźń polsko-czechosłowacka.

BULGARIA

OTPDL 22/48: At. Dimitrov — Wiejska organizacja partyjna; 23/48: D. Dičev — Wychowanie kadr w Bułgarii; 24/48: Najstarszy organ teoretyczny (omówienie mies. «Novo Vreme»); 24/48: P. Kunin — Drogi rozwojowe przemysłu w Bułgarii. *PdZ* 11/48: W. Hensel: recenzja z książki K. Mijatiewa «Ceramika słowiańska w Bułgarii i jej znaczenie dla archeologii słowiańskiej na Bałkanie». *SP* 48/48: M. Ziemiński — Bułgaria, kraj entuzjastycznej pracy.

STOSUNKI POLSKO-BULGARSKIE

GF 11/48: LR — Kinematografia bułgarska nawiązuje współpracę z Polską; 12/48: L. Rubach — Współpraca filmowa polsko-bułgarska przyniesie korzyść obu społeczeństwom.

JUGOSŁAWIA

Oa 50/48: W. Bazieliach — Chorwacki przekład «Dziadów». *OTPDL* 23/48: N. Puchłow — Awanturnicza polityka klikki Tito prowadzi Jugosławię na manowce; 24/48: R. Gołubowicz — Burzącyjny nacjonalizm klikki Tito pod maską socjalizmu.

ŁUŻYCE

PdZ 12/48: K. Pieradzka: recenzja z książki A. Dobrowolskiej pt. «Strój ludowy na Łużycach».

as

Red. Poczynając od następnego numeru przegląd niniejszy prowadzić będziemy pt. ZSRR i kraje demokracji ludowej w prasie polskiej.

SŁOWIAŃSKI ROK «FILMU»

Bardzo szczegółowo prowadzony na łamach «Życia Słowiańskiego» przegląd «Spraw słowiańskich w prasie polskiej», nie uwzględnił dotychczas (jak zostałem poinformowany — z przyczyn od redakcji niezależnych) prasy filmowej. Ze względu jednak na coraz wzrastające znaczenie kinematografii w stosunkach międzynarodowych, a przede wszystkim na rolę jaką odgrywa kinematografia słowiańska w pracy nad zbliżeniem naszych bratnich narodów i wobec coraz aktywniejszego pod tym względem stanowiska naszej prasy filmowej — brak informacji na jej temat stanowić może poważną lukę w całości wiadomości o sprawach słowiańskich w naszej prasie.

Lukę tę chociaż częściowo postaram się wypełnić artykułem informacyjnym o tematyce słowiańskiej na łamach najbardziej popularnego naszego czasopisma filmowego, dwutygodnika «Film» będącego wydawnictwem P. P. «Film Polski».

«Film» od chwili, gdy redakcję tego pisma objął znany poeta, Eugeniusz Zytomirski, to znaczy od stycznia 1948 r., coraz wszechstronnie omawia prace, problematykę i sukcesy kinematografii poszczególnych narodów słowiańskich.

Rok słowiański «Filmu» zapoczątkowany został specjalnym numerem (2), poświęconym kinematografii państw słowiańskich z datą — 1 luty 1948. Numer ukazał się w związku z podpisaniem pod koniec ub. r. deklaracji o współpracy czechosłowacko-polskiej na polu kinematografii, na skutek czego przede wszystkim uwzględnił tematykę czechosłowacką. Otwierał go list ambasadora J. Hejreta do redaktora naczelnego «Filmu», w którym przedstawiciel Republiki Czechosłowackiej wyrażał nadzieję, że współpraca obu słowiańskich kinematografii — «przyczyni się niewątpliwie do wzajemnego poznania i dalszego zbliżenia naszych bratnich narodów».

Redakcja «Filmu» w słowie wstępnym zatytułowanym «Wspólna droga filmowa narodów słowiańskich», wyraziła pragnienie, aby praca polskiej prasy filmowej była «cegielką, którą dorzuca ona ze swej strony do

fundamentów gmachu słowiańskiej współpracy kinematograficznej».

Tych cegiełek «Film» w ciągu roku dorzucał sporo, dzięki czemu stał się jego tegoroczny komplet małą encyklopedią słowiańskiej kinematografii, a to ułatwiło zrozumienie przez polskiego widza nie tylko zasad ideologicznych i artystycznych, które warunkują prace poszczególnych narodowych kinematografii słowiańskich, lecz nadto również rozumienie życia tych narodów oglądanego przez obiektyw aparatu filmowego.

W numerze drugim znajdujemy więc obszerny artykuł inż. L. Linhardta, podówczas naczelnego dyrektora Czechosłowackiego Przedsiębiorstwa Filmowego pt. «O nowy film czechosłowacki», omawiający cele do jakich dąży powojenna upaństwowiona kinematografia czechosłowacka. Następnie artykuł informacyjny, podpisany R. Lud., «Kinematografia radziecka po wojnie», dał krótki przegląd prac filmowców radzieckich w latach ostatnich.

B. Brunicz w korespondencji z Sofii omówił perspektywy rozwoju kinematografii bułgarskiej pt. «Dziś i jutro filmu bułgarskiego», a K. Mirski poświęcił nieco uwagi pierwszemu jugosłowiańskiemu filmowi artystycznemu «Sławica». Czeska autorka J. Hoferowa nadesłała dwie korespondencje z Pragi: «Czechosłowackie atelier państwowe na Barrandowie» i «Pierwszy czechosłowacki film kolorowy — Jan Roháč z Dubé».

L. Rubach przeprowadza obszerną analizę filmu czechosłowackiego w artykule «Własny styl pracy — dewiza filmu czechosłowackiego». O zadaniach i organizacji czechosłowackiego filmu krótkometrażowego pisze W. J., a El-Mir ocenia jego wartość w szkicu pt. «Europejski konkurent Walta Disney'a».

W numerze znajdujemy nadto dwie korespondencje z Pragi czeskiej pióra Z. Kuźmińskiego, o pracach przy nakręcaniu «Ulicy Granicznej» na Barrandowie i o wybitnym artyście czeskim J. Munchingerze, przyjacielu Polski. Numer uzupełniła bogata słowiańska kronika filmowa, oraz «Bilans roku pracy filmu czechosłowackiego» (M. G.).

Wobec tego, że w ciągu roku «Film» zamieścił znaczną ilość arty-

kulów, korespondencji i szkiców poświęconych interesującej nas tematyce, szczególnie omówienie zabrałoby zbyt wiele miejsca. Należy się więc ograniczyć do wyczerpania tytułów, które postaram się możliwie dokładnie zgromadzić obok nazwisk ich autorów, przy czym muszę zaznaczyć, że przegląd obejmuje numery wydane od 1 listopada ub. r.

L. Bukowiecki — jeden z najbardziej czynnych publicystów i krytyków filmowych — zamieszcza recenzje z radzieckich filmów: w nrze 4. «Dwaj panowie F», w nrze 6 — «Dusze czarnych», w nrze 7 — «Wiewska nauczycielka», w nrze 8 i 9 z filmów o Gorkim «Wśród ludzi» i «Moje Uniwersytety», w nrze 11 z filmu «Pirogow», w nrze 12 z «Postrachu mórza». Ten sam autor w nrze 16 w artykule «3 aspekty filmów wojennych», przeprowadza analizę radzieckich filmów o tematyce wojennej. W nrze 18 pisze on o plenerach, muzyce i radości życia w «Pieśni Tajgi» a w nrze 19 omawia «Festiwal najlepszych filmów» radzieckich.

B. Brunicz — nadsyła korespondencje ze Związku Radzieckiego. W nrze 7 zamieszcza list «Syberia na moskiewskich ekranach» o filmie Pyriewa «Pieśń Tajgi», w nr. 9 list «Na ekranach Moskwy», w nr. 14 «Taszkient — miasto filmu», w nrze 15 — list z Tbilisi «Ludzie z gruzińskiego filmu», w nrze 16 — list z Białorusi «W Mińsku kręcą filmy», w jubileuszowym numerze 18 (50) czytamy jego korespondencje «W kinoteatrach Moskwy».

N. Bonhardowa nadesłała korespondencję z Pragi do nr 9 — pt. «Krakatit — czyli bomba atomowa», o filmie znakomitego reżysera O. Vávry, według powieści K. Capka.

Bel. zamieszcza recenzje z filmów radzieckich: w nrze 13 — z «Czarodziejskiego ziarna», w nrze 15 z filmu «Młodzi idą», a w nrze 18 omawia walory techniczne «Krakatitu».

L. Dagmar — omawia w nrze 10 radziecki film «Polska», w nrze 16 poświęca szkic twórcom czeskiego filmu rysunkowego «Bracia w triku», w nrze 19 daje recenzję z filmu «Decyzja prof. Milasa» a w nrze 20 z czeskiego filmu «Przecucie».

J. Gałkowski — w nrze 17 omawia plan pracy kinematografii radzieckiej

w latach 1948-1949 («Kinematografia radziecka 1948-49»).

P. Juriew — w nrze 8 drukuje rozprawę pt. «Majakowski i film».

J. Jurata omawia w nrze 20 radziecki film dla młodzieży «Czerwony krawat».

L. Kaltenbergh zamieszcza obszerny, teoretyczny artykuł w nrze 6 pt. «Scenariusz radziecki» i recenzję z czeskiego filmu «Syrena». W nrze 9 czytamy jego rozprawę pt. «Gorkij o filmie i filmy o Gorkim», a w nrze 10 — recenzję filmu Eisensteina «Aleksander Newski».

J. Kuryluk w nrze 18 omawia harmonię treści i formy w filmie «Pieśń Tajgi».

T. Kowalski w nrze 11 drukuje rozważania na marginesie I zjazdu realizatorów filmowych w Szklarskiej Porębie pt. «Polsko-czeski weekend».

Z. Kuźmiński w nrze 13 zamieszcza reportaż «Reżyser Zeman realizuje polski film».

K. Mirski zamieszcza w nrze 19 recenzję z filmu radzieckiego pt. «Narzeczona z Turkmenii».

B. Olszewska — w nrze 18 pisze o «Dwu obliczach Capka».

Prom. w nrze 17 zamieszcza recenzję z filmu «Aleksander Matrosow» i w nrze 19 z czeskiego filmu «Tchórz».

Z. Pitera — w nrze 16 omawia dwa czechosłowackie festiwale filmowe w Mariańskich Łązniach i Zlinie.

L. Rubach — redaktor działu słowiańskiego «Filmu» — drukuje artykuły: w nrze 3 «O ukraińskiej produkcji kinematograficznej», w nrze 4, «Syrena — film i jego twórcy», w nrze 11 «Moskwa — stolica ZSRR na ekranie», w nrze 12 «O radzieckich filmach morskich», w nrze 13 szkic scenariusza radzieckiego filmu «Postrach mórza», w nrze 15 «50 lat czechosłowackiej kinematografii», w nrze 17 «Na ziemi ukraińskiej powstają piękne filmy», w nrze 19 «Radziecka komedia muzyczna» i recenzję z radzieckiego filmu «Na morskim szlaku», a w nrze 20 z filmu «Uczelnica I A». W tym samym numerze tenże autor drukuje artykuł «Kinematografię radziecką stworzyła rewolucja» a w nrze 21 wywiady z dyr. naczelnym Filmu Polskiego inż. St. Albrechtem i dyr. administr.-handlowym kinematografii bułgarskiej A.

W. Angelevem, na temat podpisanej w dniu 18. X. br. umowy o współpracy filmowej polsko-bułgarskiej.

W. Świeradowski w nrze 19 omawia radzieckie filmy popularno-naukowe.

M. Sychew w tymże numerze porusza «skandaliczną historię Hollywoodzkiego fałszerstwa», dotyczącą ataku na ZSRR w filmie amerykańskim «Żelazna kurtyna».

J. Toeplitz, dyrektor działu zagranicznego P. P. «Film Polski», w nrze 4 poświęca obszerny artykuł «Sergiuszowi Eisensteinowi — pocie ekranu».

Boh. W. w nrze 16 omawia film radziecki «Chłopiec z przedmieścia».

E. Żytomirski w nrze 20 daje recenzję z filmu radzieckiego «Harry Smith odkrywa Amerykę».

Z. S. w nrze 15 pisze obszernie o «Koniku-garbusku» — rysunkowym filmie radzieckim w kolorach.

Ponadto na łamach «Filmu» ukazały się wywiady z radzieckimi reżyserami: Wsiewołodem Pudowkinem i Michałem Czajureli w związku z ich pobytem na Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu (nr 17), a każdy numer przynosi obszerną kronikę filmową słowiańską.

Również tematyce słowiańskiej poświęca miejsce «Film» w swoim przeglądzie prasy «Nasz obiektyw», a niejednokrotnie wchodzi ona w zakres rozważań wielu autorów, których artykuły dotyczą zagadnień teoretycznych i praktycznych filmu, wykraczających poza ramy spraw wyłącznych słowiańskiej kinematografii.

Bilans «słowiański» Filmu jest więc za dziesięć miesięcy br. już dość pokąźny. Uzupełnia go od kilku miesięcy bratni organ «Gazeta Filmowa».

Ludomir Rubach

PRZEGLĄD CZASOPISM SŁOWIAŃSKICH

ZSRR

Stawianie nr 10/48. — Wstępny artykuł poświęcony jest 31-ej rocznicy Rewolucji Październikowej; charakteryzuje on jej rolę dotychczasową w stosunkach wewnętrznych ZSRR i dla mas pracujących całego świata oraz jej znaczenie na przyszłość dla utrwalenia pokoju i socjalizacji krajów demokracji ludowej. B. Gawriłow w art. «Książka, która uczy zwyciężać» omawia Stalina: «Historię WKP(b) — Krótki zarys». S. Pilipczuk podkreśla międzynarodowe znaczenie Związku Radzieckiego w art. «Na straży pokoju i bezpieczeństwa narodów». B. Burkow zajmuje się wykazaniem doniosłej roli, jaką spełnia młodzież radziecka w budowaniu państwa — art. «Młodzi budowniczowie komunizmu» w 30-tą rocznicę Komsomolu. M. Misko omawia znaczenie Rewolucji Październikowej dla sprawy niepodległości Polski. O nowym pięcioletnim planie gospodarczym Czechosłowacji pisze L. Miedwiediew; 50-leciu MChAT-u poświęcony jest art. G. Bojadżijewa «Święto socjalistycznej kultury»; K. Jefimow

zamieszcza sprawozdanie z IV Kongresu Słowian Amerykańskich. Poza tym obszerny reportaż z Leningradu oraz stałe rubryki «Krytyka i bibliografia» i «Kronika» uzupełniają numer.

11/48. — Wstępny artykuł «Międzynarodowe znaczenie Konstytucji Stalinowskiej» podkreśla demokratyczny charakter konstytucji i jej wpływ na warstwę pracującą w całym świecie. A. Żurawłow w art. «Wielkie osiągnięcia kraju socjalizmu» zajmuje się omówieniem osiągnięć ZSRR na polu gospodarczym. D. Nadtocejew zamieszcza obszerną recenzję z VIII t. Dzieł Stalina, który obejmuje pisma z okresu styczeń-listopad 1926 r. K. Komarow kreśli sylwetkę Ludmiła Stojanowa w związku z nadaniem mu Orderu Czerwonego Sztandaru Pracy. S. Garin zamieszcza interesujący reportaż z Muzeum Rewolucji w Moskwie. Przegląd osiągnięć nauki radzieckiej w dziedzinie gospodarki rolnej dają: B. Safonow i A. Rusieckij w art. «Nauka milionów»¹⁾. P. Trietjakow pisze o VII Zjeździe Hi-

¹⁾ Por. w nin. numerze w Dodatku.

staryków Polskich we Wrocławiu. Poza tym stałe rubryki «Krytyka i bibliografia» oraz «Kronika».

12/48. — Art. wstępny «Nowy wielki wzrost» omawia wyniki realizacji planu pięcioletniego w r. 1948. W. Kozłow zamieszcza art. «30 lat Białorusi Radzieckiej». B. Leontjew w art. «Moralno-polityczne zwycięstwo ZSRR i krajów demokracji ludowej» charakteryzuje stanowisko tych państw na Generalnej Sesji ONZ. Z dziedziny kulturalnej mamy artykuły: M. Żiwowa o Mickiewiczu i N. Dierżawina o Botevie. Poza tym szereg reportaży: N. Łochmatowa z Kaliningradu i D. Arkina z rozbudowy miast radzieckich. W dziale «Krytyka i bibliografia» mamy obszernie recenzje — S. Rostowa z książki I. Miedwiediewa: «Budowa ludowo-demokratycznej Czechosłowacji» i K. Bazilewicza z książki B. Griekowa: «Statut winodolski». Kroniki oraz spis zawartości «Sławian» za rok 1948 kończą numer.

sm

CZECHOSŁOWACJA

Světové rozhledy, Praga, nr 8/48. Št. Rais — Nowe zadania naszej polityki zagranicznej; Vl. Bernášek — Utwierdzamy braterstwo z Rumunami; Po zjeździe komunistycznej partii Jugosławii. Miesiąc w świetle. Zagadnienia międzynarodowe: K. Winter — Imperialiści sięgają do zabójstwa [na marginesie zamachu na Togliattiego]; W kwestii Berlina; B. Vronskij — Słowianie amerykańscy walczą o pokój. Co było powiedziane. Kraje socjalizmu: A. Suchý — W Moskwie cieknie asfalt [reportaż]. Kraje demokracji ludowej: R. Bystrický — Nasz stosunek do Węgier; V. Karra — Upaństwowienie w Rumunii; Wyniki rozbudowy Albanii. Rozwój polityczny poszczególnych krajów: P. Lorant — Rząd monarchistycznych we Francji; K. Marek — Marshallizacja Hiszpanii postępuje; D. Mělnikova — Dwie reformy walutowe w Niemczech; P. Poljakov — Gospodarka Anglii w ślepej uliczce; J. Kubal — Statut kolonialny dla Austrii; G. S. Vojtovičová — Kampania przeciw postępowi w USA; M. Borský — Próby nowych układów w Palestynie; V. Fuchs — Lud malajski w walce o wolność. Na frontach walki

o wyzwolenie narodowe. Geografia dla każdego. Nasze portrety. Życie gospodarcze. Z ruchu ludu pracującego. Dokumenty. Drobne uwagi o wielkich sprawach. Co pisze o nas prasa zagraniczna. Abecadlo polityki międzynarodowej. O książkach. Kronika. Dodatek: A. Leontjev — Plan Marshalla w świetle rzeczywistości.

Nr 9/48. V. Stamberger — W 10-ą rocznicę zdrady monachijskiej; J. Pavlíček — Nosiciele pochodni [o J. Fučíku, czeskim pisarzu i działaczu komunistycznym]. Miesiąc w świetle [m. in. o kongresie młodzieży demokratycznej w Warszawie]. Zagadnienia międzynarodowe: J. Drtina — Konferencja dunajska; R. Bystrický — Węgry a nasze traktaty sojusznicze. Co było powiedziane [z wrocławskiego Kongresu Intelktualistów]. Kraje socjalizmu: M. Petrov — Związek Radziecki jako potęga lotnicza; Poznajmy ZSRR (I. Ural). Kraje demokracji ludowej: K. Marek — Rumunia na drodze do socjalizmu; H. Glaserová — Polska powstała z ruin; J. Vošahlik — Bułgaria 1948. Na frontach walki o wyzwolenie narodowe. Rozwój polityczny poszczególnych krajów: R. Hájek — Stary duch w Niemczech zachodnich; V. Stoček — Strefa radziecka na dobrej drodze; P. Lorant — Rząd za rządem się wyraca [we Francji]; Nadchodzi upadek faszyzmu w Grecji; Chińska odmiana «trzeciej siły»; R. David — Za kulisami wydarzeń w Palestynie; Owoce doktryny Trumana w Turcji; A. Winnington — Wychowują swoich wrogów [stosunek Chińskiej Armii Ludowej do przechodzących na ich stronę żołnierzy Kuomintangu]; Prawdziwi twórcy amerykańskiej polityki zagranicznej; Ch. Tułajev — Penetracja USA w Afryce; E. Van Oost — Holandia a plan Marshalla. Na drogach świata. Geografia dla każdego. Nasze portrety. Życie gospodarcze. Dokumenty [rezolucja wrocławskiego Kongresu Intelktualistów]. Drobne uwagi o wielkich sprawach. Co pisze o nas prasa zagraniczna. O książkach. Kronika. Dodatek: Nowa książka H. Wallace'a «Kto rządzi Kanadą?».

Nr 10/48 P. Reiman — Trzydziesta rocznica republiki pod znakiem przyjaźni i sojuszu z ZSRR; E. Bolgár — Znaczenie międzynarodowe Czecho-

słowacji. Miesiąc w świetle. Zagadnienia międzynarodowe: J. Jacob — Związek Radziecki wskazuje drogę do pokoju; O sytuacji w Jugosławii; V. Nový — Ze zjazdu parlamentów [uwagi o 37 zjeździe Unii Międzyparlamentarnej w Rzymie]; K. Komárek — Prawo w służbie pokoju. Co było powiedziane [wypowiedzi A. Wyszyńskiego i VI. Clementisa w ONZ]. Kraje socjalizmu: S. Gurov — Rosnąca potęga gospodarcza kraju socjalizmu; Poznajmy ZSRR (II, Donbass). Kraje demokracji ludowej: L. Sochor — O dalszy rozwój demokracji ludowej w Polsce; J. David — W walce o nowe Węgry; P. Vinokurov — Osiągnięcia demokratycznej Albanii. Na frontach walki o wyzwolenie narodowe. Rozwój polityczny poszczególnych krajów: P. Myslivec — Rewizjonizm niemiecki pod protektoratem anglo-amerykańskim; P. Lorant — Benelux; H. Glaserová — Jeden rok niepodległości Indii; H. B. Lim — Walka w Małajach; Grenlandia a strategia arktyczna Stanów Zjednoczonych. Nasze portrety. Z ruchu ludu pracującego. Życie gospodarcze. Drobne uwagi o wielkich sprawach. O książkach. Kronika. Dodatek: N. Pogodin — Truman i jego zwierzchnik.

lz

BULGARIA

Dzięki życzliwości Komitetu Słowiańskiego w Bułgarii udało nam się nawiązać kontakt wymienny z całym szeregiem periodyków bułgarskich. Wszystko są to dobrze redagowane i posiadające staranną szatę zewnętrzną czasopisma, z którymi będziemy kolejno zaznajamiać naszych Czytelników. Ich tytuły:

1) tygodnik «Literaturen front» — organ Związku Pisarzy Bułgarskich; w r. 1948 rocznik IV—V;

2) miesięcznik «Novo vreme» (Nowy Czas, lub raczej Nowe Czasy), «miesięczny organ teoretyczny Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów)», niegdyś założony przez Dymitra Błagoewa, w r. 1948 wychodzący jako rocznik XXIV;

3) miesięcznik «Septemvri» (Wrzesień) — «czasopismo miesięczne poświęcone literaturze pięknej, krytyce i zagadnieniom społecznym», organ

Związku Pisarzy Bułgarskich, założony w r. 1948;

4) dwumiesięcznik «Filozofska misla» (Myśl Filozoficzna), wychodzący pod redakcją prezesa Bułgarskiej Akademii Nauk T. Pavlova, w r. 1948 jako IV rocznik [pismo to, wydawane również przez Bułgarską Partię Robotniczą (komunistów) zajmuje się nie tylko zagadnieniami filozoficznymi, lecz naukowymi i kulturalnymi w najszerszym tego słowa znaczeniu];

5) miesięcznik «Planovo stopanstvo» (Gospodarka Planowa) — «zasopismo miesięczne poświęcone polityce gospodarczej i planowaniu», wydawane przez Państwową Komisję Planowania, w r. 1948, rocznik III;

6) miesięcznik «Mladeż» (Młodzież), «społeczno-kulturalne czasopismo Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Ludowej w Bułgarii» (odpowiednik ZMP), pismo to powstało w r. 1948;

7) miesięcznik «Balgaro-savetska družba» (Przyjaźń Bułgarsko-Radziecka), organ Związku Towarzystw Bułgarsko-Radzieckich, w r. 1948, rocznik IV;

8) miesięcznik «Balgarija — la Bulgarie», wydawany przez Dyрекcję Prasy, piękne czasopismo ilustracyjne z objaśnieniami w językach na przemian francuskim i bułgarskim lub bułgarskim i francuskim; roczn. I.

ei

KRAJE NIESŁOWIAŃSKIE

W tym numerze ograniczamy się tylko do poinformowania, jakie czasopisma otrzymujemy z krajów niesłowiańskich.

Rumunia

1) dwutygodnik «La Roumanie Nouvelles»; jest to przegląd aktualnych zagadnień; w r. 1948 roczn. I.

2) miesięcznik «Revue Roumaine», przegląd życia politycznego, gospodarczego, społecznego, literackiego, artystycznego i naukowego Ludowej Republiki Rumunii; w r. 1948 roczn. III.

Węgry

1) miesięcznik «Kronika życia kulturalnego Węgier» wyd. Wydział kulturalny Węgierskiego Ministerstwa

Spraw Zagranicznych; w r. 1948 roczn. III.

2) miesięcznik «Miroir», przegląd węgierskiego życia kulturalnego; w r. 1948 roczn. I(?).

3) kwartalnik «Revue d'Histoire Comparée», organ Instytutu Europy Wschodniej w Budapeszcie, poświęcony porównawczym badaniom historycznym; w r. 1948 tom VII.

Argentyna

miesięcznik ilustrowany «Nuestras Tierras», organ Zjednoczenia Słowian Argentyny; w r. 1948 roczn. I.

Australia

miesięcznik «The Australian Slavonic Review», organ Ligi Słowian Australijskich; w r. 1948 tom III.

Francja

kwartalnik «Revue des Etudes Slaves», organ Instytutu Nauk Słowianoznawczych; w r. 1947 tom XXIII.

Stany Zjednoczone Am. Płn.
kwartalnik «The Slavic American», organ Kongresu Słowian Amerykańskich; w r. 1948 tom II (o piśmie tym pisaliśmy w r. 1947).

12

TELEGRAMY

Komitet Słowiański w Polsce otrzymał i wysłał następujące telegramy:
«Barcikowski, Trojanowski i Kwiatowska.

Komitet Słowiański w Polsce. Warszawa.

Współpracownicy Instytutu Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR i uczeni, którzy odwiedzili Polskę w roku zeszłym — serdecznie dziękują Komitetowi Słowiańskiemu w Polsce za pozdrowienia i życzenia noworoczne i ze swej strony przesyłają narodowi polskiemu przez Komitet Słowiański w Polsce życzenia dalszego powodzenia w dziele budowy socjalizmu i nowych osiągnięć na polu pracy. Komitetowi Słowiańskiemu życzymy dalszej owocnej pracy w pogłębieniu przyjaźni polsko-radzieckiej. Polskim uczonym przesyłamy nasze przyjacielskie pozdrowienia i życzymy, aby rok 1949 zaznaczył

się nowymi osiągnięciami postępowej nauki polskiej. Dyrektor Instytutu Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR Akademik Griekow. Moskwa 12 stycznia 1949).

Przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Polsce — Wacław Barcikowski i Sekretarz Generalny St. Trojanowski Warszawa.

Razem z narodem polskim wspominamy dziś sławny historyczny dzień wyzwolenia stolicy Polski Ludowej — Warszawy przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie z jarzma faszystowskich okupantów niemieckich. Przyjaźń bratnich narodów Związku Radzieckiego i Polski wykula na polach bitew, toczonych ze wspólnym wrogiem, przerodziła się w nierozzerwalny sojusz, którego celem jest odbudowa naszych narodów, oraz wspólna walka o pokój i demokrację. Niech żyje przyjaźń radziecko-polska!

Komitet Słowiański ZSRR — Aleksander Gundorow, Walenty Moczalow. Moskwa 17 stycznia 1949.

Komitet Słowiański ZSRR. Przewodniczący General Gundorow, Sekretarz Generalny Płk. Moczalow.

Dziękujemy Wam serdecznie za Waszą pamięć o rocznicy Wyzwolenia Warszawy, naszej drogiej stolicy, serca Polski Ludowej. Pamięć ta świadczy, że bratnie narody Związku Radzieckiego nie tylko ofiarą własnej przelanej krwi wyzwoliły naród polski, lecz w dalszym ciągu wspólnie z nami przeżywają zarówno wspomnienia wielkich chwil naszej przeszłości, jak i nasz codzienny trud, dając nam w ten sposób niewzruszone oparcie moralne w pracy nad budową zrębów socjalizmu, oraz w walce o pokój i demokrację, którą toczymy u Waszego boku przeciwko reakcyjnym siłom świata.

Komitet Słowiański w Polsce. W. Barcikowski, St. Trojanowski. Warszawa, 17 stycznia 1949.

Komitet Słowiański ZSRR Moskwa. Przewodniczący A. Gundorow, Sekretarz Generalny W. Moczalow.

W dniu 25-ej rocznicy śmierci Włodzimierza Iljicza Lenina pamiętamy że to właśnie wielki słowiański naród rosyjski, jeden z wielu narodów radzieckich, wydał człowieka, którego

Imię stało się sztandarem całej postępowej ludzkości. Nie umarł ten geniusz rewolucji socjalistycznej i wódz mas pracujących całego świata. Wszędzie tam, gdzie żywa jest wielka sprawa postępu trwałego pokoju i poszanowania człowieka pracy, wszędzie tam żyje i wiecznie żyć będzie genialna myśl Wielkiego Lenina.

Barcikowski, Trojanowski. Warszawa 21 stycznia 1949.

* * *

W dniu 24 grudnia 1948 Redakcja «Życia Słowiańskiego» otrzymała depeszę od Komitetu Słowiańskiego ZSRR i Redakcji «Sławianie»:

Moskwa.

Redakcja «Życia Słowiańskiego», Basztowa 15. Kraków.

Słowiański Komitet ZSRR i redakcja czasopisma «Sławianie» w dniu 150 rocznicy urodzin wielkiego polskiego poety Adama Mickiewicza przesyłają wam swoje braterskie pozdrowienia. Uczczenie natchnionego

poety, gorącego patrioty, bojownika o jedność narodów słowiańskich jest jednym z silnych przejawów utrwalającej się przyjaźni między ludem polskim i radziecki.

Słowiański Komitet i redakcja czasopisma «Sławianie».

Redakcja przesłała odpowiedź następującą:

Do Prezydium Słowiańskiego Komitetu ZSRR, Moskwa.

Na podstawie uchwały Kolegium Redakcyjnego «Życia Słowiańskiego» przesyłam serdeczne podziękowanie za życzenia przesłane nam w związku z 150-ą rocznicą urodzin wielkiego poety Polski i Słowiańszczyzny Adama Mickiewicza. Pamięć działalności wielkiego poety i bojownika demokracji na rzecz zbliżenia ludów stanowi świetlany wzór dla pracy dzisiejszych działaczy zbliżenia między-narodowego przyjaźni słowiańskiej i postępu społecznego.

W imieniu Kolegium Redakcyjnego: Batowski.

WIADOMOŚCI PRAKTYCZNE

JAK ADRESOWAĆ DO INNYCH KRAJÓW SŁOWIAŃSKICH?

Polski sposób adresowania listów w kolejności u nas najczęściej przyjętej: nazwisko — miejscowość — ulica itd., używany jest również niemal bez różnicy w Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii. Jak piszemy np. Jan Nowak, Warszawa, Długa 1, możemy również adresować: Jan Novák, Praha I, Dlouhá 1, lub Ivan Jovanović, Beograd, Jovanova 10, czy też: Иван Иванов, София, Московска 1. Dodatek «ulica» nie jest przed nazwą ulicy niezbędny; odnośny skrót «ul.» występuje we wszystkich krajach słowiańskich¹⁾; jedynie w Czechach możemy spotkać też skrót «tr.» = «trída», tj. aleja. Natomiast «plac» nazywa się inaczej: w Czechosłowacji skrót odnośny ma wygląd «nám.» — czes. «náměstí», słowac. «námestie»; w Jugosławii nie skraca się, gdyż odnośny

1) Po ukraińsku i białorusku skrót wygląda: вул. = вулиця, вуліца.

wyraz jest sam krótki: «trg»; w Bułgarii skrót пл., z wyrazu площад i to samo odnosi się do ZSRR (площади). Nadto mogą występować jeszcze inne skróty, np. odpowiedniki polskiego «Wybrzeże» — po czesku «nábreží», lub «bulwar», po serbsku i bułgarsku «bul.» = «bulevar».

Natomiast przy pisaniu do ZSRR zachowujemy całkowicie inny porządek w adresie: Państwo (ewent. kraj, okręg itd.), miasto, ulica, nazwisko i imię (o ile możliwości z imieniem ojca), i to w 3 przypadku (komu?).
Np.:

СССР

гор. Москва

Никитская № 5, кв. 2) 6

Иванову Петру Ивановичу

lub też:

СССР

Украинская КСР

гор. Киев/Київ

Шевченка 5

Федоренку Н. М.

2) Квартира — mieszkanie.

Adresowanie literami rosyjskimi jest przy pisaniu do ZSRR niezbędne, podczas gdy do Jugosławii (Serbii) i Bułgarii można także adresować łacińskimi.

Czytelnik nasz już zauważył, iż we wszystkich powyższych wzorach opuściliśmy określenie odpowiadające naszemu «pan», «pani» względnie «obywatel-ka».

Otóż sprawa ta nie jest taka prosta. Oczywiście niemal już nigdzie nie używa się dawniejszych określeń w rodzaju «wielmożny» itd., czasem jednak występuje słowo «pan» itd. Zwykle są jednak odmienne niemal w każdym z krajów słowiańskich.

W ZSRR istotnie nie używa się żadnego określenia. Do najwyższego dygnitarza w państwie pisze się nawet bez tytułu «panu» czy «obywatelowi». Przy członkach partii spotyka się skrót тов. przed nazwiskiem, poza tym zaś występują tylko określenia zajmowanego stanowiska lub stopnie naukowe, np. редактору газеты «Правда» lub доктору технических наук itd. Jednakowoż korespondencja oficjalna z zagranicą używa słowa «pan», a więc w tym wypadku należy odróżnić listy prywatne od urzędowych, gdzie formy uprzejmościowe są w adresie niezbędne.

W pozostałych krajach słowiańskich dopuszczalne są natomiast te formy we wszelkiego rodzaju listach, ale bez dodatku w rodzaju «szanowny» itp. Oto jak one wyglądają:

Polska	Czechosl.
pan	pan
pani	paní
panna	slečna ³⁾
Jugosl.	Bułg.
(gospodin)	господин
(gospodja)	госпожа
(gospodjica) ⁴⁾	госпожица

Obok tych form w Jugosławii i Bułgarii przyjęły się terminy «towarzysz, -ka», które stosowane są również do nie-członków partii, wobec czego spotyka się je powszechnie w adresach: (jugosl.): drug, drugarica ⁵⁾; (bułg.): другар, другарка.

Jedynie w Czechosłowacji spotykamy jeszcze zabytki w rodzaju polskiego «wielmożny pan» itd. określenia np. «vážený» (= szanowny) lub «velectěny», «slovutný» (wielce szanowny) itd., spotyka się ich jednak coraz mniej.

³⁾ W Słowacji: pán, pani, slečna; zauważyć trzeba, że o ile w Polsce w adresie również do niezamężnych pisano «pani», o tyle w pozostałych krajach używa się w tych wypadkach zawsze odpowiednika pols. «panna», nie należy więc np. do niezamężnej Czeszki pisać «pani», lecz tylko np. «slečna Milada Nováková» (tu przy sposobności zwracamy uwagę, że nazwiska kobiece, także niezamężnych, kończą się na -ová).

⁴⁾ Po słoweńsku: gospod, gospa, gospodična.

⁵⁾ Po słoweńsku: tovariš, tovarišica.

Do niniejszego numeru dołączamy Ankietę «Życia Słowiańskiego».

DODATEK DO MIESIĘCZNIKA „ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE“

Nr 1—2

Styczeń — Luty

1949

Od Redakcji. Pragnąc udostępnić naszym czytelnikom treść najważniejszych i najciekawszych artykułów ukazujących się w prasie ZSRR i krajów demokracji ludowej, będziemy co miesiąca w osobnym dodatku przynosić 1-2 tłumaczenia z tych czasopism.

Do niniejszego numeru dołączamy 2 tłumaczenia z czasopism radzieckich.

(Objaśnienia pod tekstem, o ile inaczej nie zaznaczono pochodzą od Redakcji).

MIĘDZYNARODOWE ZNACZENIE KONSTYTUCJI STALINOWSKIEJ¹⁾

Lud radziecki nazywa Ustawę zasadniczą ZSRR Konstytucją Stalinowską od imienia jej wielkiego twórcy i wodza narodów. W Konstytucji Stalinowskiej ustawowo utrwalone zostały owoce ogólnościatowych historycznych zwycięstw ludu radzieckiego, odniesionych pod przewodnictwem partii Lenina-Stalina. W naszej Konstytucji, mówił A. A. Żdanow, «myślą genialnego Stalina zebrane zostały jak w cudownej skarbnicy wszystkie rezultaty walki pracujących naszego Związku Radzieckiego».

Zwycięstwa ludu radzieckiego, który stworzył w swym kraju nowe, socjalistyczne społeczeństwo, mają nie tylko narodowe ale i wielkie międzynarodowe znaczenie. Po raz pierwszy w historii ludzkości socjalizm stał się żywą rzeczywistością. Dla wielu milionów ludzi socjalizm — nie jest

już fikcyjną, tajemną złudą — lecz realnym faktem. Na 1/6 części ziemi wolny lud ustanowił nowy, prawdziwie demokratyczny ustrój, korzystny dla pracujących.

Do 1936 r., kiedy została uchwalona Konstytucja Stalinowska, w naszym kraju zaszły ogromne zmiany. Państwo radzieckie, utworzone w listopadzie 1917 r. na miejscu zacołanej Rosji, w bardzo krótkim czasie stało się bardzo potężnym mocarstwem z ogromnym przemysłem, należącym nie do kapitalistów lecz do całego ludu i z silnym zmechanizowanym kolektywnym rolnictwem. Handel także znalazł się w rękach całego ludu, tj. w rękach państwa, spółdzielni i kolchozów. W ten sposób, państwo radzieckie opiera się na niewzruszonej podstawie socjalistycznego systemu gospodarki i socjalistycznej własności narzędzi i środków produkcji. W Związku Radzieckim, gdzie nie ma prywatnej własności narzędzi i środków produkcji, nie istnieje eksploatacja człowieka przez człowieka, a społeczeństwo składa się z dwóch braterskich całkowicie nowych, uwolnionych od wyzysku klas: robotników i chłopów, wspólnie z któ-

¹⁾ O Konstytucji ZSRR zob. w «Życiu Słowiańskim», nr 11/47, str. 377; istnieje osobne opracowanie: K. Grzybowski «Ustrój Związku Radzieckiego», 1947, str. 65; tekst polski Konstytucji wyszedł w Moskwie w r. 1945, a następnie w r. 1948 — zob. «Życie Słow.», nr 6/48, str. 262.

rymi «w jednym zaprzęgu z nimi» kroczy naprzód ku zwycięstwu komunizmu, nowa, ludowa inteligencja.

Trudno dość wysoko ocenić międzynarodowe znaczenie tych osiągnięć świata pracującego ZSRR. Wielka Rewolucja Październikowa dała początek nowemu, socjalistycznemu światu i wywarła ogromny wpływ na losy ludzkości. Każde osiągnięcie pierwszego socjalistycznego państwa robotników i chłopów wzmacnia oddziaływanie idei Października na pracujących w krajach kapitalistycznych, którzy widzą coraz wyraźniej i jaśniej, jakie wspaniałe rezultaty mogą osiągnąć robotnicy i chłopcy po obaleniu ciemięzców. Konstytucja Stalinowska stanowi ważny etap na zwycięskiej drodze ludu radzieckiego, rejestruje te osiągnięcia ludu radzieckiego, daje natchnienie, mobilizuje rewolucyjne siły całego świata do walki o lepszy ład życia, przeciw kapitalizmowi, który uciska, depcze i poniża człowieka.

W założeniu jakiegokolwiek burżuazyjnej konstytucji leży zasada nienaruszalności, trwałości prywatnej własności narzędzi i środków produkcji. Konstytucje państw burżuazyjnych przeznaczone są do ochrony podpór kapitalizmu, zabezpieczenia burżuazyjnego ustroju, do pomagania kapitalistom i obszarnikom w eksploatacji pracujących, stawiania ich poza prawem, w nędzy i ubóstwie.

Dlatego Konstytucja ZSRR ustawowo sankcjonująca obalenie tych zasad, określająca je jako przeciwnie ustawom nowego państwa i równocześnie ogłaszająca jako wyłącznie ustawowe nowe zasady ustroju społecznego i gwarantująca te zasady, posiada wielkie znaczenie dla losów ludzkości. Artykuły jej mówiące o nieistnieniu u nas eksploatacji człowieka, o prawdziwej demokracji dla ludu, o równości ludzi, o pieczy państwa nad zdrowiem ludu i jego wykształceniem, mają znaczenie z niczym nie dające się porównać²⁾. Te artykuły Konstytucji ZSRR odzwierciedlające realne fakty, wzbudzają w pracujących wszystkich krajów ufność, że i u nich także całkowicie

może być zrealizowane to, co już osiągnięto w Związku Radzieckim.

Weźmijcie którykolwiek z artykułów Konstytucji Stalinowskiej traktujących o prawach obywateli radzieckich, a zobaczycie, że to są właśnie te prawa, o których marzą masy pracujące krajów kapitalistycznych. Zgodnie z Konstytucją, np. «obywatele ZSRR mają prawo do pracy, to jest prawo do otrzymania zagwarantowanej roboty, z opłatą ich pracy stosownie do jej ilości i jakości»³⁾.

Wiele milionów bezrobotnych krajów kapitalistycznych i ogromna armia ludzi zajętych obecnie w przedsiębiorstwach lub instytucjach, lecz żyjących w ciągłej obawie, że kapitalista może ich każdego dnia wyrzucić za bramę fabryki lub biura, marzą o tej upragnionej chwili, kiedy i oni będą mogli, jak obywatele radzieccy żyć w całkowitej pewności jutra. Prawo do pracy — to jedno z tych praw, bez których człowiek pracujący nie może być swobodnym obywatelem, a które nie może być zrealizowane w kapitalistycznym ustroju eksploatacji.

Prawo do odpoczynku, do materialnego zabezpieczenia w starości i na wypadek choroby, prawo do wykształcenia, wolność słowa, prasy, zebrań i meetingów, wolność ulicznych pochodów i demonstracji, prawo zrzeszania się w organizacjach społecznych, rzeczywista równość wszystkich ludzi wobec prawa, zrównanie kobiet z mężczyznami, równouprawnienie obywateli bez względu na rasę, czy narodowość⁴⁾ — wszystko to są niezmiennie prawa nowego, socjalistycznego społeczeństwa, które ustanowione zostały w rezultacie obalenia władzy kapitalistów i obszarników i zaprowadzenia dyktatury proletariatu w listopadzie 1917 r.

Obywatele radzieccy o wszystkich swoich prawach mówią, że jest to jedno prawo — prawo do szczęścia. Rzeczywiście, wszystkie prawa są nierozdzielne, wszystkie są częścią jednego, socjalistycznego porządku społecznego, w którym człowiek pracujący może żyć naprawdę swobodnie, bezpiecznie i szczęśliwie. Przy czym Konstytucja Stalinowska

²⁾ Art. 4, oraz rozdział X Konstytucji ZSRR.

³⁾ Konst. ZSRR, Art. 118.

⁴⁾ Tamże, Art. 119—123, 125, 126.

nie tylko utrwała prawa obywateli, ale jak wskazywał jej twórca towarzysząc Stalin, «przenosi punkt ciężkości na sprawę gwarancji tych praw, na sprawę środków urzeczywistnienia tych praw»⁶⁾. Ona ogłosiła równość wszystkich obywateli i stworzyła warunki dla rzeczywistej jej realizacji, potwierdziwszy przez ustawę fakt zniszczenia ustroju eksploatacji i uwolnienia pracujących od jakiegokolwiek wyzysku.

Ogłosivszy swobody demokratyczne, Konstytucja Stalinowska jednocześnie zabezpiecza je: pracującym i ich organizacjom oddaje do dyspozycji drukarnie, budynki publiczne, środki łączności i inne materialne warunki, które są konieczne dla korzystania z praw przewidzianych przez Konstytucję⁶⁾.

Rozumie się, że ani prawo do pracy, ani prawo do wykształcenia, ani żadne z innych praw obywateli radzieckich nie może być zagwarantowane i zrealizowane w krajach kapitalistycznych. Walka pracujących o te prawa jest siłą rzeczy walką o obalenie samych podstaw kapitalizmu, walką o socjalizm, w którym tylko mogą być ogłoszone i wprowadzone w życie podobne prawa.

Ogromne międzynarodowe znaczenie ma również i zasada internacjonalizmu, konsekwentnie wprowadzona do Konstytucji radzieckiej. Jeśli wszystkie konstytucje burżuazyjne, jak wskazywał towarzysz Stalin «są z gruntu nacjonalistyczne, tzn. są konstytucjami narodów panujących»⁷⁾ to Konstytucja radziecka jest głęboko internacjonalna. Konstytucja Stalinowska wychodzi z tego założenia, że wszystkie narodowości i rasy są równe pod względem prawa, że «wszystkie narody i rasy, niezależnie od ich dawnego i obecnego położenia, niezależnie od ich siły lub słabości — powinny korzystać z jednakowych praw we wszystkich sferach go-

spodarczego, społecznego, państwowego i kulturalnego życia społeczeństwa» (Stalin)⁸⁾.

W myśl Konstytucji Stalinowskiej ustawa karze wszelkie bezpośrednie czy pośrednie ograniczenie praw, czy ustanowienie przywilejów dla obywateli, zależnie od ich rasowej i narodowej przynależności. Wszelka propaganda rasowej czy narodowej wyłączności lub nienawiści i lekceważenia jest także przestępstwem i winni podlegają karze⁹⁾.

Władza radziecka od pierwszych dni swego istnienia nieugięcie walczyła o braterską współpracę i pomoc wzajemną narodów w rozmaitych dziedzinach działalności państwowej — polityce, ekonomii, obronie. W rezultacie Związek Radziecki powstał jako wielonarodowe państwo, w skład którego wchodzi około 60 narodów, grup etnicznych i narodowości. Wszystkie te ludy złączył jeden cel — budowa nowego, socjalistycznego społeczeństwa — a na czele wszystkich ludów stoi najbardziej postępową, najbardziej rewolucyjną klasą — proletariatem, kierowany przez partię bolszewicką.

Historia zna większą ilość państw wielonarodowych w przeszłości. Ale wszystkie one rozpadły się nieuchronnie. Jednym z takich przykładów rozkładu wielonarodowego burżuazyjnego państwa są Austro-Węgry, które rozpadły się w roku 1918. I mimo wszystko władza radziecka, widząc krach Austro-Węgier, jak wskazywał Stalin «podjęła się próby stworzenia państwa wielonarodowego, wiedziała bowiem, że państwo wielonarodowe, które powstało na podstawie socjalizmu musi przetrzymać absolutnie wszelkie próby»¹⁰⁾.

Spoglądając wstecz widzimy, że próba ta doskonale się powiodła. Leninowski-Stalinowska polityka narodowościowa odniosła pełne zwycięstwo. Wyjaśniając przyczyny tego zwycięstwa, towarzysz Stalin w r. 1936 wskazywał:

«Fakt, że nie ma klas wyzyskujących, które są głównymi organizatorami wsi między narodami; fakt,

⁶⁾ Tamże, str. 14.

⁷⁾ Konst. ZSRR, Art. 123.

¹⁰⁾ J. Stalin «O projekcie Konstytucji...», str. 11.

⁵⁾ J. Stalin «O projekcie Konstytucji Związku SRR». Konstytucja (Ustawa Zasadnicza) Związku Socjalistycznych Republik Rad, Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych, Moskwa 1945, str. 15.

⁶⁾ Konst. ZSRR, Art. 125.

⁷⁾ J. Stalin «O projekcie Konstytucji...», str. 14.

że nie ma wyzysku, który kultywuje wzajemną nieufność i rozpala namiętności nacjonalistyczne; fakt, że u władzy znajduje się klasa robotnicza, która jest wrogiem wszelkiego ujarzmienia i jest wierną nosicielką idei internacjonalizmu; faktyczne urzeczywistnienie wzajemnej pomocy narodów we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego; wreszcie rozkwit narodowej kultury ludów ZSRR, narodowej w formie, socjalistycznej w treści, — wszystkie te i tym podobne czynniki doprowadziły do tego, że oblicze narodów ZSRR zmieniło się z gruntu, zanikło w nich uczucie wzajemnej nieufności, rozwinęło się uczucie wzajemnej przyjaźni i w ten sposób została osiągnięta prawdziwa braterska współpraca narodów w systemie jednego państwa związkowego¹¹⁾.

Od tego czasu Ojczyzna nasza i przyjaźń narodów ją zamieszkujących została poddana najstraszliwszej próbie wojny. Niemcy rozpoczynając wojnę przeciw ZSRR, liczyli na to, że po pierwszych potężnych uderzeniach uda się im dokonać rozłamu wśród narodów ZSRR i rozniecić spory narodowe między nimi. Jednakże te, jak i wiele innych beznaście głupich kalkulacji hitlerowców, poniosły zupełną klęskę. W czasie wojny wśród narodów kraju radzieckiego nie tylko nie osłabła przyjaźń i współpraca, lecz jeszcze bardziej się wzmocniła. Przyjaźń narodów ZSRR zahartowała się jeszcze bardziej w ogniu niedawnej wojny.

Takiej wiernej i niewzruszonej przyjaźni narodów, jaka istnieje w Związku Radzieckim historia jeszcze nie znała. Wszyscy pracujący uciskanych narodowości w krajach kapitalistycznych z nadzieją zwracają swój wzrok w stronę Związku Radzieckiego, widząc tu rzeczywistą równość ras i narodów. W krajach burżuazyjnych, nawet najbardziej krzykliwe reklamujących swój «demokratyzm», istnieje ucisk narodowościowy. W Stanach Zjednoczonych np. miliony murzynów faktycznie postawione są poza prawem. Jakikolwiek biały laidak może bez żadnych podstaw zabić murzyna i ująć sprawiedliwość, jak gdyby zabił nie czło-

wieka a psa bezdomnego. W tychże Stanach Zjedn., zgodnie z ustawami 30 stanów (z 48), zakazane są małżeństwa z murzynami, indianami i osobami rasy mongolskiej. Przy czym do tych «niepełnowartościowych» pod względem rasowym ludzi często odnoszą się nawet osoby z 1/16 «kolorowej krwi», tj. do czwartego pokolenia Osoby, które wstąpiły w mieszany związek małżeński, karane są więzieniem. Podobna rasistowska polityka, prowadzona w «demokratycznych» Stanach Zjednoczonych, niewiele różni się od rasistowskiej polityki faszystów niemieckich.

Rzecz prosta, że fakt socjalistycznego rozwiązania zagadnienia narodowościowego w ZSRR wywiera wpływ na uciskanych pracujących niepełnoprawnych narodowości krajów kapitalistycznych. Fakt ten ukazuje pracującym, w jaki sposób można raz na zawsze skończyć z uciskiem narodowościowym i z poniżającą nierównością.

Różnorodne doświadczenie Związku Radzieckiego, który zorganizował przyjacielskie stosunki między narodami, posłużyło za przykład dla krajów nowej demokracji, których warstwy ludowe ujawniły władzę w swoje ręce, musiały niezwłocznie przystąpić do uregulowania międzynarodowościowych stosunków w swoich krajach. Wielkie doświadczenie radzieckie może także służyć i służy za przykład dla tych kierowników państw, które dążąc do pokoju, chcą utrzymania prawdziwie przyjacielskich stosunków z narodami sąsiednimi.

Już przy opublikowaniu dla celów powszechnej dyskusji projektu Konstytucji ZSRR wśród jej krytyków burżuazyjnych byli tacy, którzy starali się wykazać, że nieistnienie wolności partii w ZSRR jak gdyby jest oznaką naruszenia podstaw demokracji. Tow. Stalin wtedy zdemaskował tych krytyków i wykazał, że zaletą Konstytucji jest właśnie ten fakt, że pozostawia ona w mocy reżim dyktatury proletariatu i utrwała kierownicze stanowisko WKP(b) w państwie. Tow. Stalin wykazał, że w ZSRR nie ma podstaw dla istnienia kilku partyj, ponieważ w ZSRR nie ma wrogich klas, przy istnieniu których mogą istnieć różne partie, a są

¹¹⁾ Tamże, str. 11.

tylko dwie, będące w przyjaźni klasy — robotników i chłopów.

«Mówi się o demokracji — powiedział tow Stalin. — Ale co to jest demokracja? Demokracja w krajach kapitalistycznych, gdzie istnieją antagonistyczne klasy, jest w ostatecznym wyniku demokracją dla silnych, demokracją dla posiadającej mniejszości. Demokracja w ZSRR wręcz przeciwnie, jest demokracją dla ludzi pracujących, tzn. demokracją dla wszystkich»¹²⁾.

Tak więc Konstytucja Stalinowska będąca wyrazem demokracji dla pracujących, jest jedyną w świecie całkowicie demokratyczną konstytucją.

Referując na VIII Nadzwyczajnym Zjeździe Rad¹³⁾ projekt nowej Konstytucji, tow Stalin zaznaczył, że projekt ten zaczyna już wywierać wpływ na umysły ludzkie i w krajach kapitalistycznych. W ciągu całych dwunastu lat, które minęły od tej chwili, Konstytucja Stalinowska nieustannie wykazywała swoje oddziaływanie. A kiedy w krajach nowej demokracji warstwy ludowe ujęły władzę w swoje ręce, wstąpiły one na drogę wskazaną przez Wielką Rewolucję Październikową. Wprowadzając nowy, korzystny dla pracujących porządek, warstwy ludowe tych krajów uważnie przyglądają się i korzystają z doświadczenia ludu radzieckiego i doświadczenia studiuja jego Konstytucję. Dlatego nowe konstytucje, np. Bułgarii, Rumunii, Czechosłowacji¹⁴⁾, odzwierciedlające nowe polityczne i ekonomiczne podstawy tych państw, które weszły na drogę socjalizmu, odróżniają się od burżuazyjnych konstytucyj i stanowią bardzo ważny krok na nowej drodze, po której kroczą te kraje.

Konstytucja Stalinowska była uchwalona w okresie, kiedy faszyzm, przygotowując się do drugiej wojny światowej, szkalował ruch socjalistyczny i mieszał z błotem dążenia demokratyczne najlepszych duchów cywilizowanego świata. Nasza konstytucja stała się «aktem

oskarżenia przeciw faszyzmowi, mówiącym o tym, że socjalizm i demokracja są niezwytyczone». Ona stała się moralną pomocą i realną podporą dla tych wszystkich, którzy walczą przeciw faszyzmowi o postęp ludzkości.

Dla narodów krajów kapitalistycznych była ona i jest obecnie programem działalności, tym wysokim, ale osiągalnym ideałem, do którego dążą miliony ludzi.

Dla ludu radzieckiego Konstytucja Stalinowska przez dwanaście lat jest nienaruszalnym prawem do życia. W tych latach lud radziecki odnosił zwycięstwa nie tylko na froncie pracy ale i rozgromił niemiecko-faszyistowskich najeźdźców, którzy zdradziecko napadli na naszą Ojczyznę i oswoobodził pokonane narody Europy. W tej krwawej walce przeciw faszyzmowi lud radziecki obronił swój kraj, swą wolność, swoje prawo do szczęśliwego życia, swoją Konstytucję.

W Dzień Konstytucji¹⁵⁾ wspominamy słowa wielkiego naszego wodza, wygłoszone na VIII Nadzwyczajnym Wszeczchwiazzkowym Zjeździe Rad:

«Przyjemnie i radośnie jest wiedzieć, o co walczyli nasi ludzie i jak wywalczyli światowe zwycięstwo historyczne. Przyjemnie i radośnie jest wiedzieć, że krew naszych ludzi obficie przelana nie poszła na marne, że dała swe owoce. To uzbraja duchowo naszą klasę robotniczą, nasze chłopstwo, naszą inteligencję pracującą. To popycha naprzód i wzbudza uczucie uzasadnionej dumy. To wzmacnia wiarę we własne siły i mobilizuje do nowej walki o osiągnięcie nowych zwycięstw komunizmu»¹⁶⁾.

Te słowa Stalina, wiodące lud radziecki naprzód do zwycięstwa komunizmu, są gwiazdą przewodnią również dla narodów całego świata, widzących natchniony przykład i realną podporę w wielkim doświadczeniu Związku Radzieckiego.

«Sławianie» nr 11/1948, str. 3—6.

¹²⁾ Tamże, str. 21.

¹³⁾ 25 listopada 1936 r.

¹⁴⁾ O konstytucji Bułgarii zob. «Życie Słow.», nr 3-4/48, str. 94; o konstytucji Czechosłowacji. zob. «Życie Słow.», nr 6/48, str. 237.

¹⁵⁾ Konstytucja Stalinowska została uchwalona w d. 5 grudnia 1936 r.

¹⁶⁾ J. Stalin «O projekcie Konstytucji...», str. 30.

W. SAFONOW i A. RUSIECKI

NAUKA MILIONÓW

Dobiegł końca rok rolniczy. Jeszcze nie wszystkie prace na roli są zakończone, a już są widoczne wspaniałe rezultaty ofiarnej pracy chłopów w kolchozach. «W tym roku ogólny zbiór upraw zbożowych osiągnął już stopień przedwojennego 1940 roku — mówił o tym w swoim referacie na 31-ą rocznicę Wielkiej Październikowej Socjalistycznej Rewolucji tow. W. M. Molotow¹⁾. Doszliśmy do tego pomimo faktu, że obszary obsiane jeszcze nie osiągnęły powierzchni przedwojennej i jeszcze nie są wyrównane w gospodarce rolnej ciężkie straty w traktorach i maszynach rolniczych, które ponieśliśmy w czasie okupacji nieprzyjacielskiej. Tym większe znaczenie ma ten fakt, że w wyniku najbardziej prawidłowego wykorzystania istniejącej techniki i znacznego ulepszenia organizacji pracy kolchoźników i kolchoźnic, urodzajność upraw zbożowych w tym roku przewyższyły urodzajność przedwojennego 1940 roku».

Podniesienie urodzajności i szybkie przeprowadzenie przez państwo zakupów zboża dało naszemu krajowi możliwość nie tylko całkowicie zaspokoić bieżące zapotrzebowanie ludności na artykuły zbożowe, lecz i stworzyć konieczne państwowe zapasy na przyszłość.

Doskonale są wyniki przodowników. Pionierka kolchozu «Na straży», w rejonie Pawłowskim na Kubaniu, Lidia Linnik zebrała do 200 pudów²⁾ pszenicy ozimej z każdego hektara. Pionierka Natalia Siliczewa z kolchozu im. Stalina w rejonie Lenino, obwód Krymski zebrała z powierzchni 25 ha do 240 pudów ozimej pszenicy z każdego ha. Niedawno głośno było imię pionierki Katarzyny Lewczenko z kolchozu im. Stalina rejon Staro-krymski, która takiej samej pszenicy zebrała do 250 pudów z ha.

Szacunkiem i sławą otacza lud ra-

dziecki pracę rolnika. Najwyższą nagrodą — nazwą Bohatera Pracy Socjalistycznej — wynagradza kraj najlepszych spośród najlepszych za uzyskanie wysokich zbiorów.

Któż to są oni — ci sławni Bohaterowie Pracy Socjalistycznej?

Oto Angelina, którą cały kraj pieśczołliwie nazywa po imieniu, jak nazywał ją na złotych moskiewskich kolchoźników-przodowników tow. Stalin: Pasza Angelina. Brygadierka traktorów Starobieszewskiej stacji maszynowo-traktorowej w obwodzie Stalino³⁾, poseł do Rady Najwyższej ZSRR, laureat premii Stalinowskiej, laureat wielkiego złotego medalu Wszechzwiązkowej wystawy rolniczej. Posiada ona dwa ordery Lenina, order Czerwonego Sztandaru Pracy oraz medale. Jest córką biedaka, od ósmego roku życia pracuje jako robotnica rolna...

«Światowa encyklopedia biograficzna» wychodząca w Nowym Jorku, prosiła Angelinę o przysłanie swego życiorysu. Ona odpowiedziała. W swoim liście przypomniła ona o jednej z tych «zawrotnych biografij», które tak entuzjastycznie zamieszczają czasopisma amerykańskie i angielskie. Bohater tego życiorysu według słów biografów «wyszedł z ludu» — prosty kolporter, który potem dorobił się milionów, kieruje licznymi gazetami i otrzymał tytuł lorda! To sławetny lord Beaverbrook. I znakomita kobieta naszego kraju, dawniej robotnica rolna, obecnie traktorzystka, bohaterka i działacz polityczny napisała: «Jeśli ten pan, jak słusznie napisano w czasopiśmie «wyszedł z ludu» na lorda, to ja wyrosłam wspólnie z całym ludem. Otóż to jest najważniejsze».

Wśród bohaterów są kijowscy i dnipropropetrowscy⁴⁾ kolchoźnicy. Anna Koszewaja uzyskała najwyższy zbiór buraków. Marek Oziornyj usta-

¹⁾ Pełny tekst przemówienia W. M. Molotowa zob. «O trwały pokój, o demokrację ludową», nr 22/48.

²⁾ pud — 16 kg.

³⁾ Nad M. Azowskim, Wschodnia Ukraina.

⁴⁾ Obwód Dniepropetrowski na południe od Połtawy.

nowił w r. 1948 nowy rekord zbioru kukurudzy, zebrawszy 1252 pudów z hektara. Są altajscy⁵⁾ agronomowie, dyrektorowie sowchozów... Już liczne szeregi nazwisk nowych bohaterów opublikowano w gazetach. Wśród nich znajdują się i sybiryacy i Ukraińcy, altajcy i ludzie uprawiający pszenicę na Uralu i pionierzy pomarańczowych kołchozów Gruzji i pracowników bawelnianych plantacji Azji Środkowej. Ludzie licznych narodowości, zwycięzcy przyrody Południa i Północy, gór i równin. I ci wszyscy ludzie także wychodzą w górę nie sami dla siebie: ale według złotych słów Paszy Angeliny podnoszą się wspólnie z ludem.

W kraju radzieckim zniknął dawny stosunek do «pracy muzyka» jako do czegoś niskiego, prawie haniebnego. Skończyła się sama «praca muzyka», jaką była ona dawniej. Kołchoźnik nie jest wcale dawnym chłopem. Pracownicy kołchoźników-przodowników, nowatorów i twórców gospodarki rolnej, chłop nigdy przedtem nie mógłby podołać. My więc nie dziwimy się, że kołchoźnik Izmail Ibrahimow z uzbekistańskiego kołchozu im. Kaganowicza otrzymał naukowy stopień kandydata nauk rolniczych... W kołchozie «Nakazy Lenina», obw. Kurgański⁶⁾, pracuje kołchoźnik Terentij Malcew, badacz, którego nazwisko stało się sławne jeszcze w okresie przedwojennym. Malcew czyta dużo książek z zakresu filozofii, studiował dzieła Timiriazewa, Mieczurina, Lysienki, Williama. W kołchozie stworzył on 4 tys. doświadczalnych działek leśnych. Pole kołchozu stało się doświadczalnym polem naukowym. Prosty kołchoźnik przyszedł do niego jako gospodarz. On zorganizował (instytut) nieprzewidziany w planach akademii. Oto co się wydarzyło w kołchozie «Nakazy Lenina». I to nie tylko w tym jednym kołchozie!

U nas sprawa nie przedstawia się tak, że tylko jeden czarodziej-guślarz posiada potężną władzę nad przyrodą. Władza ta należy do tysiąca lu-

dzi. I poddając się tej władzy, zwierzęta i rośliny zrzucają swój dawny wygląd i przyjmują nowy, którym obdarzają je ludzie. Nigdy dotychczas historia rolnictwa nie знаła takiego odnowienia ziemi przez człowieka jak za niewiele lat isnienia na świecie socjalistycznej wsi kołchozu.

Niegdyś Marx i Engels mówili, że wszystko do tej pory przeżyte przez ludzkość to tylko «prehistoria». Obecna zaś wielka historia ludzkości zaczyna się wtedy, kiedy zniknie podział ludzi na klasy i ludzie złączą się w komunistyczną rodzinę. Wtedy opanują oni naukę o takiej sile, jakiej my nawet nie jesteśmy w stanie sobie wyobrazić. W porównaniu z nią nauka lat dawnych okaże się tylko «wstępem do nauki». I oto w naszych oczach zaplonie jutrzienka takiej nowej nauki! Nauki, która podnosi się wraz z całym ludem, — nauki milionów, nauki mas. Jej liczne osiągnięcia nie zdążyły jeszcze znaleźć się w podręcznikach, ale bardzo bliski jest ten dzień kiedy zmienią one gospodarke całych kontynentów.

Wyposażony w taką naukę człowiek jako gospodarz spojrzal na mapę ziemi od Karpat do Wysp Kurylekich, od lodowatych pól bieguna północnego do wypalonych żarem stepów Azji Środkowej.

Po raz pierwszy w całej historii dano milionom pewność ich jutra. Które dawne ludzkie społeczeństwo władalo niewzruszoną wiedzą, że nadchodzący dzień będzie lepszy, że ziemię powinno się i można ulepszać bez końca?

Praca dla przeobrażenia ziemi, którą prowadzi się w naszym kraju osiągnęła już gigantyczne rozmiary.

Wznosi się olbrzymią Mingezcaurską tamę⁷⁾ i rozkwitają życiem azerbajdzkańskie stepy. Znika Step Głodowy⁸⁾, Kanał Niewinnomyski⁹⁾ przeciwnający Step Salskie¹⁰⁾ daje możliwość nawodnienia trzech milionów hektarów. Budzi się Zawolże i pasmem od Stalingradu do ujść wielkiej rzeki rozciąga się przeobrażone odle-

⁵⁾ Kraj Altajski w południowo-zachodniej części Rosji Azjatyckiej, na pograniczu Kazachstanu i Mongolii.

⁶⁾ Południowo-zachodnia część Rosji Azjatyckiej.

⁷⁾ W Republice Azerbajdzkańskiej na rzece Kura.

⁸⁾ W Kazachstanie.

⁹⁾ Łączy rzekę Kubań i Jegorłyk.

¹⁰⁾ Na południe od ujścia Donu.

wisko Wołgo-Achtubińskie¹¹⁾ — ziemia o bajkowej obfitości.

«Smaragdowe plamy» polarnego rolnictwa rozsiane są na obszarach Arktyki, gdzie znajdował się «grób przyrody». A na samym południu naszego kraju był drugi martwy obszar — żółta plama Kara-Kumów i Kzył-Kumów¹²⁾. Turkmeni nazywali republiką pustyni. Obecnie odniesiono już pierwsze zwycięstwo w wielkiej bitwie z piaskiem. Zbudowany został Wielki Kanał Fergański¹³⁾. Niedaleko dawnej Samarkandy tworzy się Morze Uzbeckie. Wielki Kanał Karakumski¹⁴⁾ nawadnia z rzeki Amu-Daria jedną z największych na świecie pustyni. A wzdłuż istniejących kanałów i ich odgałęzień na przestrzeni 3 tys. km² sadi się pasy lasów.

Kłosa się pola na Pamirze¹⁵⁾ — «dachu świata», — zadziwiająco i oryginalnie zmieniła się tam roślinność: lodygi owsa i jęczmienia okazały się cukrowo-słodkie.

W tym czasie, gdy na południowym wschodzie budza się do życia znaczne obszary ziemi, obumarłe od żaru, na zachodzie tworzy się drugi nowy spichlerz — na bagnistej ziemi Polesia. Ziemia ta nasycona jest azotem. Nie zna posuchy. A kiedy ożyje, będą na niej dojrzewać obfite i stałe urodzaje.

Łącznie z problemem Polesia rozwija się i drugi: prawidłowego rozmieszczenia lasów na Białorusi. Tam znajdują się źródła licznych rzek dorzecza Dniepru. I jeśli otoczy się ich źródła lasami, znikną posuchy na Ukrainie.

Ziemię rodzą się na nowo. Potężny przemysł nawozów dostarcza dla pół miliony ton nawozów — azotowych, fosforowych, potasowych. Gleby na ogromnych przestrzeniach ulegają zgipsowaniu, zwapnieniu, ztorfowaceniu. W naszym kraju udowodniono, że można zwyciężyć nawet to groźne, a jak wielu myślało dawniej i myśli

11) Achtuba — rzeka płynąca równoległe do Wołgi.

12) Pustynie w Republice Turkmęńskiej i Uzbeckiej.

13) Na pograniczu Republiki Uzbeckiej i Kirgizkiej.

14) W Republice Turkmęńskiej.

15) Najwyższe pasmo gór w Republice Tadzyckiej.

obecnie za granicą, nieodwracalne zjawisko, którym nazywa się niszczenie, erozję powierzchni ziemskiej.

Zjawisko to polega na tym, że urodzajne warstwy gleby zużywają się i niszcza przez wiatr i wodę. Oto, co w związku z tym zakomunikował na międzynarodowej konferencji ekonomistów rolniczych w r. 1934 amerykański ekonomista Backer:

«W ciągu ostatnich dwóch suchych okresów erozja wietrzna ujawniła się w rejonach Wielkich Równin ze zdumiewającą siłą. Sprzyjało temu także zmniejszenie organicznej substancji gleby w następstwie uprawy. Według doniesień z tysięcy mil kwadratowych zostały zniesione wierzchnie warstwy gleby na głębokość bruzdy plugowej. Zagrody były całkowicie zasypane glębą, a kupy pyłu na drogach trzeba było usuwać przy pomocy śnieżnych plugów». Według danych amerykańskiego departamentu rolnictwa odnoszących się do r. 1938, w następstwie zniczya i zdmuchania przez wiatr całkowicie zostały zniszczone gleby na przestrzeni ok. 20 mil. ha. Około 40 mil. ha gleb utraciło połowę warstwy gleby i również znajduje się w groźnym położeniu. Licznych dzisiejszych pustyni nie znalazł jeszcze młody Mark Twain, który napisał «Życie nad Missisipi». A teraz groźne pyłowe obłoki zaścielają asfaltowe, guderunowane autostrady Ameryki...

I okazuje się, że wszystkiemu temu można zapobiec. «Naturalnego» — niszczenia urodzajnej gleby nie uważa się w ZSRR więcej za naturalne. Decyzją rządu największego państwa na świecie, dwa i pół razy przewyższającego pod względem powierzchni Stany Zjednoczone, przyjęto jako podstawową zasadę w rolnictwie: ustawę wzrastającej urodzajności. Innym może się to wydawać dziwne: jak można określać dla gleby normy urodzajności, wprost przeciwne tym, jakie ona wykazywała na przestrzeni całej tysiącletniej historii kultury rolniczej? Czy nie jest to utopia? Tak, dla krajów kapitalistycznych to utopia, ale dla kraju budującego komunizm to czynna nauka.

W ZSRR przyjęto pięcioletni plan przeobrażenia rolnictwa od podstaw. Chodzi tu o postanowienia Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) «O planie ochronnych zakrzewień pól, o wpro-

wadzeniu płodozmianu przemien- nego, urządzeniu stawów i zbiorników wodnych dla zapewnienia wysokich i stałych urodzaj w stepowych i przejściowych między lasem a stepem okręgach europejskiej części ZSRR», przyjęty przez cały lud radziecki z największym entuzjazmem. Gdy ten plan-marzenie — marzenie realne! — ziści się, stepy radzieckie pokryją się lasami zmieniającymi klimat, pełnymi wód rzekami i zbiornikami wodnymi, chroniącymi urodzajne ziemie, a pola będą kwitły i przynosiły obfite plody w warunkach każdej pogody.

Chodzi o nierozważalne zażębie ogniw całego systemu opartego na nauce Miczurina, Dokuczajewa, Kostyczewa i Williama.

Oto bolszewicki plan generalnej bitwy przeciw ślepych siłom przyrody! Jest on wspaniały ze względu na rozmiary, śmiałość pomysłu, bliskość terminów. Wspaniały i ze względu na swe cele. Wystarczy chociażby wskazać na takie cyfry: całkowita przebudowa rolnictwa będzie przeprowadzona na obszarze 120 mil. ha, a od zgubnego żaru pustyni będzie osłonięte ok. 80 tys. kolchozów.

Niczego podobnego nie znała historia ludzkości!

Weźmy chociażby mechanizację socjalistycznej gospodarki rolnej. To nie jest proste ulżenie, przyspieszenie pracy człowieka na roli, ale i potężny sposób stworzenia uprawnej gleby. Nasz kraj jeszcze przed wojną był pierwszym na świecie ze względu na poziom zmechanizowania prac rolnych. Potwornie wielkie były w tej dziedzinie straty wojenne. Ale obecnie pola otrzymują coraz więcej i więcej maszyn. Tylko w latach 1947 i 1948 przemysł dał wsi ok. 100 tys. traktorów. Dalsze tempa szybko wstają. W okresie pięciu lat rolnictwo otrzyma 325 tysięcy potężnych traktorów. Na pola idą traktory silniejsze i doskonalsze od przedwojennych. Łącznie z nimi idą samochodowe kombajny. Pojawił się kombajn «Staliniec-6», który specjalnie trzeba było konstruować i budować, licząc na nowe, wspaniałe urodzaje. Dosłownie powie- my, że na podobny urodzaj nie są zupełnie obliczone wszelkie amerykańskie kombajny; one nie podobałyby

już pracy nawet na średnich, według naszych pojęć, polach kolchozów.

Podziw budzą wznoszące się krzywe urodzajów — widoczne podwyższenie urodzajności ziemi! Średni zbiór ziób w drugiej pięciolatce wzrósł w porównaniu z pierwszą o 21,3%, zbiór pszenicy ozimej — o 26,7%, pszenicy jarej o 31,1%. A jeśli porównać trzy lata przedwojenne (wcale nie lepsze, z lodowatymi wiosnami i palącym skwarem lata) z rekordowym dla przedrewolucyjnej Rosji rokiem 1913, to zobaczymy skok z przeciętnie 6,9 q pszenicy z ha do 10,57 q. A w tymże czasie zbiór pszenicy w Stanach Zjednoczonych spadł do 8,9 q (w 1913 r. było 9,6 q). Kanada zaś zbierała z każdego ha za- ledwie 68% dawnych zbiorów psze- nicy.

Mówimy o najcenniejszym zbożu — o pszenicy. Ale i odnośnie do innych ziób wyraźnie widzimy jak dwie roz- chodzące się drogi — te dwie krzywe: wznosząca się krzywa wznasta- jącej urodzajności w ZSRR a opada- jąca w dwóch największych spichle- rzach kapitalistycznego świata — Sta- nach Zjednoczonych i Kanadzie. Przed wojną nasze pola dawały 45% światowego zbioru pszenicy, chociaż na część ZSRR przypadało tylko nie- wiele więcej niż czwarta część ogól- nej powierzchni obsianej w świecie pszenicą. Powinno było nastąpić jaskrawe podniesienie się urodzajności pszenicy w porównaniu ze średnią światową, ażeby były możliwe takie zbiory. Na głowę u nas wypadło 4,5 q zboża, w USA — wszystkiego 1,9 q, Francji — 1,8 q, Niemczech — 1,5 q. To nie jest zwykle «pierwsze miej- sce», nie zwykle przewodnictwo: oto różnica jaskrawa i jakościowa.

Możliwość dalszego podwyższenia zbiorów udowodnia doświadczenie naszego radzieckiego rolnictwa. Prze- cież nie przypadkowo Związek Ra- dziecki ma rekordy urodzajności, nie w niektórych tylko a we wszystkich ważniejszych uprawach. To nie po prostu «zwykle rekordy», nie zwykle «podwyższenie urodzajności». W na- szych oczach dokonał się przewrót w rolnictwie.

On nie mógłby się dokonać bez prze- wrotu w samej nauce rolnictwa. Nasi uczeni tworzą nową, radziecką naukę

rolnictwa — naukę potężną, najbardziej postępową na świecie.

W nauce o życiu istnieją dwa nieprzejdane kierunki. Jeden z nich — to jedyny w swoim rodzaju naukowy, miczuriński, materialistyczny kierunek. Przeciwstawia się on, jako front rewolucyjny nauki postępowej, pseudonaukowemu kierunkowi idealistycznemu. Podczas gdy kierunek miczuriński oparty jest na zasadach materializmu dialektycznego i dążący do rewolucyjnego przeobrażenia świata w interesach ludu, reakcyjny, idealistyczny kierunek, którego przedstawicielami są burżuazyjni biolodzy Weisman, Mendel i Morgan, opiera się na uznaniu boskiego początku w rozwoju świata, na biernym przystosowaniu się człowieka do «wiecznych i niezmiennych» praw przyrody.

Nauka Miczurina! Zrodziła się ona w oczach obecnego pokolenia obywateli radzieckich. Nauki Timiriazewa i Miczurina o rozwoju organizmów i kierowaniu nimi złączyły się w niej w jedną całość z nauką o glebach, o urodzajności i płodozmianie przemianym Dokuczajewa, Kostyczewa i Williama. A do tych nazwisk trzeba dołączyć jeszcze nazwisko Łysienki. W jego pracy, jego rozwiązaniu bardzo ważnych zadań socjalistycznej gospodarki rolnej zrealizowało to połączenie dwóch linii naszego przyrodoznawstwa. Na niedawnej sesji Akademii Nauk Rolniczych im. W. I. Lenina tę rolę prezydenta Akademii w jasnych słowach scharakteryzował saratowski uczonec S. I. Isajew. Powiedział on: «Po śmierci Miczurina Łysienko podjął miczuriński sztandar w nauce biologii».

Delegaci sesji mieli możliwość zwiedzić stację doświadczalną Akademii Nauk Rolniczych w Gorkach pod Moskwą. Zobaczyli oni ścianą stojącą pszenicę — pszenicę nieznaną rolnikom, z gronami rozgałęzionych kłosów na każdym źdźble. Pięć gramów ziarna było w każdym kłosie.

Nad tą pszenicą pracuje obecnie Łysienko, a kiedy okłosi się ona nie na polach doświadczalnych lecz w kołchozach, takie olbrzymie uwielokrotnienie urodzajności pól stanie się jeszcze jednym z największych skoków, potężnych przewrotów, które kiedykolwiek zostały przeżyte przez rolnictwo.

A miczurinowcy-hodowcy bydła? K. D. Filanskij uzyskał za stosunkowo krótki okres czasu strzyżenia, 6 kg sierści z każdej owcy uzyskanej przez niego rasy «kaukaski rambulje». S. I. Szejman w swoim doskonałym «stadzie karawajewskim» uzyskał przy pomocy nauki Miczurina zupełnie niezwykłą rasę krów. 16 tys. litrów wynosi roczny udój «posłuszniczy drugiej!» Wymiona krów karawajewskich waży przeciętnie 15—18 kg, u lepszych 22—25 kg. Objętość wymion wynosi 1,5—1,85 metra! Zwykła zaś waga wymienia u krów wynosi 1—1,5 kg. Wszystkie organy ciała krów karawajewskich są inne: serce, wątroba, płuca, śledziona. One oddychają szybciej, mają większe ciśnienie krwi i nawet temperatura ciała, której jakby wydawało się niższym nie można zmienić u ssaków — podniosła się w górę prawie o cały stopień.

Pod Leningradem rosną czereśnie, które są nawet smaczniejsze od południowych. Najbardziej szybko dojrzewająca sorta chibińskiego ziemniaka dojrzewa z taką gwałtownością, że stała się ona cenną zdobyczą i dla południa, gdzie daje dwukrotne zbiory. Mamy dalej «gribowskie» dynie moskiewskie, których owoc pojawia się po pierwszym liściu. Kwitnące już po jednym roku cytrusy zostały otrzymane przez miczurinowców w stacji Soczi¹⁰⁾.

To wszystko, to tylko część tego, co osiągnęli obecnie i nad czym teraz pracują miczurinowcy.

Obraz Miczurina stoi za wszystkim, co mówi się teraz o radzieckiej nauce agrobiologicznej.

Nauka Miczurina według swego ducha jest nierozłączna z praktyką. W tym leży jej istota. Ona wplata się w treść życia i rozwiązaniu wielkich zadań ludowo-gospodarczych oddaje całą swoją potężną siłę. I stąd też czerpie ona nową siłę, przez to praktyczne tworzenie znajdując drogę do najbardziej głębokiego i skutecznego zastosowania praw przyrody. To co było marzeniem dla wielu uczonych w przeszłości — jedność teorii i praktyki, przeobrażająca całą naukę — zostało zrealizowane obecnie.

¹⁰⁾ Soczi — miejscowość na pograniczu Gruzji nad M. Czarnym (kraj Krasnodarski).

A jeśli zwrócić się do przykładów, to chyba nie można znaleźć bardziej jaskrawego, jak walka o wielki urodzaj prosa, rozwijająca się w okresie ostatnich lat.

Kto nie zna prosa — jednej z najdawniejszych upraw roślinnych? Pod względem wielkości urodzaju zajmowało ono ostatnie miejsce wśród upraw zboża.

Ośrodkiem walki o proso stała się Wszechzwiązkowa Akademia Nauk Rolniczych im. Lenina. Łysienko, jej prezydent, był głównym kierownikiem prac.

Partia bolszewików i rząd radziecki w październiku 1938 r. powzięły uchwałę, że koniecznie należy zabezpieczyć nie później niż w roku 1939 urodzaj prosa, nie niżej niż 15 q z ha na powierzchni 500 tys. ha. Zapamiętajmy te cyfry!

Niezwłocznie więc w tymże roku brygady Akademii, w których byli uczeni, agronomowie, mechanicy i specjaliści od użyźniania, pojechały w teren do kolchozów i sowchozów. Oni oddawali swoją wiedzę kolchoźnikom, oni radzili: proso — chociaż jest jedną z najbardziej odpornych na posuchę upraw, jest rośliną słabiotką i nawet delikatną. Na swoje siły liczyć nie może, potrzeba aby człowiek jej dopomógł, obronił ją i wtedy ono stokrotnie odwdzięczy się za uwagę i troskliwość.

Rady uczonych zostały przyjęte przez dziesiątki tysięcy agronomów i setki tysięcy kolchoźników, którzy oddali walce o proso całe swe bogate praktyczne doświadczenie. W terenie przeprowadzono ponad 300 narad i zjazdów. Wzięło w nich udział 18 tys. agronomów, kierowników brygad i przodowników. 20 tys. agronomów i przodowników dokształcało się na specjalnych kursach. A ileż wygłoszono odczytów i przemówień radiowych! Ileż ogłoszono artykułów w prasie centralnej i lokalnej! Na początku zasiewów wiadome było Akademii Nauk Rolniczych, że 40 tys. przodowników zobowiązało się osiągnąć wysoki zbiór prosa. Nawyczajny entuzjazm ogarnął całe okręgi. Setki tysięcy ludzi pracujących dla jednej sprawy uczyło się rozumieć przyrodę, ażeby ją ujarzmić. Nowa zdobycz jednego szybko stawała się własnością wielu. Rośli przywódcy

wysokich zbiorów. Rosła wiara w naukę.

W jednym z artykułów T. D. Łysienki, opublikowanym w 1939 r. w prasie centralnej, przeczytaliśmy: «W praktycznym rozwiązywaniu różnorodnych zagadnień teoretycznych u nas biorą udział szerokie warstwy pracujących. Nauka radziecka jest nauką mas. Największym zadowoleniem dla każdego uczonego radzieckiego jest świadomość, że i on wniósł chociażby niewielki wkład w ogólne wielkie dzieło budowy komunizmu, w dzieło tow. Stalina».

Walkę 1939 roku uwieńczyło zwycięstwo.

Jeszcze potężniejsze było ono w r. 1940, kiedy proso zajmowało 700 tys. ha. Postanowienie partii i rządu zostało wypełnione. Na 200 tys. ha zbiór prosa osiągnął 20 q, na 500 tys. — 15 q z ha.

Te dwa lata oznaczały przełom w całej światowej historii pól prosa. Uprawa, którą gdzie bądź zasiewano «na dodatek», od razu znalazła się wśród najbardziej urodzajnych upraw zbożowych. My wiemy i nie zapomnimy, co udaremniło naszą trzecią pokojową bitwę o proso i przerwało gigantyczne doświadczenie 1941 roku... Ale doświadczenie zdobyte w tych latach przedwojennych przez masową naukę ludową nie przeminęło z wiatrem, nie zginęło. Nie utracono władzy nad przyrodą, chociaż miliony ludzi, którzy brali udział w jej zdobyciu, odeszły bronić swej Ojczyzny. W 1943 r. w obwodzie Aktjubińskim w Kazachstanie, kolchoźnik Czaganak Biersijew (obecnie nieżyjący) zebrał 200—210 q prosa z ha. Prawdopodobnie był to największy absolutny zbiór, jaki kiedykolwiek był osiągnięty przez człowieka w jakiegokolwiek uprawie zbożowej na polach...

...W 1943 r. postępową nauką mizurińską wysunęła myśl zasiewów prosa nie jednolitymi rzędami, lecz «gniazdami». W nowej walce o proso wzięli udział kolchoźnicy którzy powrócili z wojska. Maszerując ze zwycięskimi pułkami na zachód, widzieli oni co stało się z ich ojczystą wsią ukraińską. Sterczały kominy na zgłiszczach. Zdziczała, zachwaszczona pola. Wyrabane sady. Nie było niemal żadnej rodziny, z której by ktoś

nie zginął na wojnie lub nie był zamęczony przez gestapo. Ale powracający z frontu dostali się w wir życia, pełnego całkowitego, radosnego, pracowitego napięcia. We wszystkich wsiach stukają topory. Rosną domy. Odżyły dawne pola uprawne. Nie było kolchozu, który zostałby na boku poza współzawodnictwem socjalistycznym. Przewodnicy zebrali już po 27 q prosa tj. 5—6 razy więcej niż dawniej. A przecież to był rok suchy!

Zaczął się 1947 rok. W lutym, Plenum Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) powzięło uchwałę o rozmiarach rozwoju gospodarki rolnej w okresie powojennym. W jednym z punktów tej uchwały wskazywano: «Zobowiązać Ministerstwo Rolnictwa ZSRR i Ministerstwo Sowchozów ZSRR wspólnie z Wszechzwiązkową Akademią Nauk Rolniczych im. Lenina do zorganizowania w r. 1947 wg wzorów z lat 1939—1940 osiągnięcia zbioru prosa w kolchozach i sowchozach na obszarze 1 miliona ha, z przeciętną 15 q z ha».

Tak prosto i lakonicznie! Trzydzięści lat władzy radzieckiej nauczyły obywateli radzieckich tego, że to jest możliwe. Obywatele czytali te skąpe, suche, rzeczowe słowa i wypełniali je ochotczo i po bohatersku.

Tylko jedna Ukraina obsiała 800 tys. ha prosa. Osiągnięto zbiór 35—40—56 q z ha. Taki zbiór dawały całe kolchozy na setkach i tysiącach ha.

Budują się chaty we wsiach ukraińskich. Dymią kominy nowych cegielni. W białosnieżnej chmurze stoją na wiosnę młode wiśnie i jabłonie, zasadzone przez kolchoźników sadów miczurińskich. Wybitni przewodnicy kolchozów zbierają się w szkołach rolniczo-technicznych. Jaka jest ich praca: nowatorska, tworząca praca obywateli wsi radzieckiej — umysłowa czy fizyczna?

Dla milionów ludzi — poza granicami Związku Radzieckiego — przyszłość wyrażona jest w formułach smutnej filozofii «opadających krzywych». Jeszcze z końcem zeszłego stulecia niektórzy fizycy przepowiedali «cieplną śmierć» dla wszechświata. Gazety ogłaszały jako sensację: «Za sto lat nie będzie nafty, za pięćset węgla». Wynalezione zostały teorie «granic» dla wszystkich dziedzin działalności ludzkiej.

Obywatele radzieccy z ufnością patrzą w przyszłość, oni dokonują odkryć łamiących te granice. I coraz bardziej wzrasta panowanie ludu radzieckiego nad żywą przyrodą.

On nie czeka na jej łaski, lecz zdecydowanie bierze je sam od niej.

«Sławianie» nr 11/1948, str. 37—42.

СОДЕРЖАНИЕ

1. Объединение Рабочих партий в странах народной демократии. Идеологические основы Польской объединенной рабочей партии (доклад Президента Б. Берута на Конгрессе Объединения) — Г. Равич: Значение Объединения — Я. Керзлова: Значение Объединения чехословацкой Социал-демократии и Коммунистической Партии Чехословакии — * * * Объединение Социал-демократической и Рабочнической Партии (коммунистов) в Болгарии — * * * Как создавалась Румынская Рабочническая Партия? — М. Ракоши: Объединительный конгресс Венгерской Партии Трудящихся. — П. Я. Берман: 25-я годовщина смерти В. И. Ленина — В. Корчиц: 31-я годовщина создания Советской Армии — Ю. Гутт: Десятилетие «Краткого курса Истории ВКП(б)» — Г. Батовский: Тридцатилетие УСРР и БСРР — Л. Гомолицкий: По поводу юбилея Пушкина и Мицкевича — А. Брош: Христо Ботев — Новые книги: М. Сайерс и А. Кан «Заговор против Советского Союза» (К. Пиварский); «Документы по истории славяноведения в России» (Г. Батовский) и пр. — Политическая, экономическая и культурная хроника — Славянские дела в польской прессе — Лю. Рубах: Славянский год журн. «Фильм» — Обзор славянских журналов — Практические сведения: Как адресовать письма в славянские страны? — Приложение (переводы из советских журналов). Международное значение Сталинской Конституции; В. Сафонов и А. Русецкий: Наука миллионов

СЛАВЯНСКАЯ ЖИЗНЬ. Общественно-политический ежемесячный журнал посвященный славянским делам, жизни СССР и стран народной демократии, мирному сотрудничеству народов. Издается Президиумом Славянского Комитета Польши, Варшава, аллея И. Сталина 12. Редакционная коллегия: Генрих Батовский (гл. редактор), Казимир Пиварский, Генрих Свионтовский, Иосиф Серадзкий, Станислав Трояновский. Редакция и администрация: Kraków, Basztowa 15.

CONTENTS

1. Union of Workers' Parties in the States of People's Democracy. Pres. B. Bierut's Speech on the Union's Congress of the P. P. R. and the P. P. S. — J. Rawicz: The Idea of the Polish Workers' Parties Union — J. Kerzlová: The Significance of the Czechoslovak Workers' Parties Union — * * * The Union of the Bulgarian Workers' Parties — * * * The Origins of the Rumanian Workers' Party — * * * The Union's Congress of the Hungarian Workers' Party — П. Я. Берман: The 25-th Anniversary of Lenin's Death — W. Korczyc: The 31-st Anniversary of the Soviet Army — J. Gutt: Ten Years of «Short Outline of the USRR Communist Party's History» — H. Batowski: The 30-th Anniversary of the Soviet Republics of Ukraine and White Russia — L. Gomolicki: Anniversary of Pushkin and Mickiewicz — A. Brosz: Christo Botev — New Books; M. Sayers-A. Kahn: «Great Conspiracy against the USRR (rev. K. Piwarski); «Documents Concerned the History of Slavonic Studies in Russia» (rev. H. Batowski); and other — Political, Economic and Cultural Annals — Slavic Problems in Polish Press; L. Rubach: Slavic Year of the «Film» — Survey of Slavic Reviews — Practical News: How to adress letters to other Slavic countries? — Supplement: * * * International Significance of Stalin's Constitution; W. Safonov-A. Rusetsky: Education of the Millions.

SLAVIC LIFE, a monthly magazine devoted to Slavic matters, to the life of the USRR and the states of People's Democracy, to peaceful cooperation of nations. Published by the Presidential Office of the Slavic Committee in Poland, Warsaw, al. J. Stalina 12. Editorial Committee: Henryk Batowski (editor), Kazimierz Piwarski, Józef Sieradzki, Henryk Świątkowski, Stanisław Trojanowski. Editorial and booking office: Kraków (Cracow), Basztowa 15.

SOMMAIRE

I. Actes d'Union des Partis Ouvriers dans les pays de la Démocratie Populaire. Discours du Président B. Bierut au Congrès d'unification de P. P. R. et P. P. S. — J. Rawicz: L'idée d'unification — J. Kerzlová: L'aspect d'alliance du Parti Social-Démocratique avec le Parti Communiste en Tchécoslovaquie — * * * L'union du Parti Social-Démocratique avec le Parti Communiste en Bulgarie — * * * Comment le Parti Ouvrier Roumain fut-il formé? — * * * Le congrès d'unité du Parti Ouvrier Hongrois — H. J. Berman: Le 25-ème anniversaire de la mort de Lénine — W. Korczy: A l'occasion du 31-er anniversaire de l'Armée Soviétique — J. Gutt: Le dixième anniversaire de l'«Abregé d'histoire du V. K. P.(b)» — H. Batowski: Le 30-ème anniversaire de Républiques Soviétiques d'Ukraine et de Biélorussie — L. Gomolicki: A propos de l'anniversaire de Pouchkine et de Mickiewicz — A. Brosz: Ilrsto Botev — Livres récemment parus: M. Sayers et A. Kahn «La grande conspiration contre la Russie» (par K. Piwarski) — «Documents sur les études slaves en Russie» (par H. Batowski) — Et autres. — Chronique politique, économique et culturelle — Questions slaves dans la presse polonaise; L. Rubach: L'année slave de la revue «Film» — Revues slaves — Informations pratiques: Comment écrire l'adresse pour les autres pays slaves? — Supplement: * * * Signification internationale de la Constitution Stalinienne; V. Safonov et A. Roussétky: L'instruction des millions.

LA VIE SLAVE. Revue mensuelle consacrée aux problèmes slaves, à la vie de l'URSS et des pays de la Démocratie Populaire, à la coopération des nations pour la paix. Publiée par la Présidence du Comité Slave de Pologne, Varsovie, al. J. Stalina 12. Comité de Rédaction: Henryk Batowski (directeur), Kazimierz Piwarski, Józef Sieradzki, Henryk Świątkowski, Stanisław Trojanowski. Rédaction et Administration: Kraków, Basztowa 15.